

# GESANGLII



\* TYGODNIOWY PRZEGLAD SPRAW BRYTYJSKICH \*

Rok III

Kraków, 4 września 1948

Nr. 36 (97)

### Od Redakcji

Wagę, jaką rząd brytyjski przywiązuje do całego zagadnienia jedności europcjskiej oraz do kwestii, nad którą obecnie się dyskutuje, a mianowicie do utworzenia zgromadzenia europejskiego, można osądzić na podstawie wymiany ostatnio opublikowanych listów między premierem Attlee a Winstonem Churchillem

Premier Attlee wyjaśnia, że sympatyzuje on z ruchem zmierzającym do utworzenia takiego zgromadzenia i mważa tę kwestię za tak ważną, że gdy przyjdzie odpowiedni czas. tzn. gdy różne zainteresowane rządy w pełni przestudiują to zagadnienie i dojdą do własnych wniosków co do formy takiego zgromadzenia i zakresu jego działania, wówczas załatwienie tej sprawy powinno być właściwie funkcją samych rządów raczej, mtż, jak to było proponowane w niektórych kołach, parlamentów czy też miezależnych organizacji. Rząd brytyjski ze swej strony, jeśli chodzi o tę kwestię, znajduje się naturalnie w specyficznej sytuacji ze względu na związki z innymi członkami Brytyjskiego Commonwealth'u. Dlatego też przed dojściem do jakichkolwiek wniosków, sądzi premier Attlee, rząd brytyjski musi przedyskutować to zagadnienie z premierami Commonwealth'u, gdy zbiorą się oni w Londynie w październiku br.

Tymczasem premier Attlee jest za tvm, aby różne niezależne organizacje, które już wiele uczyniły na tym polu, kontynuowały przygotowywanie gruntu pod Unię Europejską. Wielką podnietą do utworzenia zgromadzenia europejskiego, był Kongres Europy, który odbył się w Hadze w maju br., zorganizowany przez Międzynarodowy Komitet Jedmości Europejskiej. Na Kongres przybyło wówczas nieoficjalmie szereg poważnych osobistości z większości krajów Europy Zachodniej i członków różnych organizacji, bezpośrednio zainteresowanych rozwojem tego ruchu. W rezolucji przyjetej przez ten Kongres domagamo się między innymi utworzenia — jako rzeczy nie cierpiącej zwłoki — zgromadzenia europejskiego. do którego wchodziliby wybrani przez parlamenty uczestniczących w zgromadzeniu narodów, posłowie tych parlamentów i inne osoby.

Rezolucja przewidywała też rozpatrzenie przez poszczególne państwa obowiązków jakie nakładałaby na nie taka jedność.

Chociaż należy się spodziewać, że z czasem każdy naród w Europie stanie się członkiem zgromadzenia, uznano jednak, iż obecnie ilość członków ograniczy się do liczby tych narodów, które biorą udział w europejskim programie odbudowy. Nie przewiduje się, aby zgromadzenie mialo władzę ustawodawczą czy też wykonawczą, jego działalność ma się ograniczyć jedynie do dyskusji i udzielania porad.

Gdy w lipcu spotkali się w Hadze ministrowie spraw zagranicznych pię. ciu państw sygnatariuszy traktatu brukselsk.ego, kwestię zgromadzenia europejskiego poruszył p. Bidault wówczas francuski minister spraw zagranicznych. Postanowiono, że pięć rządów przestudiuje to zagadnienie i że zostanie ono rozpatrzone ponownie na późniejszym zebraniu rady konsultatywnej paktu brukselskiego. W ostatrich tygodniach stało się jaene, ze w W. Brytanii istnieje szerokie poparcie dla tej propozycji we oraz, że idea ta nie wchodzi i nie wejwszystkich kolach opinii publicznej dzie w ramy polityki jednej partii.

pują przez swobodną wymianę myśli i dyskusje ku utworzeniu większej jedmości, bez poświęcenia narodowych interesów i podstawowych swobód wych obywateli.



Dziewczęta angielskie na obozie wakacyjnym dobrowolnie pomagają zblerać owoce. Po pracy odpoczywają w pobliżu swych namiotów

## W. BRYTANIA A JEDNOŚĆ EUROPEJSKA

Stosunek rządu do idei jedności europejskiej, a w szczególności do zwołania zgromadzenia europejskiego nabiera większej wyrazistości dzięki ogłoszeniu korespondencji Attlee—Churchill.

Listy premiera są krokiem naprzód w sprecyzowaniu postawy rządu J. K. M. w stosunku do idei, która w teorił została wysunięta na Kongresie Europejskim w Hadze, w maju bieżącego roku i której bodźca dodało oświadczenie rządu francuskiego z dnia 18. 8.

Na początku swego listu p. Attlee podkreśla, że "sympatyzuje z podstawową ideą tego ruchu". Stwierdzenie to rozprasza wszelkie insynuacje, jakoby rząd J.K. M. sprzeciwiał się jedności europejskiej. Przeciwnie, rząd J.K. M. uważa, że jakaś forma unii europejskiej jest bezwzględną koniecznością.

Propozycja zwołania zgromadzenia europejskiego wymaga ostatecznego przebadania. Rząd J. K. M. sadz!, że rozsądne i ostrożne prace przygotowawcze są pożądane, jeżeli się ma uniknąć rozczarowań i trudneści.

Rząd J. K. M. ze swej strony musi, zanim się zaangażuje w definitywną linię polityczną, zasięgnąć zdania innych rządów brytyjskiego Commonwealth'u. Sposobności detego dostarczy konferencja Commonwealth'u, która zbierze się w Londynie w październiku b. r. Konferencja ta będzie służyć podwójnemu celowi: po pierwsze, rozpatrzy sprawy Commonwealth'u, ponieważ cała ta kwestia ma dla niego duże znaczenie. Po drugie konferencja zajmie się sprawami zachodniej Europy, dla której dobra

RATUJEMY PLONY

kulminacyjnym tegorocznych żniw w W Brytanii. Burze i ciężkie uiewy. trwające tu od 20 lipca. spowodowały wiele szkód w rolnictwie. Jednakże jeżeli pogoda, która w ostatnich dniach się poprawiła utrzyma się nadal, zagrażająca klęska może być odwrócona. W każdym razie rolników czeka intensywna praca. Zanim bowiem deszcze przerwały żniwa, zbiory zapowiadały się niezwykle obficie. Obecnie znaczna część zbóż lezy i trzeba będzie zebrać je ręcznie. Ministerstwo Rolnictwa nie uważało za konieczne przeprowadzić specjalnej kontroli szkód, ponieważ rzeczoznawcy sądzą, że za wcześnie jest twierdzić, iż szkody poniesione są znaczne i że wszystko zależy od tego, jaka będzie w najbliższych dniach pogoda.

Rolnicy przy pomocy ochotniczych zespołów pracują w poludniem i nocą. Zboże zbiera się przy świetle latarni i lamp samochodowych i nikt nie szczędzi wysiłków, by sprzątnąć plon z pola, póki trwa pogoda. Żniwiarki kombiny okazują się nieocenione. Spis maszyn rolniczych wydany ostatnio wykazuję, że 5 tys. tych maszyn jest tego lata w użyciu. Wzrosła też ilość mechanicznych dojarek, a ciężarówek

w porównaniu z zeszłym rokiem jest o 28.000 więcej. Ilość traktorów zwiększyła się o 40.000. a przyczepek do traktorów o 68.000. Cyfry te wykazują, jak szybko silniki spalinowe wypierają z brytyjskiej farmy konia. Farmy brytyjskie są niewątpliwie najbardziej zmechanizowane na świecie, a coraz to więcej gruntu przeznacza się tam pod uprawę. Sprawozdania Ministerstwa Rolnictwa wykazują, że podczas ostatnich 12 miesięcy ilość gruntu uprawnego zwiększyła się w W. Brytanii o 263 tys. ha. Setki hektarów cennej żyznej gleby odbiera się także morzu.

Wspomniane wyżej sprawozdania dowodzą również wzrostużywego inwentarza: w omawianym okresie ilość świń powiększyła się prawie o pół miliona, bydła rogatego o 250 tys., a drobiu wszelkiego rodzaju o 11 milionów.

Ilość robotników rolnych wzrosła o 15 tys. Były minister finansów Francji, Reynaud, stwierdził ostatmo, że brytyjski robotnik rolny pracuje najbardziej wydajnie ze wszystkich na całym świecie, ponieważ francuski robotnik rolny produkuje ilość wystarczającą dla 5 osób. amerykański dla 13, brytyjski zaś dla 17.

wola, jedność i poparcie całego bryt. Commonwealth'u są ważnymi źródłami siły.

Memorandum dotyczące komisji międzynarodowej jest bezpośrednim tematem korespondencji wymienionej między 'Attlee a Churchillem. Zostało ono opracowane przez podkomisję, której przewodniczył p. Ramadier ex premier i minister Stanu w ostatnim rządzie francuskim.

Memorandum zaleca akcję podzleloną na trzy etapy. Po pierwsze: najpóźniej w listopadzie b. r powinna się odbyć przedwstępna konferencja 5 państw związanych traktatem brukselskim. Przedstawicieli wyznaczą poszczególne parlamenty. Konferencja ta rozpatrzy sposoby i metody zwołania zgromadzenia europejskiego i przedstawi odnośne zalecnia na ten temat 5-ciu rządome

Po drugie, przedstawiciele 5 rządów po wspólnym omówieniu tych zaleceń, powinni razem zwołać i zorganizować europejskie zgromadzenie. Zgromadzenie europejskie, chociaż ma z czasem objąć wszystkie państwa Europy, będzie narazie złożone z przedstawicieli 19 państw biorących udział w organizacji europejskiej przebudowy gospodarczej.

Po trzecie, zgromadzenie europejskie powinno się zebrać najpóźniej w styczniu przyszłego roku. Nie będzie ono narazie miało ani ustawodawczych ani wykonawczych kompetencji. Najważniejszą jego funkcją będzie rozpatrzenie praktycznych środków, mających na celu osiąganie coraz większej politycznej i gospodarczej jedności Europy oraz wydawanie zleceń, które będą wprowadzone w czyn przez rządy państw zainteresowanych.

18 sierpnia oświadczono oficjalnie w Paryżu, że rząd francuski: "Postanowił wywrzeć wpływ na inne rządy zainteresowane, by przychyliły się do głównych punktów memorandum".

Belgijski premier Spaak gorąco poparł decyzję rządu francuskiego.

#### W numerze:

KOMAR CZY CZŁOWIEK?
POMIARY LOTNICZE
ŚMIGŁOWIEC POCZTOWY
RYTM PRACY I RADOŚCI
ZOD DLA DZIECI
HOGARTH I KARYKATURA
ANGIELSKA

"MARY BARTON" - 1848

### KWESTIE WOJSKOWE Unii Zachodniej

W ubiegłym tygodniu został wydany w Londynie przez Komisję Traktatu Brukselskiego następujący komunikat

"W czasie swej konferencji 50 kwietnia, ministrowie obrony pięciu mocarstw sygnatariuszy traktatu brukselskiego postanowili, że szefowie sztabów pięciu mocarstw będą odbywali co pewien czas fachowe narady, w czasie których zapoznają się z pracami komisji wojskowej.

Szefowie sztabów zebrali się w tym celu w Londynie 25 sierpnia. Była to pierwsza z inspekcyjnych narad odbytych przez szefów sztarów.

Decyzja odbycia teraz takiej narady wskazuje jasno, że komisja wojskowa, od czasu swego powstania 30 kwietnia, poczyniła już znaczne postępy w swych studiach nad ogólnymi problemami obrony. Od lipca w obradach komisji wcjskowej brali udział też reprezentanci rządów U. S. A. i Kanady, nie będąc jednak jej członkami. Można przypuszczać, że fakt ten umożliwił komisji wojskowej znalezienie praktycznych możliwości włączenia U. S. A. i Kanady w system obronny Zachodniej Europy.

### TRAKTORY BRYTYJSKIE DLA EUROPY WSCHODNIEJ

Wskaźnikiem wielkiego wkładu, wniesionego przez przemysł brytyjski w dziedzinę odbudowy i unowocześnienia europejskiej kultury rolnej, jest raport z Burgas w Bułgarii, donoszący o przybyciu tam ładunku, na który składa się 123 traktory.

Maszyny te, to Fordsony typu "Major" (jeden z najnowszych modeli tego rodzaju traktorów), są zaopatrzone w 27 specjalnych przyrządów w celu sprostania wszelnim wymogom pracy na roli. Traktor Fordsona typu , Major" wyposażony jest w motor Diesla i posiada dźwignie hydrauliczne, manewratyanie którymi wymaga bardzo małego nakładu sił. Wśród przyrządów wymienić należy nowo opatentowaną kosiarkę, poruszaną z motoru traktora, maszynę do drenowania, rozpylacz płynów, którym skrapiać można równocześnie 7 rządków oraz grabie mechaniczne. Ten ostatni przyrząd kierowany jest dzięki specjalnemu mechanizmowi przez kierowcę truktora i może zbierać z równą łatwością świeżą zieloną trawę, jak i suche siano.

Maszyny produkowane są w jednej z fabryk Essexu w Dagenham. Firma ta wysiała już zagranice, od czasu zakończenia wojny. "rzeszło 35.000 traktorów. Eksport tego sprzętu, stale wzrastający, osiagnął obecnie cyfrę przeszło 3000 sztuk miesięcznie.

# POGLĄDY PRASY BRYTYJSKIEJ

#### ZGROMADZENIE EUROPEISKIE

NEWS CHRONICLE: Iniciatywa Francji zwołania zgromadzenia europejskiego spotkała się z niezdecydowaną odpowiedzią W. Brytanii. Znala zła ona mały oddźwięk w sferach rządowych. Wymiana listów między Churchillem a premierem, które to listy ostatnio opublikowano, zawiera częściowe wyjaśnienie. Korespondencia jest utrzymana w przyjącielskim tonie. Wykazuje ona jasno, że obaj mężowie stanu zgadzają się w zasaozie co do podstawowych ideałów unii europejskiej. Nie zgadzają się tylko co do natychmiastowej akcji.

Premier jest oczywiście głęboko poruszony odpowiedzialnością swojego urzędu. Nakazuje ona naturalnie zachowanie ostrożności, zwłaszcza jeśli idzie o porozumienie z dominiami. -Nikt nigdy nie wymagał od nas, aby śmy wchodzili w bliższe związki z krajami europejskimi bez zupełnego porozumieniami z dominiami i szczerej zgody z ich strony. Gdybyśmy postąpili inaczej, nasz udział w zjednoczeniu Europy straciłby połowę swojej wartości.

Artykuł następnie sugeruje, że W. Brytania nie byłaby zobowiązana do jakiegoś zdecydowanego kursu politycznego przez sam fakt, że przedstawiciele jej wzięli udział w przygotowawczej konferencji europejskiei, ponieważ — jak stwierdza "News Chro-nicle" — "tego rodzaju spotkania nie byłyby niczym innym jak zademonstrowaniem żywego zainteresowania W. Brytanii sprawą unii która ma żywotne znaczenie dla jej przyszłości i na temat której nie może uniknąć o'yskusji. Czyż rząd nie zamierza pójść nawet tak daleko?"

#### WSPÓŁPRACA PAŃSTW ZACHODNICH

.DAILY MAIL" pisze, uzasadniając konieczność bliższej współpracy między mocarstwami zachodnimi: "W tym miesiącu upłynęły trzy lata odkąd bomba atomowa zakończyła drugą wojnę światową, a my wciąż jeszcze próbujemy dojść do porozumienia z Rosją. Trzy tygodnie temu zaczęły się rozmowy w Moskwie na temat kryzysu berlińskiego, a ciągle jeszcze usiłujemy znaleźć wyjście z tej trudnej sytuacji. Jeśli rozmowy te zawiodą, nikt z nas nie może liczyć na pewną przyszłość. Jeśli zaś obrady skończą się pomyślnie. musimy raz jeszcze spróbować stworzyć stały po-

W. Brytania, Stany Zjednoczone i Francja nie mogą się wycofać z Berlina. Stanowisko to wyjaśniono wyraźnie i z tego to właśnie powodu można wyczuć po stronie rosyjskiej chęć wyjścia z martwego punktu Stalin jest meżem stanu i wie kiedy posunął się już dość daleko. Dlatego też jego ostatnia interwencja w czasie rozmów może usprawiedliwić optymizm, z jakim została przyjęta. Tego rodzaju interwencja jest posunieciem, które Rosjanie stosowaliniejednokrotnie w ciągu ubiegłych trzech lat. Lecz tym razem zrozumieli być może potrzebę pewnych ustępstw. Możemy się w każdym razie tego

Stwierdzaliśmy to już niejednokrotnie i powtarzamy to raz jeszcze: wierzymy, że Rosja nie chce wojny. -Dopóki jednak widzi ona, że mocarstwa zachodnie dzieli różnica zdań i cechuje niezdecydowanie, dopóty będzie się starała uzyskać dla siebie maksimum korzyści".

Artykuł wstępny omawia następnie "wahania" w sprawie obrony i zgromadzenia europejskiego i dodaje, iż "wydaje się, że jakieś zgromadzenie jest konieczne, jeśli unia zachodnia ma się stać faktem rzeczywistym. Dlaczegoby nie można swobodnie podróżować z Londynu do Paryża. Brukseli czy Amsterdamu? Dlaczego kupcy nie mogą prowadzić swobodnej wymiagy hanolowej po obu stronach kanalu? Dlaczego nie ma uzgodnienia planów wojskowych między Francją a W. Brytanią? Oto kilka punktów organizacji Unii Zachodniej i Rosja wie o tym. Dopóki mocarstwa zachodnie nie wezmą się na serio do przeprowadzenia tego o czym wciąż mówią, współpracy, zjednoczenia wysiłków i tak dalej, dopóty będą ciągłe kłopoty dyplomatyczne.

#### FESTIWAL EDYNBURSKI

"GLASGOW HERALD" pisze o drugim międzynarodowym festiwalu muzycznym i teatralnym w Edynburgu, który w zeszłym tygodniu rozpoczął się od nabożeństwa inauguracyjnego w katedrze St. Giles.

Festiwal tegoroczny rokuje jak najlepsze nadzieje, dzięki uznaniu, jakie słusznie sobie zdobył w zeszłym roku.

Wiadomo już z doświadczenia, że organizacja transportu i pomieszczenia doskonale potrafi sprostać napływowi gości Nieuchwytna zaś ale konieczna właściwość – "atmosfera" festiwalu może być i będzie na pewno wytworzona i utrzymana. Jest to zasługą mieszkańców Edynburga. Ilość sprzedanych naprzód biletów, która przewyższa cyfry ostatniego roku dowodzi, że inicjatywa organizatorów była w pełni usprawiedliwiona. Kilka niedociągnięć, które w zeszłym roku spotkały się z krytyką postarano się obec-

Programy muzyczne opracowano szerzej i wprowadzono w nie większą różnorodność: wśród dzieł klasycznych znajdą się również i nieznane utwory.

Kilka koncertów poświęcono muzyce szkockiej, a w dziedzinie teatru wznowiono najstarszą, zachowaną w całości, komedię szkocka.

Dla Szkocji festiwal ten, podobnie jak i poprzedni, jest doskonałą szansa propagandowa: w ciagu bowiem tych paru tygodni świat będzie mógł dowiedzieć się nie tylko o problemach Szkocji, ale również o tym, w czym kraj ten może się przyczynić do duchowego i społecznego dobrobytu ludzkości.

#### URODZINY KRÓLEWSKIE

OBSERVER pisze: "Ks. Małgorzata kończąc 18-ty rok życia, zaczyna okres, w którym będzie musiała sama wystepować podczas ceremonii publicznych, nie zaś, jak dotąd, wyłącznie w towarzystwie rodziców. W przyszłym miesiącu będzie reprezentować króla podczas objęcia tronu holenderskiego przez ks. Julianę a podobno szereg poważnych funkcji reprezentacyjnych czeka ją w przyszłym roku w Australii. Należy dziś do zwyczaju wyrażać współczucie głowom koronowanym z powodu ciążących na nich obowiązków. Jeśli chodzi jednak o naszą młodą księżniczkę, współczucie takie nie byłoby na miejscu, ponieważ widocznym jest, że czerpie ona ze swego sposobu życia radość i zadowolenie.

Życzymy ks. Małgorzacie najszczerzej, żeby radość ta była i w przyszłości równie jak dotąd pełna i rzucająca się w oczy.

#### TERROR W AZJI

TIMES omawiając terror panujący w Azji, a zwłaszcza na Malajach, pisze, że: "Burma cieszy się pełną, narodowa niepodległościa, a mimo to jest rozdarta przez powstańczy ruch komunistyczny, który nie kry-

je się ze swym zamiarem objęcia siła władzy na Malajach. Sjam nigdy nie był ofiarą tego, co komuniści nazywają zachodnim imperializmem. Od wieków już bowiem utrzymuje swą niepodległość. Sjam jednakowoż także widzi w komunizmie zagrożenie swego bezpieczeństwa. Na Malajach komuniści są bardziej liczni i niebezpieczni, ale twierdzeniu jakoby tamtejsi chińscy terroryści byli przedstawicielami ruchu narodowego, który cieszy się dużą popularnością i poparciem wśród ludności. zaprzecza codziennie poświęcenie malajskich żołnierzy, policjantów i urzędników, którzy składają życie w ofierze, by uchronić swój kraj od niebezpieczeństwa chińskiego komunizmu. Faktem natomiast jest, że

podzielonemu krajowi jedności połączyła na pewien czas Malajczyków, Chińczyków i Indian przeciwko rzadowi, komunistom nie udało się stworzyć prawdziwie narodowej partii, która by się opierała na zespoleniu elementów patriotycznych wszystkich tych 3 ras. Nie w tym dziwnego, jeśli się zważy niedojrzałość życia politycznego na Malajach, gdzie świadomość wspólnoty państwowej nie jest jeszcze dość silna, by mogła przezwyciężyć różnicę dążeń i zapatrywań dzielące Malajczyków, Chińczyków i Indian.

(Za zezwoleniem właścicieli Puncha).

Medale, medale...

Politycznego bankructwa komuninistów dowodzi skuteczne wprowadzenie nowych konstytucji, które obecnie weszły w życie na Malajach w Singapore, wbrew głośno zapowiadanemu bojkotowi. Po krótkim wahaniu spowodowanym wyłącznie rozczarowaniem jakie wywołały pewne punkty projektów konstytucyjnych wszystkie trzy społeczności poszły własną drogą, nie oglądając się na propagandę komunistyczną.

Akcja terrorystyczna skierowała się od początku zarówno przeciw Chińczykom jak i Europejczykom i Malajczykom. Ruch ten jest w istocie swej wyrazem rozpaczy.

Rząd malajski, silny dzięki poparciu samych Malajczyków i większości Chińczyków, poprosił rząd australijski o wysłanie delegacji australijskich trade-unionistów, którzy by zwiedzili Malaje i naocznie się przekonali jak w rzeczywistości wygląda akcja terrorystyczna. Departament Stanu w Waszyngtonie zgodził się na wysłanie broni na Malaje, opierając się na wyraźnym założeniu, że powstańcy są bandytami, którzy nie mają nic wspólnego z ruchem narodowym.

Powstanie na Malajach jest mimo to naprawdę niebezpieczne, a jego opanowanie będzie wymagało wzmożonej energii".

# komuniści, od chwili wypędzenia Japończyków nie zdołali zachować prestiżu, jaki sobie zdobyli przez udział w ruchu oporu. Nawet kiedy próba narzucenia

#### PERSPEKTYWY WYBORCZE W AMERYCE

MANCHESTER GUARDIAN pi-

sze na temat domysłów, co do prawdopodobieństwa przebiegu wyborów w Ameryce, że "w miarę jak kampania wyborcza się rozwija, Dewey ma więcej szans niż jego partia. Ostatnie badanie opinii publicznej dowodzi, że około 46% wyborców opowiada się za Dewey'em, a tylko 31% za Trumanem. Amerykanie udoskonalili środki badania opinii publicznej w daleko idącym stopniu, ale opinia ta ma jeszcze czas się zmienić. To samo badanie wykazuje, że Wallace ma tylko 3% głosów. Ale wybory na prezydenta nie są jeszcze wszystkim, pozostają wybory do Kongresu. Tutaj republikanie nie są wcale pewni druzgocącego zwycięstwa. Przeciwnie, korespondenci polityczni uważają, że wcale nie jest wykluczone, żeby demokraci opanowali Senat, mimo że nie wejdą do Białego Domu. Sednem tego paradoksu jest fakt, że zdobycie tylko 4 miejsc w Senacie dałoby demokratom większość w tej Izbie i że z 18 miejsc, których republikanie będą musieli w tym roku bronić, sześć uważa się za niesłychanie niepewnych. Większość partyjna w Kongresie nie jest wszakże jedyną kwestią o którą tutaj chodzi. Skład partii jest rzeczą niemniej ważną. Zarówno partia republikańska jak i demokartyczna są w rzeczywistości koalicjami, w których skupiają się ludzie o bardzo różnych poglądach politycznych.

Działalność Kongresu zależy w równej mierze od jakości kandydatów, których każda partia wybiera, jak od nazwy partii, która zdobywa w nim większość. Postępowe czy reakcyjne nastawienie kraju wyraża się zarówno w przedwstępnych jak i ostatecznych wyborach". nik cytuje pewne szczegóły i korzystne prognozy i pisze na zakończenie. że "81 Kongres będzie być może bardziej liberalnym organem niż 80-ty. bez względu na to, która partia bedzie w nim rządzić".

JOHN KINGSLEY

### Europejska współpraca gospodarcza

Realne wyniki pomocy Marshalla: dostawa żywności i innych dóbr podstawowych stają się w Zachodniej Europie coraz bardziej namacalne, zaś 16 państw uczestniczących równie 'aktywnie współpracuje z tym wielkim planem gospodarczej odbudowy, który polega na rozplanowaniu przyszłej produkcji w ten sposób, by wszyscy razem i każdy z osobna wyciągnęli zeń jaknajwiększe korzyści. W gospodarczych i finansowych resortach rządu brytyjskiego i innych państw, rzeczoznawcy intensywnie pracują nad jednym z najważniejszych punktów tego programu, a mianowicie nad przygotowaniem cyfr i faktów, na podstawie których będzie można opracować uzgodniony czteroletni plan produkcji i inwestycji dla tzw. "uczestnictwa"

Na to określenie "uczestnictwo" należy przede wszystkim zwrócić baczną uwagę. Jest ono podstawa całego programu, gdyż mimo iż liczy się na to, że każde z państw osiągnie w następnych 4 latach własną równowagę gospodarczą, celem uczestnictwa jest doprowadzić do ogólnej równowagi i przywrócić wypłacalność zachodniej Europy jako grupy państw.

Brytania zdając sobie sprawę, że takiej ogólnej koordynacji nie można osiagnać bez starannie opracowanego planu. wzieła czynny udział w pracy nad sformułowaniem kwestionariusza, który organizacja europejskiej współpracy gospodarczej rozesłała 16 państwom uczestniczacym.

Kwestionariusz musi być wypełniony, przed końcem października. by w połowie listopada można było przedłożyć Stanom Zjednoczonym w pełni uzgodniony plan działania. Dane i cyfry, których dostarczą kwestionariusze stworzą podstawe dla całego planu czteroletniego. -Z tych zasadniczych potrzeb jasno sobie już zdajemy sprawę. Musi wzrosnąć znacznie produkcja żywności. Obejmie ona wzmożony wyrób narzedzi rolniczych i nawozów sztucznych, oraz współpracę nad opanowaniem zaraz zbożowych i innych szkodników. Transport należy nietylko przywrócić do poziomu przedwojennego, ale wydatnie zwiększvć.

Powinno się znacznie rozbudować sieć elektryczną, głównie korzystając z naturalnych zasobów siły wodnej zachodniej Europy. Należy również zwiększyć produkcję szeregu podstawowych surowców i towarów

Oczywiście inne jeszcze ważne czynniki beda związane z tym podstawowym planowaniem. Kwestionariusze dostarczą danych, które pomogą do skoordynowanego rozplanowania eksportów j importów, waluty, płatności zagranicznych, planów produkcji przemysłowej, wymiany patentów, podstawowego wyposażenia i innych czynników objętych programem.

Rozmaite ważne sprawy, które W Brytania należycie ocenia, już się wyłoniły. Każde zakrojone na wielką skalę wspólne planowanie pociągnie za sobą ogromną zwyżkę w produkcji stali, a W. Brytania, która obecnie produkuje w tempie rekordowym, dąży do tego, by w następnym roku j trzech przyszłych latach jeszcze bardziej swą produkcję zwiększyć. W. Brytania zamierza zmienić swą dotychczasową taktykę i sprowadzać znaczną część swych importów żywności z zachodniej Europy, a nie z krajów płacących twardą walutą. Dawno już tak samo postąpiono jeśli chodzi o kraje dolarowe, tak że W. Brytania czyni wielkie wysiłki, by zwiększyć już i tak rekordową produkcję maszyn rolniczych i nawozów sztucznych.

W. Brytania również zdaje sobie sprawę, że cały plan czteroletni może oznaczać ograniczenie pewwnych gospodarczo mniej ważnych czynności w celu zwiększenia najważniejszych rodzajów produkcji.

Oczywiście o ile chodzi o 16 zainteresowanych krajów sprawy te wywołują wiele ważnych kwestii. Przewidywano już, że to zagadnienie koordynacji gospodarczej może doprowadzić do ograniczenia produkcji pewnych artykułów w pewnych krajach. Odpowiedź na to brzmi, że niezbędną koniecznością dla dzisiejszej Europy jest stała wzmożona produkcja prawie w każdej dziedzi-

Oczywiście o ile chodzi o 16 zainteresowanych krajów sprawy te wywołują wiele ważnych kwestii. Przewidywano już, że to zagadnienie koordynacji gospodarczej może doprowadzić do ograniczenia produkcji pewnych artykułów w pewnych krajach. Odpowiedź na to brzmi, że niezbędną koniecznością dla dzisiejszej Europy jest stała wzmożona produkcja prawie w kaźdej dziedzinie.

Uczestniczące kraje będą musiały skupić swą energię na sprawach zasadniczych: węgla, rolnictwa, stali transportu i prądu na niekorzyść rzeczy mniej ważnych. Ale, z brytyjskiego punktu widzenia zasadą współpracy zachodnio europejskiej pozostanie ekspansja, a nie ograni-

Wobec tego zachodzi pytanie gdzie i kiedy stworzy się nowe ośrodki produkcji czy też rozbuduje istniejący podstawowy i konsumpcyjny przemysł. Nowe objekty o ile mają przynieść maksimum korzyści uczestniczącym krajom, musza być starannie wybrane. Energia wodna Alp np. powinna być zużytkowana nietylko dla miejscowego przemysłu, ale również i sąsiadujących krajów, z których wszystkie mają korzystać z zasadniczej pomocy w ramach planu Marshalla.

Jeśli chodzi o W. Brytanie nie przestaje się czynić wzmożonych wysiłków nietylko w sprawie koniecznego planowania, ale również w tym co dotyczy praktycznego działania. W. Brytania pragnie w granicach swych możliwości dopomóc pracy organizacyjnej dotyczącej europejskiej współpracy gospodarczej. O rzetelności jej wysiłku świadczy stały wzrost produkcji rolniczej i eksport podstawowych artykułów do Europy. Zeszłego lata W Brytania zupełnie nie eksportowała węgla do uczestniczących krajów. W zeszłym miesiącu eksport węgla wyniósł ponad 1.100.000 ton, co o wiele przewyższa przewidziany roczny eksport 10 mil. ton, z czego większą część wysłano do Europy.

Również w ostatnich 12 miesiącach W. Brytania dostarczyła maszyn, pojazdów, traktorów, statków i samolotów wartości ponad 500 mil. dolarów plus znaczne ilości stali. wyrobów metalowych i tym podob. nych w ilościach przewyższających normy przedwojenne.

Te eksporty ma się w następnym roku zwiększyć. Jeśli chodzi o finansową stronę W. Brytania przyznała Francji kilka tygodni temu pożyczkę w wysokości 10 mil. funtów.

Nakoniec nikt lepiej nie określił zadania W. Brytanii jak Sir Stafford Cripps, który stwierdził ostatnio, że "europejska współpraca zdecydowana wola podjęcia pracy razem, jest jedyną gwarancją naszego bezpieczeństwa i dobrobytu

# Eksport bliski osiągnięcia normy

Już teraz, pięć miesięcy wcześniej niż to przewiduje plan na rok 1948, Wielka Brytania jest bliska osiągniecia normy swego eksportu. Dochody z handlu zamorskiego, podane do wiadomości w zeszłym tygo-dniu, wykazują, że w lipcu ogólna objętość brytyjskich eksportów była o 490/o wyższa niż w roku 1938, a jedynie o 10/0 niższa od normy przewidzianej na grudzień bieżącego roku. Stwierdzono, że jest to prawie od 20 lat największa ilość towarów eksportowanych w ciągu jednego miesiąca. Krótko mówiąc wartość eksportów z ostatnich miesięcy pobiła wszystkie dotychczasowe rekordy. Wynosi ona około 1451/2 miliona funtów, co przewyższa o 8 milionów poprzednio osiągniętą normę z 1920

Lipiec jest na ogół dobrym miesiacem dla eksportu, głównie dlatego, że jest to długi miesiąc (27 dni roboczych), a także, gdyż przed wakacjami panuje na ogół tendencja załatwienia wszystkich formalności celnych. Tego roku jednak czerwcowy strajk w londyńskim porcie zmniejszył obroty handlowe. Gdyby nie to, ogólna suma eksportu za lipiec mogła by być niewątpliwie wyższa.

Szczytowym osiągnięciem tego miesiąca był rekordowy eksport 86

tys. ton maszyn; zanotowano ogromną zwyżkę w eksporcie samochodów do U. S. A. i Kanady (te dwa rynki zbytu pochłonęły prawie 301/2 brytyjskiego eksportu samochodów w lipcu) oraz nowe osiągnięcie, jeśli chodzi o eksport ciężarówek i podwozi, który 6 razy przewyższył przeciętną z 1938 roku.

Ilość wyrobów fabrycznych wzro sla o 12 milionów funtów wartości, osiągając prawie 1271/2 miliona; eksport przedzy i wyrobów bawelnianych osiągnął wartość 129 milionów co stanowi najwyższą cyfrę uzyska-ną od 1929 r.

W lipcu tegoroczny eksport trak torów osiągnął wartość ponad 10 mi-lionów funtów; m. w 1/4 tego eks portu została przekazana do krajów objętych europejskim planem odbu-

Jak dotad te kraje lub ich obszary zamorskie otrzymały mniej wie cej 1/3 wszystkich brytyjskich eksportów i re-eksportów przewidzia

### Manewry floty brytyjskiej

Manewry floty brytyjskiej, które zarządziła admiralicja, odbędą się w przyszłym miesiącu na początku jesiennych rejsów. Stanowią one dalszy etap odbudowy floty po okresie zastoju, który trwał blisko rok i był spowodowany równoczesną akcją demobilizacji i reorganizacji.

Pancernik "Duke of York", na którym będzie powiewała flaga admirała Mc Gregora, podejmie raz jeszcze swe funkcje, a flota będzie obejmowała 2 lotniskowce, żowniki i conajmniej 9 kontrtorpe-dowców. Flota opuści Portland 23 września.

Zanim okręty rozjadą się w róż-

Dowodzą tego oficjalne cyfry,

nych kierunkach, odbędą sie. kilkumiesięcznej bezczynności, ćwiczenia morskie, obejmujące akcję obronna przeciw lotnictwu, łodziom podwodnym i atakom ciężkich i lekkich jednostek morskich. Nastąpi atak ze strony artylerii nadbrzeżnej z Plymouth i spotkanie dwóch walczących flot morskich.

Z końcem ubiegłego roku flotę krajową ograniczono do jednego krążownika i 4 kontrtorpedowców, ażeby móc powojenną reorganizację szybciej i skuteczniej przepro-

Już w maju jednak marynarka królewska mogła w odpowiednim składzie wziąć udział w najwięk-szych od 1939 r. połączonych mane-wrach morskich i powietrznych na niorzu Północnym. "Nieprzyjaciel-skie" siły, które miały przeprowadzić atak na transporty morskie na Atlantyku, zostały odcięte, a teren cwiczeń obejmował przestrzeń od wysp Orkney aż do południowego wybrzeża Norwegii. W akcji tej wybrzeża Norwegii. W akcji tej wzięły udział pancerniki "Anson" i "Howe" i lotniskowiec "Implaca-ble"

W zeszłym miesiącu rzecznik admiralicji oświadczył w Parlamencie, że nasze zapotrzebowanie na okręty różnego typu zmieniło się od czasu wojny, kiedy to Niemcy Włochy i Japonia posiadały znaczne floty. Nasze obecne potrzeby, które ustaliliśmy po starannym rozważeniu potencjalnego zagrożenia naszych światowych dróg morskich, są mniejsze jeśli idzie o pewne rodzaje okrętów, jak np. najcięższe pancerniki i krążowniki.

Liczba posiadanych przez nas krążowników pokrywa zapotrzebowanie tego typu okrętów, jak stwierdziła admiralicja.

### Most powietrzny do Berlina nadal się utrzymuje

Na lotnisku berlińskim co 4 minuty ląduje jeden samolot tran-sportowy brytyjskiego RAF'u. Od czasu kiedy dostawa żywności i paliwa drogą lotniczą do zachodniego sektora Berlina zaczęła się miesiąc temu, nie została ona przerwana ani na 1 dzień.

Powodzenie tej, nie mającej precedensu, akcji aprowizacyjnej dla odciętego miasta jest tak niezwykłe, że zapasy żywności i paliwa w Berlinie są obecnie większe, niż przed jej zorganizowaniem,

#### Szekspirolodzy zagraniczai studiuja w Stratfordzie

Szekspirolodzy z Ameryki, W. Brytanii i różnych krajów europejskich, zjechali się w Stratfordzie nad Avon na trzeci z rzędu kongres, który się tu co roku odbywa. Przewodniczą-cym kongresu jest Sir Barry Jack-son,, emerytowany dyrektor teatru Szekspira w Stratford.

Kongres ten został wspólnie zor-ganizowany przez British Council, uniwersytet w Birmingham i teatr Szekspirowski w Stratford. roczni delegaci przeprowadzają studia nad niektórymi mniej znanymi 8ztukami Szekspira. Zwiedzający Stratford-on-Avon będą mogli wysłuchać niektórych publicznych wykładów, które zostaną wygłoszone w związku z kongresem.

Tegoroczny festiwal szekspirowski ściągnął do Stratfordu więcej zwie-dzających, niż w latach ubiegłych. Z powodu niespotykanej dotąd popularności jaką się cieszył festiwal, został on przedłużony o jeden dodatkowy miesiąc aż do końca paździer-

podane ostatnio do wiadomości w Berlinie. Codzienna dostawa węgla pozwala wytwarzać dostateczną ilość prądu i gazu, bez naruszenie istniejących zapasów. Wysłane z Berlina eksporty również zwiększyły się podczas blokady. Przez znajdujące się w brytyjskim sektorze lot-nisko przeszły już towary wartości prawie miliona funtów. Samoloty RAF'u przewiozły dotąd z W. Brytanii do Berlina 51.000 ton żywności, wegla, benzyny i innych towarów. Wymagało to przeprowadzenia 12.000 lotów i stanowi 45% ogólnego tonażu przewiezionego przez brytyjskie i amerykańskiej lotnictwo. Lotnictwo brytyjskie i amerykańskie dokonuje w ciągu doby prawie 700 prze-lotów między W. Brytanią, a Ber-

RAF przewozi również pocztę, jak dotąd 1500 ton paczek prócz listów.

### Drugi rok działalności British Council

W zeszłym roku British Council założyła swe placówki w pięciu nowych państwach. W przewidywaniu jednak obniżenia w nadchodzącym roku o 10% rocznego zasiłku rządowego, wynoszącego 3 miliony funtów, działalność jej była w pewnej mierze ograniczona. Stwierdzono to w wydanym ostatnio sprawozdaniu British Council na rok 1947—1948.

Podczas gdy British Council, jak stwierdza sprawozdanie, "z wielkim żalem" zamknęła swoje biura w niektórych krajach i ograniczyła swą działalność w innych, zanotowano po raz pierwszy jej działalność w Nowej Zelandii, Pakistanie, Wschodniej Afryce i Bułgarii.

W tej chwili — podaje sprawozda-388 stypendystów British Council z zagranicy studiuje na uniwersytetach brytyjskich. Ponadto British Council otacza opieką 7.600 studentów z zagranicy. W ostatnim roku blisko 600 osób zostało zaproszonych do Zjednoczonego Królestwa jako goście British Council. Z tych ponad 250 przybyło studiować w W. Brytanii wiedzę ścisłą, medycynę i rolnictwo, 200 zajmowało się teatrem, muzyką i literaturą, a po-zostali przybyli, aby studiować sprawy społeczne i oświatowe.

42 katedry profesorskie zagranica są obecnie subsydiowane i obsadzone przez British Council, włączając w to 10 w Turcji, 4 w Chinach i 3 w

W ostatnim roku do najwybitniejszych wydarzeń kulturalnych popie ranych przez British Council należały niezwykle udane tournie za-granicą podjęte przez czołowe ze-społy brytyjskiego teatru, opery i baletu. Zespół teatralny John Gel-guda odwiedził Kanadę, teatr Old Vic i balet Sadker's Wells dawały przedstawienia w szeregu stolic europejskich, podczas gdy orkiestra Boyd Neel'a doznawała entuzjastycznego przyjęcia na swym tournée po Australii i Nowej Zelandii. Zor-ganizowana przez British Council wystawa dekoracji teatralnych, którą pokazano w szeregu stolic euro-pejskich, między innymi i w War-szawie, została otwarta tydzień temu w Berlinie.

Celem British Council jest zachecanie innych narodów do lepszego poznania W. Brytanii i języka angielskiego oraz nawiązanie ściślejszych stosunków kulturalnych z innymi krajami.



Członkowie Rady Społecznej O.N.Z. w W. Brytanii



Do W. Brytanîi przybyły dwie czlonkinie Rady Społecznej O. N. Z: panna S. C. Sirilan — przełożona szpilala św. łazarza na Filipinach (po lewej) i p. J. Połotowicz — inspektor szpilali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie Na zdjęciu obie panie podczas wizyty w St Heliers Hospital w Carshalton (Surey) prowodzą rozmowę z jedną z pacjentek

### Kalendarz na wrzesień

Podajemy terminarz ważniejszych wydarzeń w W. Brytanii lub dotyczących W. Brytanii na miesiąc

2—15. **Zürich** — Międzynarodowa Wystawa Telewizyjna.

Edynburg — Igrzyska szkockie zorganizowane specjalnie dla gości przybyłych na międzynarodowy festiwal teatralny i muzyczny.

**Edynburg** — Międzynarodowy festiwal dramatów religijnych.

Amsterdam — Księżniczka Małgorzata weźmie udział w koronacji Księżniczki Juliany na królową Holandii.

6-10. Margate - Kongres Trade-Unionów.

7-12. Farnborough -- Wystawa i pokazy lotnicze urządzone przez Brytyjskie Towarzystwo Konstruktorów Lotniczych.

Brighten — Zjazd brytyj-skich towarzystw nauko-

rzystwa rotegranicznego.

11. Deneaster - Król i królolowa będą obecni na wyścigach konnych St. Leger.

13-17. Londyn - Dziewiąty Międzynarodowy Kongres Medyczny Chorób Zawodowych.

#### W. Brytania sprzedaje nylony do U.S.A.

Nowa fabryka pończoch nyloncwych w Newtownards (północna Irlandja) będzie produkować ponczochy przeznaczone na eksport do krajów zamorskich obejmujących i Stany Zjednoczone.

Fabryka ta będzie zarządzana przez londyński syndykat i zatrudni od 290 do 300 robotników. Jej maksymalna produkcja będzie wynosiła od 60.000 do 72.000 par ponczach z nylonu i rayonu tygodniowo; według oświadczenia syndy-katu, nowa fabryka będzie mogla eksportować nylony do Nowego Jorku po cenach niższych niż bieżące ceny na rynku amerykańskim,

13-18. Paryż - Międzynarodowy Kongres inżynierów mecha-

Tydzień "Bitwy o Londyn" (8 rocznica).

Londyn — Król otworzy nadzwyczajną sesję parla-

Paryż - Otwarcie nadzwyczajnej sesji UNESCO.

20-24. Londyn .-Wystawa w Grosvenor House konfekcji męskiej, przeznaczonej na pokaz w Nowym Jorku.

Paryż – Otwarcie Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Londyn - Odroczenie obrad Parlamentu.

Kopenhaga — Mecz footba-lowy między drużyną duń-ską a angielską.

Londyn - Seria koncertów wiedeńskiej orkiestry fil-harmonicznej w Albert Hall.

### 13.10. Lendyn — Wystawa Towa- Ile jest tankowców

Ogłoszone ostatnio w Londynie statystyki wykazują, że z końcem czerwca br. prawie 40% światowej liczby tankowców należało do Stanów Zjednoczonych; na drugim miejscu stoi W. Brytania z 21.2%, na trzecim Norwegia z 10.6% tej liczby. Ameryka zawdzięcza swą-przewagę temu, że posiada naj-większy tonaż tankowców paro-wych: 609 tego typu statków, pod-czas gdy W. Brytania ma ich 214, a Norwegia 40. W. Brytania matomiast posiada 239 tankowców moto-rowych, St. Zjednoczone 67, zaś Norwegia 155.

Podczas pierwszego półrocza b. r. zanotowano bardzo nieznaczny wzrost światowego tonażu tankowców, obecnie jednak tonaż ten znacznie się podniesie, ponieważ będące w budowie tankowce zostaną już wkrótce spuszczone na wodę. Oblicza się, że m. w. sześć milionów ton zostanie wykończonych w ciągu następnych 4 i pół lat. Licząc statki będące obecnie w budowie. bry yjscy konstruktorzy okrętów mają za. mówienia na m. w. 4.5 milionów ton, z których m. w. 40% przypada na tankowce.

### Międzynarodowa Konferencja Młodzieży



Międzynarodowa konferencja młodzleży w Londynie, o której pisaliśmy w Nr. 35. Delegaci Turcji słuchają przemówień.

# LONDOWN

ZIMNO I GORACO

A istna fantaemagorie, jaką jest klimat angletaki dała cię w tym roku we znaki w opocób, jakiego "najstarsi ludzie nie pamiętają". Naci zagraniczni goście będą w domu opowiadać o dniach tak wilgotnego upabu, że nawet w Indiach nie mogło być gorzej. Hinduski skoczek Gurnam Singh powiedział mi, że trudniej mu było wytrzymać 320 C w W. Brytanii, niż 440 w kraju rodzinnym. Na przemian z gorącem nawiedzały Anglię lodowate ulewy, jakby przygnane tu prosto z bieguna północnego.

Mimo to teatr na wolnym powietrzu w Regent Park z ogromnym powodzeniem wystawił "Sen nocy letniej" ze znanym aktorem Robertem Atkinsem w roli Spodka. Biedak musiał w największy upał dźwigać oślą głowe, której waga wynosi 7 kg oraz grubą wełnianą opończę. Jedyną dla niego pociechą było, że kostium ten chronił go przynajmniej od rozpętanych żywiołów w razie burzy. Wszystkich zresztą aktorów podnosił na duchu fakt, że kiedy było gorąco, tłumy widów zapełniały widownię.

Przedstawienia tego teatru odbywają się na murawie, wśród drzew i krzewów, a wspaniałe efekty świetlne dodają im niezwykłego uroku, który nie ma sobie równego i już od lat 15 zapewnia teatrowi powodzenie.

#### G. B. S. COWBOYEM

AZDE urodziny sędziwego Bernarda Shawa są pewnego rodzaju sensacją — ostatnie, 92-gie uświetniono wydaniem wielu książek biograficznych i pamiątkowych. Jedna z nich nosi tytuł "Bernard Shaw przed objektywem". Zaciekawiony przejrzałem ją i natrafilem na zdjęcie znakomitego autora w cowboyskim sombrero, workowatych spodniach i rozehektanej kozuli, z pistoletem zwisającym z nabitego cekinami szerokiego pasa. Tylko słynna bioda pozwalała zidentyfikować tę znaną wszystkim fizjognomię.

Zdjęcie to wykonał dla swego filmu finny znakomity dramaturg angielski, Sir James Barrie, blisko 40 lat temu.



Kar.era filmowa Shaw'a była tak krótka, nic dziwnego więc, że tyłko niewiele osób wie o niej cośkolwiek. "Zaczęło się od obładu w hotelu Savoy, w którym wzięło udział kilkunastu literatów. James Barrie namówił nas byśmy wystąpili w jego filmie jako cowboye. Kazał nam robić rzeczy fantastyczne. Goniliśmy "dzikie" konie, ścigaliśmy się na motocyklach i nurkowaliśmy w kanałach.

W jednej scenie miałem przejechać motocyklem nad przepaścią, uciekając przed pościgiem. "Przepaść" mlała wprawdzie najwyżej dwa metry głębokości ale i tak dla człowieka już wtedy po pięćdziesiątce było to wyczynem nielada, Niestety próby przerwano i z ujmą dla historii literatury, film ten nie został nigdy pakręcony.

#### OSTATNIE SŁOWO

L UBIĘ też taka historyjkę o pozornie głupim Angliku, który rozmawiał z Amerykaninem w pewnym nowojorskim barze. Rozprawiali o brytyjskim zwyczaju wygrywania zawsze ostatniej bitwy. Amerykanin spytał: "słuchaj, co się stanie jeśli Brytyjczycy nie wygrają ostatniej bitwy?" Anglik spojrzał na niego jakby niezupełnie rozumiejąc. podrapał się w głowę i rzekł w końcu: " ale w takim razle to nie będzie jeszcze ostatnia bitwa, prawda?"

Jonathan Traffort

PROF. GEORGE MCDONALD

# Komar czy człowiek?

N A początku bieżącego stulecia pytanie "komar czy człowiek" bylo bardzo aktualne. Rozległe przestrzenie podzwrotnikowe pozostawały zamkniete dla wszystkich odgrodzone przez straszną chorobę. Kontakty ze światem zewnętrznym były tylko sporadyczne. Ale Ronald Ross zachęcony przez Mansona odkrył był właśnie drogę przenoszenia się malarii z człowieka na człowieka przez komara - a uczeni, Reed i inni odkryli wkrótce potem przenoszenie się żółtej febry przez innego komara. Te dwie choroby stanowiły barierę odgradzającą przestrzenie podzwrotnikowe od reszty świata. Odkrycia obaliły ją i stworzyły fascynujące perspektywy pełnego wyzyskania tych obszarów oraz zużytkowania ich bogactw naturalnych dla dobra całej ludzkości. Wzbudziło to ogólne zainteresowanie. Zółta febra, do niedawna śmiertelna choroba nawiedzająca od czasu do czasu afrykańskie i amerykańskie miasta nadbrzeżne groźnymi epidemiami, które paraliżowaly życie handlowe i dziesiątkowały mieszkańców, zniknęła prawie zupełnie z oblicza świata, jako choro-

ba epidemiczna.

W pierwszych 30 latach zwycięstwo nie było jeszcze zupełne najpierw opanowano miejscowe ośrodki zarazy, następnie na większą skalę zaczęto "oczyszczać" od komara przenoszącego chorobę strefy nawiedzane epidemią, poczem dopiero zdecydowanie zabrano się do zupełnego wytępienia malarii. Stopniowo udało się ją zlokalizować do niewielkich obszarów, tzw. "ognisk zarazy", terminu określającego ich niebezpieczną zdolność do rozszerzania choroby na dalsze okolice. Około 1930 r. jednakowoż dzięki ulepszonym metodom wytępiono komara, a tym samym zlikwidowano i chorobę, nawet w "ogniskach zarazy". Metody te usunęły również epidemiczną żółtą febrę w znanej nam formie, ale nieprzewidziane poprzednio jej skupiska pozostały. Zółta febra występuje nadal, u małp w puszczach amerykańskich i afrykańskich, od czasu do czasu przenoszona na człowieka jako "żółta febra dżungli" i może stać się ogniskiem epidemii dawnego typu, gdyby zarazek przeniósł się do miast. Ale i to niebezpieczeństwo zostało, praktycznie biorąc, usunięte przez wykrycie zarazka choroby i produkcję szczepionki profilaktycznej, którą obecnie wstrzykuje się milionom ludzi. Dzieki temu każda epidemia może być rozpoznana i opanowana. Tak więc, jeśli nawet żółta febra całkowicie nie zniknęła, jej panowanie z pewnością się skończyło.

Malaria przedstawia o wiele bardziej skomplikowany problem. Wspomniano tu jedynie o rzeczywistym zapobieżeniu chorobie, jakim jest wytępienie komara Anopheles, a nie o środkach profilaktycznych, czy leczeniu formalnym. W wyjątkowych wypadkach istniała jednak ta sama nagląca konieczność akcji bezpośredniej tak jak to miało miejsce z żółtą febrą i ostągano wtedy równie rewelacyjne wyniki.

Z biegiem czasu wynajdywano coraz skuteczniejsze sposoby zabijania komarów. Najpierw użyto stężonego fenolu do zabijania gasienic komara - następnym etapem było skrapianie, przy użyciu oliwy. Z kolei zastosowano zieleń paryską, jako skuteczny środek do niszczenia komarów w tym stadium ich życia, kiedy żyją w bagnach. Odkrycie własności pyrethrum jako środka zabijającego dorosłe owady otworzyło nowe możliwości zwalczania tej zarazy i dało na koniec pewne realne podstawy do przypuszczenia, że będzie można z korzyścią dla całej ludności przeprowadzić na wielka skale skuteczne wytępienie malarii.

Wybuch wojny przeszkodził na razie w zrealizowaniu tych pomysłów. Przed jej zakończeniem uznano DDT za znakomity środek rozwiązujący wszystkie trudności. DDT jest wielkim wynalazkiem, ale nie rozwiązuje wszystkich trudności. Przy użyciu go wraz z kilku innymi nowymi środkami, jak np. Gammexana można wytepić w domu ko-

W Londynie obchodzono ostatnio jubileusz historycznego odkrycia, dokonanego przez nieżyjącego już Sir Ronalda Rossa, na polu medycyny tropikalnej: w jaki sposób przenosi się malaria.

Ross pierwszy, w sierpniu 1897 r., odkrył pasożyła makarii w tkankach komara, Anopheles; ale rok 1948 wybrano na obchodzenie właściwego jubileuszu pięćdziesięciolecia tego odkrycia, ponieważ dopiero na wiosnę 1898 r. Ross miał możność uzupełnienia i zademonstrowania swych badań nad przebiegiem życia mikroba.

Stany Zjednoczone również wybrały ten rok, by uroczyście obchodzić rocznicę odkrycia Ronalda Rossa, a międzynarodowe kongresy medycyny tropikalnej i malarii odbywały się w państwowej auli w Waszyngtonie.

Profesor George Macdonald, dyrektor Instytutu Higieny Tropikalnej Ross'a, który w ramach obchodów jubileuszowych w Londynie urządził przyjęcie i zorganizował wystawę, pisze w poniższym artykule o problemach do rozwiązania których Sir Ronald Ross tak wydatnie się przyczynił.

mary na pewien czas. Oczywiście pociąga to za sobą wiele domowych kłopotów i kosztów: np. skropienie ścian każdego pokoju przynajmniej dwoma litrami płynu.

Metody, którymi się posługiwano przy tępieniu komarów roznoszących żółtą febrę zastosowano do tępienia komarów roznosicieli malarii, kiedy u schyłku lat 30-tych najgorsze ich gatunki z środkowej Afryki nawiedziły Brazylię, i ponownie, gdy te same owady pojawiły się w Górnym Egipcie. W obu wypadkach sukces był całkowity. Akcja trwała od roku do 18 miesięcy, komary zostały wytępione zupełnie, co oznaczało pierwsze realne i na wielką skalę zakrojone zwycięstwo w walce przeciwko malarii.

Takie same frodki stosuje się obecnie na Cyprze — tym razem przeciw komarom lokalnym — naturalnym nosicielom zarazy. Jest to ambitne przedsięwzięcie i pierwsze tego rodzaju na świecie.

Cypr jest wyspą wysoce malazyczną, której ludność liczy około 400.000 osób. Jest to kraj trudno dostępny: nieliczne rówminy i małe doliny skupiające się wokół góry o 1.828 m wysokości, której zbocza są miejscami niebezpieczne. Wyspę podzielono na trzy oddzielne strefy. Każda ma być w ciągu jednego roku całkowicie oczyszczona z komarów Anopheles, czyli tych, które przenoszą malarię. Z trzech lat przewidzianych na wykonanie planu, minęły obecnie już dwa, w ciągu których osiągnięto całkowicie pomyślne rezultaty.

Techniczne metody, które się stosuje, są prawie niezmienione. Zasadą jest wytępienie komara w tym stadium jego rozwoju, kiedy żyje on w wodzie. Używa się do tego rozczynu DDT w oliwie.

Nowość tego systemu tępienia komarów, w porównaniu z normalną akcją sanitarną, polega na wzmożonej kontroli. Drogą bardzo skrupulatnego i wielokrotnego badania obejmuje się każde siedlisko komarów w danej okolicy akcją skutecznego tępienia, następnie zaś śledzi się i niszczy wszystkie pozostale przy życiu owady, tak że przed ostatecznym zakończeniem całej akcji są one zupełnie i ostatecznie zlikwi dowane. W przeciągu niecałych dwalat, uwolniono w ten sposób całko wicie od plagi komarów 2/3 wysp. Cypr. Ostateczne rezultaty muszbyć jeszcze uzupełnione i przebadane, ale cokolwiek się stanie, zasto sowanie tego systemu pozostani przełomowym wydarzeniem w dziajach walki z malarią.

W ślad za akcją na Cyprze n stąpiły inne, które zastosowano Sardynii, a następnie w innyc miejscowościach. Człowiek potrz obecnie wytępić komara wszędzi jeśli tylko zdecyduje się zużytkowa swą wiedzę i umiejętność. Jeśli tym polu ma się osiągnąć pełne po wodzenie należy skoordynować p suniecia administracyjne ze zdoby czami techniki. Wybitnym przykła dem odpowiedniego potraktowani tych problemów jest plan przesi dlenia na Tanganyice. Chodzi tu przemieszczenie blisko miliona lud ności, która ma zająć rozległe teren dawniej niezamieszkałe. Przesuni cie to stało się możliwe jedyn dzięki porozumieniu i ścisłej wspó pracy czynników administracyjnyc rolniczych, weterynaryjnych i lekar

Nikt nie zamierza twierdzić, ż już wiemy wszystko o malarii wiele jeszcze pozostaje nam do nau czenia się w tej dziedzinie. Dopier z ostatnich lat datuje się najwięk szy krok naprzód od czasów Ross

Shortt i Garnham, pracując w lor dyńskiej Szkole Higieny i Medycyn Tropikalnej, wykazali niezbicie, i zarazek malarii przechodzi nie dw stadia rozwoju - w komarze i człowieku - ale trzy: jedno w ko marze, a dwa w człowieku. Jest rodzaj niewidocznego procesu, kto ry przebiega w watrobie jednocz śnie z widocznym procesem odby wającym się we krwi. Odkrycie i może skierować badania nad lecze niem i profilaktyką na zupełnie no we drogi. Po 50 latach sytuacja je ciągle jeszcze płynna i może się zna wu zmienić zanim będziemy obcho dzić stulecie odkryć Rossa.

### ZIMNE SUSZENIE PENICYLINI

Przechowywanie wszelkich zapasów penicyliny byłoby niemożliwe, gdyby nie istniała technika suszenia jej przez zamrażanie. Penicylina jest ogromnie wrażliwa: w pierwszym stadium produkcji jest płynna i bardzo nietrwala, wysuszona na proszek absorbuje wilgoć i również tracj wartość niesłychanie łatwo.

Proces "zimnego suszenia" polega na tym, że ampułki z zamrożoną na lód penicyliną umleszcza się w próżni o niekiej temperaturze, gdzie zamarzniete cząstki płynne parują, ale się nie topią. Proces ten jest konieczny z po-wodu chemicznych właściwości peni-Wydzielone podczas procesu w postaci roztworu sole sodu i wapnia, sa w tej postaci nietrwale i muszą być jak najszybciej zamienione w suche i stale cialo. Raz wysuszona penicylina jest w warunkach pormalnych ciałem stałym, ale ponieważ przy każdej sposobności wchłania wilgoć, należy ją po wysuszemiu trzymać absolutnie suchym stanie, by nie ry zykować straty jej wartości. Ponieważ trwałość płynnej penicyliny jest w wysokim stopniu zależną od temperatur, a sucha jej substancja musi być sterylna - wysuszanie zapomocą rozpylania, albo też na walcach nie jest

W początkowym stadium produkcji penicyliny w W. Brytanii, w jednej z dwu wielkich wytwómi tego środka, zaczęto roztwór penicyliny wysuszać przez zamrażanie w szklanych aparatach, stosując "suchy lód" jako chłodziwo. Metoda ta była dość skuteczna, ale ograniczona pojemność retort nie pozwalała na preparowanie odpowiedniej ilości penicyliny. W związku z tym podjęto odpowiednie kroki. Doszło do tego że aż 8 zestawów, czyli 80 naczyń szklanych, było w stałym użyciu, wytwarzając 80% calej brytyjskiej, wojennej produkcji penicyliny.

W 1943 r., kiedy zapotrzebowanie

penicyliny dla armii doszło do największego nasilenia, firma wezwała do pomocy w rozwiązywaniu problemów suszenia przez zamrażanie dr R. I. N. Greaves, z wydziału serologicznego przy uniwersytecie w Cambridge, i kilku innych naukowców, członków Rady Badań Lekarskich. Dr Greaves i jego koledzy wyprowadzili technikę suchego zamrażania ze stadium eksperymentalnego, udoskonalając stosowanie jej na wielką skalę.

Początkowo wprowadzone metody suszenia przez zamrażanie miały pewne złe strony. "Suchy lód" jest bardzo drogi, koszta produkcji wciąż rosły, a kruche aparaty ulegały często zniszczeniu. To jeszcze nie wszystko. Wytwórnia wyeuszanej przez mrożenie penicyliny produkowała ją w formie suchego proszku. Dla preparatów aptecznych postać ta była zupełnie odpowiednia. Jednak popyt na penicyline w postaci zastrzyków okazał słę o wiele większy, co z kolei wymagało butelkowania jej w warunkach aseptycznych. Dokładne tego wykonanie jest bardzo trudne.

Z chwilą kiedy w W. Brytanii wprowadzono produkcję penicyliny na wielką skalę, okazało się koniecznym zbudowanie nowych apgratów do suszenia przez zamrażanie, o większej niż dotąd pojemności. Firma, która z tak dobrymi wynikami stosowała "suchy lód" jako chłodziwo, wprowadziła do nowowybudowanej w półn. Anglii fabryki nowe i zasadniczo różne od dawnych aparaty.

W laboratoryjnych salach, w których odbywa się pierwszy etap zamrażania roztworu penicyliny stoi szereg błyszczących, białych walcowatych komór. Tutaj dokonuje się proces suszenia przez zamrażanie. Znałdujące się tu wysoko-próżniowe pompy pracują bez przerwy, aby w komorach wytworzyć i utrzymać wymaganą próżnię. Przy tablicy rozdzielczej na kon-

cu długiej sali stoją operatorzy w bil łych kitlach i starannie sprawdza działanie termografów i zegarów. Je to metodyczna i wysoce precyzyja

Prawie cała penicylina produkow na w tej fabryce jest suszona w m łych ampułkach, które dostarcza s do szpitali i do aptek. Napełnianie an pulek odbywa się pół-automatyczn po czym w zbiornikach przewozi się do hal oziebiających, w których ( konuje się zamrażanie. Proces te trwa 5 godzin. Po jego ukończem ampułki przenosi się do komór wys szających, co wykonują laboram ubrani w specjalne, chroniące od mr zu kombinezony. W każdej komorz mieści się 21 zbiorników z 3.000 am pułek każda. Komora zostaje horm tycznie zamknięta, a powietrze w pompowane dokładnie. W każdej k morze znajduje się specjalna weżo nica chłodnicza, utrzymująca temperaturę —50 C. Kiedy osiągnie się ż dany stopień próżni, lód zaczyna W parowywać z ampułek nie topiąc skrapla się na wężownicy. Poniev penicyline w ampułkach mogłaby dalej oziębiać, a parowanie ustało z chwilą gdyby osiągnęła ona temp raturę wężownicy, ampułki ogrzew sie eletkrycznymi grzejnikami, requ wanymi przez termostaty wmontow ne pod każdy zbiornik.

Po pięciu mniejwięce; godzinacy proces suszenia jest ukończony. Wyniku otrzymujemy, gotową do pieczętowania ampułkę z doskona suchą penicyliną. Fabryka, gdzie proces ten się odbywa iest tak skonstrowana by jek największa ilość amplek mogła przejść proces suchego prażania przy minimum ruchów przenoszenia.

Praca ta trwa dniem i nocą, by spokoić zarówno rynek wewnętrzi jak i zapotrzebowanie wszystkich sci świata.

siębiorstwami naftowymi. Jednym z

T. D. WEATHERHEAD

# Pomiary lotnicze

stępy w technice fotografii lotniczej i pomiarów z powietrza. Te ulep-szenia techniczne można obecnie stosować z powodzeniem do celów pokojowych. Fotografia lotnicza była jednym z głównych sposobów zdobywania informacji o wrogu, a odczytywanie jej doszło do takiego stopnia dokładności, że umożliwiło uzyskanie szczegółowych danych o ruchach wrogich okrętów i pociągow, o stanie przemysłu i rezultatach bombardowań. Wielkie postępy poczyniono także w dziedzinie zużytkowania fotografii lotniczej do sporządzania map na terytorium wroga.

Są dwa główne rodzaje fotografii lotniczych: albo obiektyw ustawiony jest ukośnie w stosunku do przedmiotu fotografowanego, albo też znajduje się on bezpośrednio nad tym przedmiotem, i nastawiony jest pionowo w dół. Podstawowa wartość ukośnych fotografii lotniczych polega na tym, że przedstawiają one obraz odpowiadający widokowi, jaki uzyskuje się np. z wysokiego wzgórza czy wieży. Dzięki temu są one łatwo zrozumiałe dla ludzi nieobznajomionych ze zdjęciami z lotu ptaka. Fotografii takich używa się w wielkiej mierze do celów ilustracyjnych oraz do nanoszenia map o małej skali w wypadku słabo zabudowanych terenów. Widok pionowy jest o tyle korzystniejszy, że przedstawia w formie zbliżonej do planu wszystkie szczegóły znajdujące się na powierzchni ziemi.

Lotniczych zdjęć pionowych dokonuje się specjalnym, precyzyjnym aparatem filmowym do pomiarów, kierowanym elektrycznie. Aparat ten można tak nastawić, aby robił zdjęcia w określonych odstępach czasu, przyczym każde kolejne zdjęcie przedstawia przynajmniej połowę obszaru z poprzedniego zdjęcia, połowa zaś to obraz następnego odcinka terenu. Oznacza to, że każdy punkt na ziemi widnieje na przynajmniej dwóch fotografiach. Po ustawieniu tych fotografii w zwykłym stereoskopie otrzymujemy plastyczny obraz "uchwyconego" terenu. W stereoskopie każde oko ogląda nieco inny obraz tego samego obiektu — oba te widoki łączą się w mózgu, dając wrażenie trójwy-miarowej przestrzeni. Na fotografiach znajdują się różne cienie i od cienie, na podstawie których można stwierdzić wszelkie wzniesienia i zapadłości terenu. Ponieważ zaś wszystkie szczególy są wypukłe, można też zidentyfikować nawet najdrobniejsze cechy charakterystyczne badanego terytorium.

Po wojnie szereg przedsiębiorstw zajmujących się pomiarami z powietrza, a znajdujących się na terenie całego Commonwealth'u zostało zje. dnoczonych, tworząc Grupę Operacyjną dla pomiarów z powietrza, którą obecnie zaopatrza się w sprzęt i załogi, aby mogła prowadzić wszei. kiego rodzaju pomiary na całym świecie. Instytucja pod nazwą "Hunting Aerosurveys"; która jest macierzystą organizacją Grupy, ma swą centralę w Londynie i posiada wszelkie najnowocześniejsze instrumenty do nanoszenia i sporządzania map. Przy pomocy tych instrumentów można zdejmować plany w skali 1:1000 z warstwicami co 1,5 m, a także mapy o mniejszej skali. Do sporządzania planów o dużej skali używa się aparatu stereoskopowego, który jest tak skonstruowany. potrafi odtwarzać warunki, w jakich dokonano fotografii na samolocie w momencie naświetlania zdjęcia. Podczas dokonywania zdjęć lot. niezych nie można bowiem uniknąć pewnych wychyleń w obrazie chwy. tanym na fotografii Samolot stanowi ruchomą podstawę dla aparatu. — Przez wykrycie przy pomocy instrumentu warunków, w jakich dokony-Wano zdjęć na samolocie można Zrekonstruować stosunki geometry-czne, które "chwytala" fotografia. Posługując się zaś w systemie optycznym ruchomą kropką, którą prze-suwać można w pionowej i pozio mej płaszczyźnie względem badane. go trójwymiarowego obrazu, można Przenosić na stół kreślarski szcze-

goły obrazu i warstwice, gdyż ryś-

nik nanoszący sprzężony jest dokładnie z ruchomą kropką.

Przy pomocy tych instrumentów instytucja "Hunting Aerosurveys" przeprowadziła szereg rozległych prac kartograficznych w wielu częś ciach świata. Ostatnio przygotowała np. serie map w skali 4.75 cm na 1 km z warstwicami co 15 m. Są to mapy kraju górzystego znajdującego się na Środkowym Wschodzie. Wy-konano je na zlecenie przedsię-biorstw naftowych. Przygotowano też serię map w skali 1:10.000 o warstwicach co 6 m przedstawiających wielkie przestrzenie Nigerii Pomiarów t∳ch terenów dokonała afrykańska filia grupy. Mapy sporządzono w laboratoriach londyńskich. Sporządzanie map warstwicowych ma też zastosowanie w związku ze sprawą opanowania powodzi i, planami nawadniania terenów w Iraku, gdzie wprowadzono już mapy warstwicowe obszarów, na których można zbudować tamy.

W przeciwieństwie do powszechnego mniemania, pomiary z powietrza mają też zastosowanie w wypadku krajów wysoce rozwiniętych i dobrze znanych, takich jak np. An. Oto budowa nowych miast i rozwój miast już istniejących opiera się właśnie na planach o dużej skali z warstwicami co 1.5-3 m. Pracę taką można wykonać szybko i ekonomicznie dzięki metodzie pomiarów z powietrza. Instytucja "Hunting Aerosurveys" przeprowadziła ostatnio eksperymentalne pomiary terenów z ramienia kolei brytyjskich w skali 1:480. Wielkim sukcesem metody pomiarów z powietrza w wypadku dokonywania zdjęć linii kolejowych jest fakt, że praca może szybko posuwać się naprzód, podczas gdy zwykłe pomiary na ziemi opóźniają się ciągle z powodu przerw spowodowanych przejazdem pociągów. Poza wykonywaniem map warstwicowych, pilną pracą była też rewizja istniejących już planów wydanych przez Rządowe Biuro Pomiarów w skali 1/2500 i używanych do powojennego planowania miast i wsi w W. Brytanii.

"Hunting Aerosurveys" realizuje ostatnio szerokie kontrakty na Środkowym Wschodzie zawarte z przed-

głównych celów przeprowadzanych pomiarów jest dostarczenie informacji o budowie geologicznej tych terenów. Studiując stereoskopiczne fotografie lotnicze geolog może sporządzić bardzo szybko mapę geologiczną, na której zaznaczone będą podstawowe cechy geologiczne terenu. Ta metoda oszczędza wiele czasu, który trzoba by w przeciwnym wypadku zużyć na zdobycie tych samych danych za pomocą uciążliwych i długotrwałych pomiarów na lądzie. Zaopatrzony w foto-geologiczną mapę geolog udaje się prosto do najbardziej obiecujących obszarów i tu już na miejscu prowadzi badania gruntu. Przez połączenie w jedną całość oddzielnych fotografii różnych obszarów – otrzymuje się mozaikę fotograficzną, która umożliwia uczonemu studiowanie układów powierzchni ziemi na dużel przestrzeni. Dzięki temu staje się widoczna współzależność różnych formacji, której nie można by odkryć w terenie.

W Kanadzie jedna z grup operacyjnych zawarła 5-cioletni kontrakt z rządem w Ontario na sfotografowanie wielu tysięcy kilometrów kwadratowych lasów i sporządzenie na podstawie tych fotografii szczegółowych map i wykresów zawierających dane o rozmieszczeniu w tych lasach poszczególnych gatunków drzew. Posługując się fotografią lotnicza można zidentyfikować poszczególne główne gatunki drzew i obliczyć ich przeciętną wysokość, zaś przez obliczenie ilości drzew na pewnej jednostce terenu wylicza się w przybliżeniu pojemność znajdującego się w lasach budulca. Pracę tę wykonują leśnicy, obeznani z odczytywaniem fotografii lotniczych.

'Inne poważne roboty mają miejsce w Kanadzie w związku z rozwojem prac nad wydobywaniem bogactw mineralnych na Labradorze. Bardzo często różne odcienie wido-

Przy słabo zabudowanych terenach zdjęć takich używa się do sporządzania

czne na fotografii oznaczają różne roślinności, a właśnie ona jest kluczem do określenia budowy geologicznej terenu. Szczegółowe studiowanie fotografii pozwala geologowi znającemu się dobrze na zdjęciach lotniczych na dostarczenie wartościowych informacji poszukiwaczowi skarbów mineralnych.

W Afryce prowadzi się ważne prace związane z erozją gleby. Przy pomocy fotografii lotniczej można stwierdzić stan zagrożenia i rozmiary terenów znajdujących się pod silnym działaniem erozji — i na tej podstawie zaplanować wprowadzenie środków zaradczych.

.Hunting Aerosurveys" i filia tej instytucji w Toronto posladają od-

działy specjalizujące się w sporządzaniu dokładnych topograficznych i architektonicznych modeli, wykonywanych na podstawie zdjeć lotniczych. Technika ta została udoskonalona w czasie wojny. Używano jej do budowy modeli, służących do wskazania celu wyruszającym do boju lotnikom, komandosom i desantom. Obecnie stosuje się ją do budowania dla władz planujących miasta i innych organizacji — medeli, wiernie odtwarzających obszar, którym władze te są zainteresowane. Tylko fotografia lotnicza zapewnia uzyskanie szczegółowego planu wraz z wyznaczeniem wszystkich wzniesień terenu. Na podstawie takiego planu można dopiero konstruować mapy plastyczne i modele.

# SMIGLOWIEC

Wprowadzenie do służby pocztowej na terenie całej W. Brytanii tzw. "latającego listonosza" będzie zależeć od tego czy śmigłowiec pocztowy, który ostatnio zaczął kursować na odcinku Paterborough — Great Yarmouth wywiąże się należycie ze swego zadania. Pierwszy przelot udał się doskonale w ramach codziennej, próbnej służby śmigłowca prowadzonej dla ministerstwa poczt przez Brytyjskie Linie Lotnicze.

W miasteczku Harleston w Norfolk zapanowało wielkie podniecenie, kiedy "latający listonosz" po raz pierwszy pojawił się nad czerwonymi dachami domów. Czteroskrzydłowa maszyna, koloru kremo-



"lle razy mam ci powtarzać, że nie musimy wrzucać listów do skrzynki!" (Daily Worker)

wego i czekoladowego obniżyła się nad 2 hektarową łąką, na której pasły się białe cielęta a kury wydziobywały robaki.

"Trzymaj swoją torbę" – tak brzmiało lakoniczne przywitanie pilota w białym kombinezonie, który przywiózł pocztę z Peterborough. "Przylecieliśmy jak uciął". Urzędowy rozkład lotu pozwalał mu zatrzymać się w Harlestone tylko l minutę. Podał on 4.5 kg worek, zawierający 100 listów miejscowemu listonoszowi, który w nowiusieńkim mundurze, z nowym czerwonym rowerem pocztowym czekał na przesyłkę — a po upłynięciu 34 sekund śmigłowiec ponownie wystartował w kierunku Great Yarmouth. Lecz te 34 sekundy stanowiły historyczne wydarzenie dla tysiącsiedmiuset mieszkańców Harleston'u.

Chłopcy wybiegli ze szkoły, by powitać śmigłowiec. Miejscowy sierżant policji w nowych, białych rękawiczkach i lśniącym hełmie również znajdował się wśród publiczności.

Ludność Harlestonu ma duże wyczucie historycznej wagi chwili. Przewodniczący rady parafialnej podczas przyjęcia wydanego z tej okazji w gospodzie "Pod Sroką" wypowiedział następujące słowa: "Jest to najważniejsze wydarzenie w naszym mieście odkąd pierwszy dyliżans pocztowy zajechał na rynek i zmieniono przy nim konie na podwórzu XVI wiecznej gospody "Pod Łabędziem". Naczelnik poczty również witał przybyły co do sekundy śmigłowiec typu Sikorsky 51, należący do Brytyjskich Linii Lotniczych, a ozdobiony niebieską chorągiewką z złotą koroną i napisem "poczta królewska".

Wszystkie 100 listów opatrzonych specjalną pieczątką: "próbny lot śmigłowca Peterborough—Harlestone, 1 czerwca 1948" rozdzielił listonosz do godziny trzeciej.

Pilot ponownie opuścił kabinę, kiedy śmigłowiec wylądował na

# POCZTOWY

dokładnie oznaczonym miejscu na polu w Caister, 4 km od Yarmouth, o 60 sekund wcześnej niż to przewidywał rozkład lotu. Podczas gdy burmistrzowa wręczała lotnikowi paczkę śledzi wędzonych na której znajdował się napis "Prezent z Yarmouth" listonosz w pośpiechu zała-



"Czy mam zaczekać na odpowiedź?"
(News Chronicle)

dowywał pocztę na czekający wóz.
Po chwili, śmigłowiec odleciał z
powrotem do Peterborough, kończąc
swój 273 kilometrowy lot i zabierają pocztę.

W. Brytania specjalnie nadaje się do zastosowania śmigłowców w służbie pocztowej. Może to mieć miejsce tylko tam, gdzie śmigłowce wykazują wyraźną przewagę, w oszczędności czasu, nad wszystkimi rywalizującymi środkami transportu — wraz z normalną obsługą lotniczą z podmiejskich lotnisk.

Korzyści użycia śmigłowca są na-

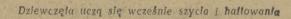
stępujące: może on krążyć, wznieść się w górę i wylądować prostopadle na każdym płaskim, równym miejscu o wymiarach kortu ten!sowego, może latać z przeciętną szybkością około 128 km na godzinę — szybciej więc niż każdy środek komunikacyjny na ziemi, — i może dotrzeć do każdego niedostępnego miejsca, bez uprzednio przygotowywanego terenu lądowania. Może on również zabierać i wysadzać ludzi i rzeczy bez lądowania, używając do tego celu drabinki sznurkowej. A przede wszystkim — jest bardzo beznieczny

Śmigłowiec jest doskonałym środkiem komunikacyjnym między wszystkimi miastami oddalonymi od siebie od 80 do 320 km, specjalnie zaśtam, gdzie komunikacja jest zła. Nadaje się on dla każdego miasta, które nie ma gotowego lotniska oraz do użytku w dżunglach i górach, gdzie zbudowanie lotniska jest rzeczą niemożliwą. Może być zastosowany przy transporcie przez cieśniny np. przy ujściu Tamizy czy rzeki Severn i na małych wyspach oraz przy dowożeniu przesyłek do latarń morskich i innych małych placówek na morzu.

Nawet w środku kraju znajdują się miejscowości, które dopiero popołudniu dostają swoją poranną pocztę a śmigłowce wylatujące z najbliższej stacji kolejowej mogą w ciągu jednej godziny zrobić turę wszystkich wsi i miasteczek, rozrzuconych na dużej przestrzeni, np. turę East Anglii.

Jeśli będzie można utrzymać około stu procent regularności obsługi, to ten sposób rozwożenia poczty zaprowadzi się na tak odleglejszych obszarach, jak np. Wyspy Szkockie

ytm pracy



Na prawo u góry: Plantacje vhmielu zasilają miejscową browary

U góry: Kolodziej również przygotowuje się do festiwalu

Na lewo: Wateringbury stynie z pięknie wykonywanych szyldów dla gospód

Na lewo u dołu: Wśród kobiet nie brak doświadczonych pracownic społecznych

> U góry: Dzieci nie boją się pójść same do sklepu...

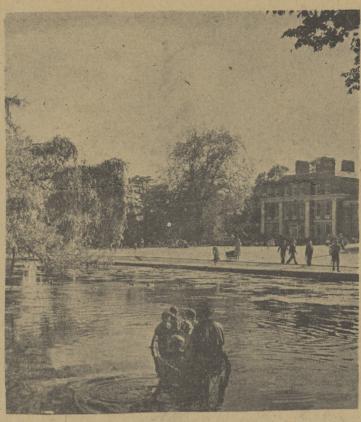


Na lewo: Taniec jest najulubieńszą rozrywką

# radości



Wśród cienistych sadów i sennych pawi



Życie w Wateringbury tętni podwójnym rytmem: pracy i radości



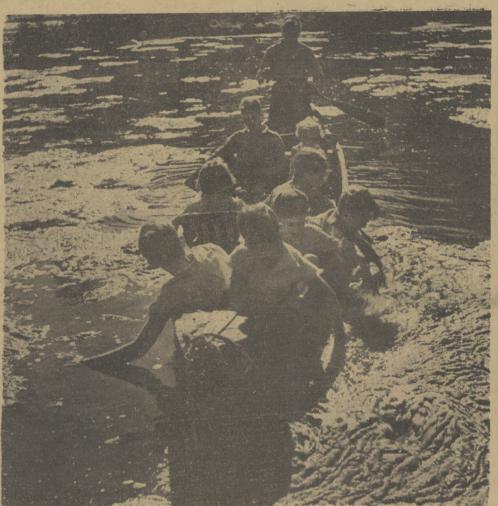
Młoda pracownica browaru daje sobie radę doskonale.

malowniczym zakatku hrab-stwa Kent leży cicha, nieduża wioska Wateringbury. Wę-drowcowi, który opuścił właśnie rozdygotane nerwowym pośpiechem, ha-łaśliwe i zakurzone ulice Londynu, miejscowość ta może wydać się krainą śpiącej królewny, drzemiącą po-godnie wśród cienistych sadów i sen-

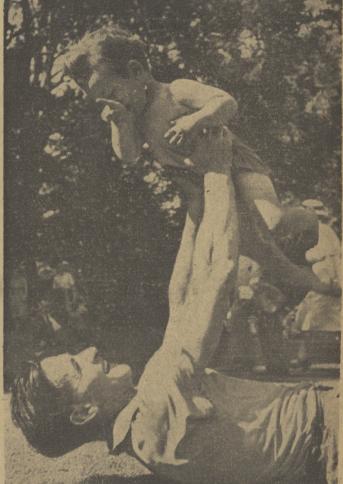
iną śpiącej królewny, drzemiącą pogodnie wśród cienistych sadów i sennych pawi, w rozleniwiającym, dojrzałym blasku póżnego lata. Ale to tylko złudzenie wędrowca. Jeśli zatrzyma się on na dzień — dwa, lub choćby na parę godzin, uchwyci na pewno mocny, podwójny rytm życia wioski: rytm pracy i rytm radości. Wateringbury nie jest bowiem wioską śpiącej królewny. Jej pola utrzymane są wzorowo, tysiące londyńczyków zaopatruje się corocznie w cwoce w jej nieknych sadach, a plantacje chmielu zasilają miejscowe i dalsze browary.

Nawet dzieci są tu przedsiębiorcze, ciekawe i śmiałe. Od maleńkości zwiedzają samodzielnie rodzinną okolicę. Nie boją się same iść do skłepu, woda jest dla nich żywiołem przyjaznym i życzliwym, taniec zajulubieńszą rozrywką. Dziewczęta uczą się wcześnie szycia i haftowania, wśród kobiet nie brak doświadczonych i zasłużonych pracownie spełecznych. Wateringbury obchodzia nieciawno swój wielki dzień Brył to nych i zasłużonych pracownie spełecznych. Wateringbury obchodziła niecawno swój wielki dzień Był to festiwal miejscowej sztuki i rzemiosła. Domorośli artyści, rzeźbarze kołodzieje, bednarze, malarze szyldów dla zajazdów wiejskich, hatciarki i krawcowe, a nawet najmiodsi właściela gialników botanicznych. ciciele zielników botanicznych, — wczyscy mogli zaprezentować na fe-tiwalu dzieła swoich "dorosłych" lub malutkich, ale zawsze zręcznych

rąk.
Wateringbury jest krainą uroczą,
ale nie krainą z bajki. Jest typową
wsią angielską, w której praca jest
radosna, rozrywki zaś — pracowite.



Woda jest dla nich żywiołem przyjaznym i życzliwym...



Ojciec i syn mają ze sobą niejedno do "obgadania".



Dzieci są tu ciekawe



1 \$miale...



Od maleńkości zwiedzają samodzielnie rodzinną okolicę



Młody przyjaciel zwierząt z nowymł faworytami

W 1935 r. Londyńskie Towarzys wo Zoologiczne postanowiło zaryzykować eksperyment wydzielenia kącika w londyńskim ogrodzie zoologicznym, gdzie dzieci miałyby sposobność bl ższego kontaktu ze zwierzętami i zdobycia pewnych wiadomości, dotyczących pielęgnacji i obchodzenia się z nimi. Do tego celu wybrano, z małymi wyjątkami, zw erzę a domowe. Były tam cielaki, kozy, jagnięta, świnie i lamy. Kucyki, osły i młode słoniątka służyły dzieciom za wierzchowce, - a króliki, świnki morskie, szczury, myszy, różne rodzaje drobiu, kawki, sroki i sowy wzbogacały dziecinny zwierzyniec. Czasami powiększano go jeszcze przez wprowadzenie młodych szympansów, lewków, niedźwiadków, lisków, borsuków, sarenek, byczków tybetańskich, an ylop i małych bizonów.

#### PROBLEMY PIERWSZYCH LAT

Pierwsze dwa lub trzy lata istnienia eksperymentalnego zwierzyńca nasuwały wiele problemów. Z początku kolekcja składała się z bardzo młodych zwierzaków, które trzeba było karmić z butelki i przyzwyczajać w ten sposób do obcowania z ludźmi.

Niestety okazało się wkróżce, że te młode zwierzątka nie wytrzymywały ciągłych pieszczot ze strony setek odwiedzających je dzieci. Bardzo je to męczyło, a nadmierne spożywanie ogromnej ilości mieodpowiedniego pokarmu szkodziło ich del katnym organizmom. Nas'epnie plan odgrodzenia okazał się chybiony, skoro zwierzęta nie mogły uciec od dzieci, które tak namiętnie lubiły się z nimi bawić. W końcu wprowadzono zagrody z małymi otworami wyjściowymi, którymi zwierzaki mogły wymknąć się, by odpocząć poza zasięgiem swych małych gości. Zastosowano też dla nich bardzo urozmaiconą diete. aby przygolować ich organizmy do różnorodnych pokarmów, jakimi ich mali przyjaciele mogą ich częstować.

Zoo dla dziec; stało się bardzo szybko najpopularniejszym zakątkiem londyńskiego ogrodu zoologicznego, a 97.000 zwiedzających w 1937 r. nadwyrężyło jego urządzenia do ostatecznych granic. W 1938 r. postanowiono zbudować nowe zagrody na znacznie większą skalę. Pierwsze lata nauczyły wiele organizatorów tej imprezy, toteż nowy zakątek posiadał wiele udoskonaleń i ino-



Wejscie do Zoo dla dziecł w Regents Park

G. R. DOUBLEDAY

# ZOO DIA DZIECI

wacjł. Dodano tam budynek hali pokazowej, umożliwiając w ten sposób wprowadzenie większej rozmaiłości zwierząt i ptaków. W hali wystawiono jednodniowe kurczaki, w specjalnie zbudowanych miniaturowych zagrodach wiejskich. Stworzono również miasto myszy, które składało się z kompletnie urządzonej wioski, z małymi domkami, kinem, sklepami, jarmarkiem i posterunkiem policji.

W 1946 r. wprowadzono do Zoo dla dzieci bardzo piękne akwarium na ryby mórz tropikalnych. Ryby pływają w nim wśród paproci wodnych, raf koralowych i τόżnobarwnych skał. Są też zatopione galary, skrzynie pełne skarbów, nurkowie i wiele innych rzeczy, które dzieci spodziewałyby się znaleźć na dnie morza, gdyby mogły je spenetrować. Akwarium zbudowane jest tak, aby dać zwiedzającym wrażenie, że znajdują się w łodzi podwodnej i oglądają dno morza przez okienka. Nad każdą z poszczególnych części akwarium znajdują się ręcznie malowane tablice, opisujące ryby i podające nazwy i

miejsca, gdzie można je znaleźć w ich naturalnym otoczeniu.

Przekonano się, że ta pomysłowa metoda przedstawiania eksponatów wzbudza żywe zainteresowanie dziecka i podnieca jego pragnienie zdobycia głębszych wiadomości o pokazywanych zwierzętach i rybach.

PRZEDE WSZYSTKIM —
PRZEZWYCIĘŻENIE STRACHU

Pierwszym zadaniem, jakie masuwa Zoo dziecięce, jest zawsze przezwyciężenie strachu przed właściwości swego postępowania. Każde dziecko, które spędziło kilka godzin w Zoo dla dzieci, otrzymuje bardzo cenną i trwałą lekcję.

Zoo dla dzieci jest obsługiwane przez 16 dziewcząt, zwanych gospodyniami, które przeszty gruntowne przeszkolenie w postępowaniu zarówno z dziećmi, jak i ze zwierzętami. Odpowiadają one na pytania i demonstrują sposób obchodzenia się z poruczonymi ich pieczy pupilami.

Jest to przemiły zakątek i nie-



W londynskim Zoo dla dzieci

zwierzę ami, tak często spotykanego u dzieci, zwłaszcza wychowanych w mieście. Dla zwalczenia tych obaw, specjalnie wytresowano lamy, ucząc je niezwykle przyjacielskiego i łagodnego zachowania i umieszczono je w pobliżu wejścia, aby były pierwszym: zwierzętami, z którymi dzieci się zetkną. Lamy są dak ufne i serdeczne, że nawet najbardziej nieśmiałe dziecko nabiera przy nich odwagi w ciągu kilku minut. W miarę możliwości, dzieci zaopatruje się w paczki z pokarmem, co naturalnie najlepiej cementuje przyjaźń małego gościa ze zwierzętami. Kiedy lęk został raz przezwyciężony, szybko rodzi się zainteresowanie. Dzieci o skłonnościach do szorstkiego i okrutnego traktowania zwierząt przekonują się bardzo szybko o nie-

wiadomo, kto się lepiej bawi, dzieci czy zwierzęta. Ciekawym faktem jest, iż prawie tyle samo dorosłych, co i dzieci odwiedza ę część ogrodu zoologicznego. — W 1947 r. ogólna liczba zwiedzających wynosiła 500.000 osób.

Sława Zoo dla dzieci rozeszla się daleko i szeroko. Gaze y stale podają wiadomości stam'ąd, a w ciągu lat zrobiono już tysiące zdjęć fotograficznych. Księżniczki Elżb e'a i Małgorzata w okresie swego dzieciństwa spędzały tam wiele chwil na doskonałej zabawie.

Kiedy w 1944 r. otwarto ponownie Zoo dla dzieci, po 4-roletniej przerwie wywołanej wojną, duża tablica umieszczona nad wejściem reklamowała go w niemniej niż ośmiu językach, dla informacji dzieci przybyłych zza morza.



Tłum widzów przygląda się karmieniu lwów morskich w londyńskim Zoo

J. B. BAMBOROUGH

# "MARY BARTON" - 1848

Nazwisko pani Gaskell (1810-1865) kojarzy się, przynajmniej w umyśle Anglików, ze spokojnym urokiem ws:, z łagodnym humorem i z pozbawioną afektacji uczuciowością najpopularniejszej z jej powieści p. t. "Cranford". "Cranford" to obraz wyidealizowanych wspomnień dziecińs:wa i wczesnej młodości, które autorka spędziła w domu ciotki w Knutsford w Cheshire. Pierwsza z jej powieści "Mary Barton", wydana w r. 1848 powstała z bardziej żywych i świeższych przeżyć pierwszych lat jej małżeństwa, które w r. 1832 zawarła z wielebnym Wiliamem Gaskell. Małżeństwo przeniosło ją z głębokiej wsi do nędzy miejskiej i brudnych ulic Manchesteru, a kontrast ten wyraża się nie tylko w różnicy tła i ogólnego tonu, jaka zachodzi między obu wyżej wspomnianymi powieściami, ale w samejże postaci "Mary Barton". Jest to ten sam kontrast, k'óry cechuje całą Anglię polowy XIX wieku: z jednej strony okręgi wiejskie, które przeważnie wciąż jeszcze posiadały ten sam charakter, jaki im w XVIII wieku nadali rolnicy i pejzażyści; z drugiej nowopowstające miasta, w których gnieżdz: się coraz liczniejszy proletariat, a nad krajobrazem dominują fabryki, którym miasta zawdzięczają swój dobro-

Akcja "Mary Barton" zaczyna się na wsi, ale na takiej, na której znać już ujemne wpływy pobliskiego miasta, a kończy się także na wsi, ale, rzecz znamienna, w Ameryce. Klasa pracująca w latach 1840 jest dopiero o jedno albo najwyżej o dwa pokolenia oddalona od rodzinnej wioski, a zasadniczym nurtem całej powieści jest poczucie utraty ojcowizny, zerwanie więzów łączących postacie książki z przyrodą. Np. s ara Alice Wilson, urodzona gdzieś na dzikich wrzosowiskach, mówi do Mary i jej przyjaciółki, które znają tylko miasto: "Otóż w pobliżu naszej chaty były skały - ach, dz ewczęta, wy w Manches er nie wiecie co to są skały, te szare bloki kamienia, wielkości domu, pokryte różnymi mchami, koloru żół ego albo bruna nego, a pod skałam; ziemia zarośnięta wysok m do kolan purpurowym wrzosem, tak słodko pachnącym i pełnym brzęczących trzmielów. Matka wysyłała Sally i mnie z domu i kazała nam zbierać wrzos i wiklinę na miotły - jakaż o była przyjemna praca. Wracałyśmy wieczorem do domu tak obladowane, że nas prawie nie było widać, wrzos przec eż wcale nie jest cieżki. Nas epnie ma'ka kazała nam siadać pod starym krategusem (budowałyśmy sobie domek między jego po eżnymi, wystającymi z ziemi korzeniami) i tam wiązałyśmy wrzos w małe snopy. To wszystko wydaje se tak bliskie jak gdyby było wczoraj, a jednak to już ak dawno".

Pod pewnym względem Alice Wilson k óra przybyła do miasta, aby zarobić na utrzymanie rodziny i umiera nie osiągając tego co sobie pos'awiła za cel życia: powrotu z pieniądzmi do rodzinnej wioski iest kluczową postacią powieści Mary Bar on" Jes ona symbolem tej Anglii k óra przekształciła się z państwa rolniczego na przemysłowe wprawdzie z wielką dla kraju korzyścią, ale 'eż nie bez żałów 'ęsknoty.

Ten kontras: między zanikającym coraz bardziej pięknem przyrody a niechlujstwem stworzonego przez człowieka otoczenia, uwydatnia się jaskrawo w opisie dzielnic robotniczych. John Barton, ojciec Mary, i jego przyjaciel idą odwiedzić chorego kolegę.

"...Szli tak, aż zaszli na Berry S'reet. Była niebrukowana, a przez środek płynęty ścieki, tworząc tu i tam I czne kałuże w dołach i zaglębieniach... Przechodząc, mijali kobiety, które wychodziły przed dom i wylewały do ścieków wszelkiego rodzaju pomyje; brudna woda spływała do najbliższej kaluży, która zmieniała się w cuchnące bajorko".

Obaj mężczyźni zeszli do piwnicy, w której mieszkał ich chory przyjaciel: "Wewnątrz było bardzo ciemno. Było tam wprawdzie okno, ale szyby były stłuczone i pozatykane szmatami. Panował 'u więc półmrok, naweł w samo południe. Po wszystkim co powiedziałam o wyglądzie ulicy, nie zdziwi to nikogo, że wchodząc do piwnicy, w której mieszkał Davenfort, przyjaciele poczyli odrażający fetor, od którego zakręciło im się w głowie. Przyszl: jednak szybko do siebie, nie było to bowiem dla nich czymś niezwykłym i zaczęli przedzierać się przez panujący w izbie gęsty mrok, w k'órym rozróżnili troje czy czworo małych dzieci, tarzających się po mokrej ceglanej podłodze - wilgoć przedostawała się tu ze ścieków ulicznych. Palenisko było puste i czarne. Żona Davenforta siedziała na stołku i płakała w ponurym osamotnieniu".

Tego rodzaju obrazy spotykać musiała autorka często na terenie parafii męża, ale tym większe robiły na niej zapewne wrażenie, kiedy porównywała je mimo woli z wiejskim otoczeniem, w którym wyrosła.

W cytowanym powyżej fragmencie można wyczuć drugi konflik! zarysowany w powieści "Mary Barton': mianowicie konflikt między pracodawcami a robotnikami. "Mary Barton" została napisana w okresie tzw. "głodnych lat" 1840-tych - pierwszego wielkiego kryzysu ekonomicznego, który podważył nową gospodarkę. Książka wyszła w druku w roku wys'apienia Char'ys'ów. Groźba bezrobocia wisi więc nad wszystkimi postaciam powieści, należącymi do sfer robo'niczych i na większości z nich bezpośrednio się spełnia. A bezrobocie to przede wszys!kim wyczerpan e skromnych oszczędności robo nika potem zaś - nędza i śmierć głodowa. Pomoc, którą rozdzielano nieodpowiednio i sporadycznie była niewspółmierna z istotnymi potrzebami. Najmocnejsze są w "Mary Barton" rozdziały, w kłórych autorka opisuje nędzę i rozpacz zdolnych do pracy bezrobotnych, k'órzy muszą patrzeć na przymierające głodem żony i dzieci, oraz dziką instynktowną nienawiść tych ludzi do pracodawców. P. Gaskell nie pisze jednak w duchu s'ronniczym; nie obdarza żadnej z wrogich sobie stron wyłączną sympatią. Zdaje sobie sprawe, że właścic ele fabryk byli do pewnego s'opnia również bezsilni w obliczu warunków gospodarczych jak roboinicy to też wielokro nie nawołuje do głębszego wzajemnego zrozumienia i do współpracy.

Obojetność pracodawców była dla niej przeważnie skutk em zupełnego nieuświadomienia czy też braku wyobrażni, zaś ślepa niechęć przeszkadzała robotnikom w

zrozumieniu istoty sytuacji. P. Gaskell ujmuje to zagadniene jako konflikt dwóch grup ludzkich, który dałby się rozwiązać drogą tolerancji, dobrej woli i życzliwości.

Konflik! głównych postaci, który tworzy wątek powieści jest ścśle związany z konfliktem ekonomicznym. Łącznikiem między nimi jest bohaterka, Mary Barton. John Barton postanowił, że córka jego nie zostanie robotnicą fabryczną, to też oddaje ją na praktykę do krawcowej. Mary staje s ę próżną i zarozumiałą, nie tracąc jednak swego wdzięku. Kocha ją Jem Wilson, siostrzeniec starej Alice, typ zacnego i pracowitego robotnika, walczącego o poprawę bytu. Jakkolwiek Mary nie zdając sobie z tego na raz'e sprawy, kocha go również, to jednak pozwala sobie zawracać głowę przez nadskakującego jej Harry Carsona, syna bogatego przemysłowca. P. Gaskell unika w swych powieściach melodramatycznego przerysowywania charakterów, to też Harry nie jest skończonym łotrem; płytki, zepsuty i samolubny, nie jest jednak z gruntu zły i naprawdę kocha Mary. Jego bezmyślne postepowanie zraża do niego robotników jego dzielnicy, to też niechęć ich do pracodawców kryctalizuje się w nienawiści do Harry'ego. Jeden z robo'ników zostaje zabity - w imię zemsty i jako wyraz nieubłaganej wściekłości jego kolegów Harry Carson ma być zamordowany. W opisie zebrania, na którym robotnicy mają wylosować wykonawcę wyroku na Harrym, panuje ta sama a'mosfera tajnych stowarzyszeń, jaka sto lat temu cechowała posiedzenia Trade Unionów.

"I tak, za pomocą słów i spojrzeń, które mówiły więcej niż słowa obmyślali plan zabójstwa. Wypowiedzi nabierały coraz większej wagi i grozy, kiedy tak stali i ochrypłym głosem wyglaszali swoje uwagi, a błysk ich oczu wyrażał przerażenie, którym napawały ich własne ich myśli. Ich zaciśnięte pięści, zgrzytające zęby i błade twarze, wszystko to świadczyło o cierpieniu, któremu poddali się dobrowolnie, planując zbrodnię i starając się oswoić z jej szczegółami.

Potem nastapila owa ponura przysiega, k óra obowiązuje zawsze członków Trade Unionów, kiedy chodzi o wykonanie jakiegoś wspólnego zamiaru. Wreszcie w migo'liwym świe!le lampy gazowej zebrali się na dalsze narady; w niejasnym poczuciu winy każdy rzyszy; jeden obawia sie zdrady drugiego. Podarli na kawałki arkusz papieru, jedną z karteczek naznaczyli, po czym wszyskie poskładal, tak, by się między sobą nie różniły, wrzucili je do kapelusza i pomieszali. Zgaszono lampę; każdy sięgnał po los, Znowu zapłonął gaz. Rozeszli się, by być jak najdalej jeden od drug ego i ogladali wyciągniete kartki nie mówiac ani słowa i starając sie o kamienny, nieruchomy wyraz 'warzy.

Nas ępnie. wciąż w ponurym milczeniu. każdy z nich wziął kapelusz poszedł w swoją stronę".

Los wyciągnął John Barton: morders wo zos'ało dokonane, a John zniknął z domu. Następuje piękna dramatyczna scena, w której sios'ry Harry Carsona dowiadują się o 'ragedii. Spędzały one właśnie w domu, pełne dys'yngowanej nudy popołudnie. Od tego

momentu napięcie powieści wzrasta. Śmierć jedynaka przyprawia s'arego Carsona nieomal o utrate zmysłów. Postanawia pomścić syna. Pod jego naciskiem policja areszuje Jema Wilsona, o którym wiadomo, że pokłóc i się z zamordowanym z powodu Mary. Jem wie o tem, że jego broń, którą Carson został zastrzelony była pożyczona Johnowi Bartonowi, lecz milczy, aby ochronić ojca ukochanej. Mary nawpół domyśla się właściwego sprawcy zbrodni, lecz postanawia ocalić Jem'a, którego kocha teraz bez żadnych wątpliwości. W os'atniej chwili i dzięki rozpaczliwym wysiłkom udaje jej się sprowadzić świadka obrony tuż przed jego wyjazdem z Anglii, a jej rozterka spowodowana świadomością, że jeśli ocali ukochanego, to zgubi ojca, jest mistrzowsko przez au orkę oddana. Mary raluje Jema, a ojciec jej, który przez cały ten czas się ukrywał, wraca do domu: moralny wstrząs, wywołany przez popełnioną zbrodnię załamał go, Barlon umiera pełen skruchy. Śmierć jego porusza do glebi starego Carsona - jest to najmniej przekonywujący rys powieści. Mamy tu ponowny wyraz przekonań p. Gaskell: pewna, że przyczyną konflikiu między klasami jest wylącznie nieświadomość, wierzy ona podobnie jak większość społeczeństwa w. XIX w świętą moc przebaczenia. Wspomagani przez Carsona, Mary i Jem wyjeżdżają do Kanady, by zacząć tam nowe życie — na tym powieść się koń-

Trudno dzisiaj wyrazić sąd o "Mary Barton" — jest to powieść typowa dla swej epoki i wywołała istotnie duże poruszenie wśród współczesnych. Spośród trzech zazębiających się o siebie konfliktów, tylko główny: starcie indyw dualności jest jeszcze dziś przekonywujący, ponieważ jest tematem ponadczasowymi wszechludzkim. Starcie to wyraża się w konflikcie Johna Bartona i starego Carsona, mimo, że ten ostatni nie jest dość wyraźnie naszkicowany. Dz ka, pełna goryczy silna i namię na postać ojca Mary, jest centralnym motorem całej powieści. Inne sylwe ki są mniej wyrazisie, lecz sama Mary, zwłaszcza w walce o życie Jema, pulsuje prawdziwym życiem.

Dwa konflikty poboczne — walka rolniotwa z przemysłem oraz pełna jeszcze większego napięcia walka roboiników z pracodawcami, muszą byś dziś poiraktowane pod tak innym kątem, że wyrażają już dwa różne problemy.

Można się z tego cieszyć lub nad iym ubolewać, ale faktem jest, że Anglia sała się krajem przemysłowym i zegara dziejów nie da się już cofnąć. Dzisiejszy robo'n'k jest chroniony przez prawodawstwo i mieszka w warunkach, k'óre Johnowi Barton wydawałyby się jakąś, może nawet zniewieściałą utopią. Współczesne nam problemy obracają się wokoło s'osunku jednostki do państwa. Problem 'en nie występuje w powieści "Mary Bar'on". gdz e tylko jednostki ścierają się we wzajemnym konflikcie. P. Gaskell s'arala się szczerze rozwiązać współczesne jej zagadnienia. a "Mary Barton" jes pod niektórymi względam najlepszą powieścią społeczną epoki wiktoriańskiej. -Daje ona żywy obraz Anglii min'onych lat, i wplata weń akcję, która nigdy nie traci aktualnośc.



ści wasze, choć ciekawe, są niestety chaotyczne. Brak ciągłości tylko tabela ligowa bywa zwykle podawana systematycznie, ale dopraw-— czy to jest najważniejsze? jednocześnie te niewybaczalne i niczym niewytłumaczone przeocze-nia! W National Gallery była wystawa odnowionych obrazów. Hales na calym świecie, tylko w Głosie Anglii, - ani slowa. Albo, opery: jest wynalazek z dziedziny bu downictwa Pyroc. To tak ważne dla naszego odbudowującego się kraju. Ale wy piszecie o nylonach, na które nikt u nas nie ma pieniedzy. A pro-pos budownictwa to czyż nie wartoby wiedzieć ile domów u was wszystkich razem? Jakiś obezerny wykres czy artykuł obejmujący przynajmniej okres 1945-47 bardzoby się przydał, bo trudno mieć pełny obraz na podstawie kilku po-szczególnych wzmianek. I niejedni pewno już do was o tym pisali. Ale to, mimo wyszukanie uprzejmych odpowiedzi Redakcji — "głosy wołających na puszczy".
Nie, nikt do nas jeszcze o tym nie

pisal, a to dla tej prostej przyczyny, że były już drukowane w Głosie Anglii wszystkie artykuły, o które Pan takim zniecierpliwieniem prosi. Cieszymy się, że tak Pana interesuje W. Brytania przykto nam tylko, że rzadko czytuje Pan nasze pismo. Sprawa wystawy odczyszczonych arcydzieł sztuki, o której "niewybaczalne niczym niewytłumaczone przeoczenie" Pan nas oskarża, została omówiona w dwóch długich artykułach w nr. nr. 7 i 8 Głosu Anglii i to właśnie w okresie jej trwania Hałas więc był i u nas wystarczający, choć niestety okazał się, jak widzimy, .głosem wołającego na puszczy"... O Py-Nie nasza to wina, że zamiast na niego, natratił Pan na zeszłoroczny artykuł o nylonach, które zresztą, sądząc z naszych obserwacji nie są bynajmniej dla Polek za drogie. Cyfry ilustrujące ilość zburzonych, odbudowanych i odnowionych domów i mieszkań, znajdzie Pan w ilustrowanym artykule "Trzy lata postępu społecznego" w nr. 23.
Przypuszczamy, że wiele innych in-

Przypuszczamy, że wiele innych interesujących Pana wiadomości znajdzie Pan z czasem w Głosie Anglii, o ile tylko zechce Pan... go czytać.

Stały Czytelnik, Warszawa. Jestem stałym czytelnikiem Głosu Anglii i dlatego pozwalam sobie zwrócić się do Szanownej Redakcji z następującą prośbą: Na str. 2 każdego numeru podawane są opinie prasy brytyjskiej; czytuję je z największym zainteresowaniem, przy tytułach dzienników brak wszakże wzmianki (choćby w nawiasie) czyjim dane pismo jest organem. Proszę więc uprzejmie o to drobne uzupełnienie.

W przeciwieństwie do zwyczajów panujących na kontynencie europejskim, partie polityczne w Anglii nie posiadają własnych organów prasowych ani nie wywierają bezpośredniego wpływu na takie czy inne czasopismo. Jedynymi wyjątkami od tej reguly sq "Daily Herald", kontrolowany przez Kongres Trade Unionów wyrażający poglądy Labour Party, "Reynalds News", organ Ruchu Spóldzielczego oraz "Daily Worker" organ partii komunistycznej. Reszta znanych w całym kraju i mających olbrzymi nakład dzienników angielskich, mimo że hołduje mniej lub więcej wyzaźnie określonym poglądom politycznym, nie jest mimo to organem któczęsto swobodnie krytykują działalność partii, z którą na ogół sympatyzują. Można je podzielić i określić ich kierunek w następujący sposób, na podstawie stanowiska jakie zajeły podczas ostatnich wyborów powszechnych:

"Daily Telegraph", "Daily Mail" t "Daily Express", to dzienniki konserwatywne. "News Chronicle" i "Manchester Guardian" — liberalne. "Times" jest niezależny.

BIULETYNY W JĘZYKU POL-SKIM nadaje radio brytyjskie codziennie o godzinie:

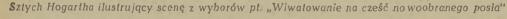
6.30-6.45 na tali: 1796; 456

49.59; 41.21 m. 14.30 14.45 na falt: 1796; 456

31.17° 41 21 25 15 m
19.30—20.00 na fali: 456. 49.54

40.98 31.17 m.

22.30—23.00 na tali: 456, 49.59





"Głosowanie" z serii szlychów wyborczych Hogartha

F. D. Klingenden

# HOGARTH I KARYKATURA ANGIELSKA

Charakterystycznym wyrazem popularnej sztuki w Anglii w ciągu XVIII i XIX wieku była rycina, stanowiąca odbitkę z mieczianej płytki rytej rylcem lub trawionej przez grafika, który posługiwał się czasem bardziej pracowitą techniką akwatinty lub mezzotinty. Bywała ona często ręcznie kolorowana w sklepie, w którym była wystawiona na sprzedaż, bądź to jako oddzielna odbitka, bądź też jak część pewnej serii rycin. — Pod koniec tego okresu miedzioryt został stopniowo wyrugowany przez litografię. Przetrwała także starsza technika drzeworytu, lecz dopóki Thomas Bewick (1753—1828) nie zrewolucjonizował tego procesu, drzeworyty można było nabywać tylko u sprzedawców ulicznych.

oprzedawców ulicznych.
Owczesne ilustracje wnętrz dowodzą, iż ryciny służyły za dekorację ścian w domach prywatnych, warsztatach czy gospodach. W ciągu lat 1790 zaczęto je oprawiać w foliały, i można je było wypożyczać na cały wieczór. Rywalizujące ze sobą sklepy reklamowały wystawę "największego zbioru karykatur na świecie".

Ryciny te dotyczyły aktualności, a głównym powodem ich powodzenia była naturalnie satyra. O ich popularności świadczy chociażby ich ogromna ilość. Katalog brytyjskiego muzeum wymienia w dziale satyr politycznych i indywidualnych 8.082 pozycje z okresu od 1720 do 1800 r., a nawet ten olbrzymi zbiór nie jest jeszcze kompletny.

Ten nienasycony popyt społeczeństwa na obrazki satyryczne nadał tej ogromnej masie rycin wyraźne tradycyjne zabarwienie, o wybitnie angielskim charakterze, ściśle związanym z epoką (około 1700—1840). — Zbiór ten odznacza się jednak również jeonolitym stylem, nadanym mu przez jednego, genialnego artystę. Rola Hogartha jako ojca karykatury angielskiej jest nieodłączna od jego osiągnięć jako pierwszego malarza W. Brytanii na międzynarodową skalę. — Malarstwo brytyjskie zachowało swoją pozycję przodującej szkoły w Europie tak długo jak długo tradycja lucowa pozostała żywotna w rycinie. Jedno i drugie było objawem jej samej kultury, nieustannie wzbogacając się wzajemnie.

Wśród czynników składających się na sztukę Hogartha wymienić należy przede wszystkim glęboko absorbujące go zainteresowanie życiem współczesnym i natychmiastową reakcję na nie, wyrażona specyficznym komen-tarzem Zbliża się on pod tym względem do nurtującej w społeczeństwie satyry ludowej, która przetrwała jeszcze od czasów przedchrześcijańskich na przestrzeni całej Europy W wiekach średnich pozostawiła ona swoje pietno na ornamentalnych iluminacjach rekopisów, ozdobach w budownictwie oraz rzeźbionych wykończe-niach różnych cześci ławek i stall kościelnych. Lecz dopiero wynalezienie druku przyczyniło się do rozpo-wszechnienia tej sztuki. Pelny jej rozkwit przejawia się jeszcze w XIX w. w drzeworytach ilustrujących popularne broszury, sprzedawane na u-licach Londynu, w mniejszych mia-stach, a nawet w najbardziej ogległych wioskach. Hogarth dobrzeznał tę tradycję, a nawet korzystał z niej, aby osiągnąć możliwie najszerszy wyraz artystyczny, czego dowodem są dwa ostatnie drzeworyty z cyklu "Etapy ckrucieństwa", które wykonał przy współpracy rytownika J. Bella na rok przed wydaniem miedziorytów z tej serii.

Hogartha i jego następców łączyło ze starymi drzeworytnikami nie tylko realistyczne podejście go życia. Przejęli oni również ich dwoistą ekspresję: wprowadzenie rodzajowych scen z jednej strony i fantastycznego symbolizmu z drugiej. Podczas gdy pierwsze są najbardziej znamiennym elementem prac Hogartha, drugi występuje w niektórych jego mniej znanych sztychach, jak w rysunku zatytułowanym "Niektórzy główni mieszkańcy księżyca". Fantastyczny symbolizm odgrywa też gużą rolę w karykaturze XVIII wieku.

Podejście Hogartha do rzeczywisto ści, jego zwyczaj ujmowania ówczesnego życia w sposób bezwzględny i realistyczny, wiąże się z odwieczną tradycją sztuki popularnej. Aby jednak stać się inowatorem, jakim był Bruegel, musiał on połaczyć to podejście z wizją malarza obznajomionego z ostatnimi osiągnięciami współczesnej mu sztuki. Międzynarodowym stylem jego epoki był barok. Pozwalal on nawet architektom na urzeczywistnianie ich najśmielszych fantazji w niesłychanym bogactwie kompozycji, w której analiza malarska światla i koloru stała na tak wysokim poziomie, iż nawet impresjoniści XIX wieku niewiele mogli tu godać. Styl barokowy rozwijał się różnorodnie w różnych krajach, lecz jego najbardziej zasadnicza forma opierała się na późniejszych pracach Rafaela i znajdowała swój kulminacyjny wyraz z jednej strony w arcydziełach Ruben

sa, z drugiej we wspaniałych, zawrotnych projektach dekoratorów kościolów i pałaców w krajach południowych

"Analiza Piękna" Hogartha (1753), jego szkice i jego zwyczaj kopiowania dobrze znanych obrazów włokich na ścianach wnętrz (np. w cyklu "Modne małżeństwo") wykazują jak ściśle był on obznajomiony z techniką tej szkoły. Jego opracowanie metody kolorystycznej Rubensa jest najefektowniejszym rozdziałem jego "Analizy". Metodę tę odziedziczył zresztą w prostej linii od swego teścia — brytyjskiego malarza barokowego Sir James Thornhilla. Kiedy jednak, kierowany pragnieniem pobicia naśladowców malarzy włoskich ich własną bronią, Hogarth starał się sam tworzyć w stylu włoskim, spotkał się

z niepowodzeniem. Chociaż Hogarth nie chciałby się może do tego przyznać, musiał to je dnak sam odczuwać. Sparodiował swoją własną kompozycję "Paweł przed Feliksem" w zabawnej rycinie; chociaż ostrze jego satyry jest tu pozornie skierowane przeciw "wwlgarnej" manierze Rembrandta, którą uważał za nieodpowiednią do wyrażania tematów bohaterskich to przytyki odnoszą się też w pewnym stopniu do jego własnego stylu. Poodbnie bo-wiem jak Velasquez i holenderscy mistrzowie XVII w. Hogarth mogł pogodzić swój realizm z technicznymi odkryciami baroku jegynie przez stworzenie zupełnie nowej syntezy artystycznej, która była jego własnym, specyficznym wkładem w sztukę malarską.

Aby zrozumieć, że Hogarth nie u-

stępuje w stwarzaniu perspektywy najzdolniejszym dekoratorom barokowym, wystarczy przestudiować jego sztych "Gin Lene", podziwiając subtelny artyzm, z jakim pokazane są krok za krokiem różnej wysokości zabudowania po obu stronach ulicy aż do dominującej w oddali dzwonnicy kościelnej. Niemniej subtelne jest wrażenie perspektywy, wywołane mimo zatłoczonego pierwszego planu na sztychu "Marsz do Finchley", przez zastosowanie plam świetlnych na dalszym środkowym planie. Podobne zalety posiada sztych pt. "Rozrywki wyborcze". Jest to obraz wnętrza poza którym, przez otwarte okno widzimy rozgrywającą się na drugim planie scenę uliczną, a przez boczne okna wpadają promienie światła. Metoda Hogartha polegająca na su-

Metoda Hogartha polegająca na sugerowaniu głębi przez cofające się budowle i efekty świetlne jest sztuczna i rozmyślna; jest to sceniczny trick artysty służący o'o wyrażenia i podkreślenia dramatycznej akcji jego postaci. Aktorzy Hogartha nie są nadprzyrodzonymi cudotwórcami, są to rzemieślnicy, kupcy, żołnierze i politycy, żebracy, złodzieje i bogaci próżniacy Londynu XVIII wieku. — Aby uwypuklić swe prozaiczne, pulsujące życiem sceny rodzajowe, pełne ścierających się intryg i motywów, potrzebował Hogarth niezwykle mocnej, ściśle powiązanej i zwartej scenerii widzianej z frontu lub z ukosa. Co więcej, sami aktorzy nie tworzą ściśle stopniowanej hierarchii, lecz pstrokaty tłum, w którym każdy wciągnięty jest w sidła jakiejś specjalnej intrygi. Dłatego też Hogarth nie może skoncentrować uwagi na ja-

kimś pojedynczym punkcie i rozprasza światło na całą kompozycję, wyławiając z niej kolejno poszczególne wątki uboczne. Ryciny jego podobne są nieraz do ballad, których zwrotki, jedna za drugą, rozwijały się w ustach tak często malowanych przez niego pieśniarzy.

Dominującym czynnikem sztuki Hogartha jest realizm. Dzięki niemu, elementy barokowe przekształciły się w jego rękach w coś wręcz przeciwnego. Ściągnięte z obłoków, w których bujało, poczucie przestrzeni zostało z powrotem zamknięte w obrębie solidnych materialnych ścian; światło i kolor nie pochodzą już z jakiegoś jedynego źródła ani nie roztapiają się w nasyconej atmosferze jak u późniejszych naturalistów, lecz stają się subtelnym czynnikiem równowacj akcentów.

nowagi akcentów.

Przyziemny realizm został znamienną cechą tradycji Hogartha. Lecz forma, w której był wyrażany, ulegała dalszym modyfikacjom w drugiej połowie XVIII wieku.

Na tle swojej epoki Hogarth — podobnie jak jego przyjaciel powieściopisarz Fielding, autor słynnej książki "Tom Jones", przedstawia się nam jako wyraziciel poglądów najbardzlej postępowych elementów społeczeństwa brytyjskiego. Cechował go ten sam bezwzględny realizm, co rzemieślników, farmerów, kupców i postępowych właścicieli ziemskich, których bezkompromisowa pracowitość spowodować miała brytyjską rewolucję przemysłową, wprowadzającą naukową gospodarkę rolną i produkcję maszyn. Istota Hogarthowskiej moralności: "Kto nie pracuje niech nie je" przetrwała jego epokę.

Ta abstrakcyjna zasada jednakże nie stanowiła najważniejszego ele-mentu sztuki Hogartha Nie stanowił jej również fakt, że wyrażał on prze-konanie swych najbardziej postępo-wych rodaków. Ważniejszym jeszcze jest szeroki zakres i bogactwo widnokręgu, który był w stanie objąć, wychodząc ze swego punktu widze-nia. Co za bogactwo obserwacji uka-zują choćby tylko obrazki Hogartha na tematy dziecinne. Z jednej strony, rozpieszczone ożieci bogatego obywatela lub też dzieci jednocześnie psute i zaniedbane, hrabiny i prostytutki, a z drugiej strony, dzieci ulicy, nieustannie czujne jak i ich rywale: psy śmieciarza lub bezdomne koty, aby zdołać w porę schwycić jakiś ochłap z koszyka kramarza lub z torby przechodzącej służącej. Hogarth rysował również dzieci żyjące w lenszych warunkach, przy zabawie lub na spacerze. Chociaż bowiem scenę Hogartha zapełniają przeważnie ludzie z dwóch krańców klas społecznych, nie przymykał on bynajmniej oczu na wady i nędze ludzi z własnego środowiska: klasy średniej. Podobnie jak Fielding odnosił się pogardliwie do skąpstwa, hipokryzji, k.ótliwości i pruderii. Malował zgnębionego poetę, rozwścieczonego muzyka czy wałęsających się graczy z tą samą zawsze wiernością.

Innymi słowy, Hogarth odtworzył najrozmaitsze okoliczności i stosunki życiowe, i to nie w sposób abstrakcyjny, lecz realnie, w całej ich nieskończonej różnorodności, uwarunkowanej charakterami występujących w nich luożi. A charaktery kreślił Hogarth z pasją, która uczyniła je niesmiertelnymi.



"Zabawa w czasie wyborów" Hogartha

# English without lears

LETTERS TO A SON By JOHN ATKINS

Conclusion

When Arnold left for his station once more she began 'o keep a diary. She found this a much more difficult job than she had expected. At first she started puting everything in, recording the baker's remarks about 'he weather and a description of the new schoolmaster at Arnold's old school. When she found the diary getting too long and taking up too much time she tried to be more selective, and then found that hardly anything seemed worth while<sup>25</sup>) entering. However, she did something after a fashion each day, and when the time came for another letter she tore the pages from her notebook and sent them off. In spite of this, however, she still wrote a letter to go with the

One day Sam came across the

ler than the other one, and kept it in a place where Sam would never find it.

Then came the news that for a time restored her to her old anabout its contents. She stood stock still with the unopened envelope in her hand and hes eyes closed. Somehow she felt that though she wasn't dead she also wasn't living. The boy looked at her cur:ously and then crept away on tiptoe.31)

She put on her best hat and coat and went to break the news to

Sam. The girl at the office smiled

at her and said she was lucky, for

Mr. Allison had just come in. Even

then she felt slightly irritated that

the girl should be so pleasant. She

sat down in a little room all by

herself and waited. When Sam came in he stared at her and said,

She held up the telegram. He

began to bluster, and then quiete-

ned down as he realized that so-

mething unusual and perhaps ter-

rible had happened. When he read

the telegram he just put on his hat

and coat and went out. She follo-

They went home without ex-

changing a word. When they got

there everything seemed so quiet

and empty that she put the kettle

on for a pot of tea. They drank it

quietly and then Sam went into

"What do you want?"

wed nim.

the bedroom.

At the usual time she prepared a meal. He didn't come out but she didn't disturb him. When at last he came he started to walk straight through the room. She began, "Aren't you going...?" but her voice sounded so strange and

He turned to her and said, "Do you think I could eat any of that? He didn't say it gently or even qu'ely but scornfully, as though already hatred for hs wife had risen above sorrow for his

She felt some life coming back into her and said, with a menace in her voice, Your're not going there 'o-night, are you?"

He took a step forward and then s opped, "I've got to forge somehow, haven't I?" he shou'ed. ..Wha good will moping do? It won't bring him back, will it?"

When he had gone she cleared the tea things away and washed up, al'hough nothing had been used. Then she went back into the si'tingroom and sat down with her no ebook. She wro e a precise accoun of how he news had come and how Sam had received it. Then she wrote a letter to Arnold telling him not to be unhappy; they had always been companions, and she knew they always would be. She didn't criticise Sam, she only begged Arnold to be tolerant.

When she had finished she addressed the envelope, took money

From "Bugle Blast" Edited by Reginald Moore and Jack Aistrop published by George Allen and Unwin, Ltd.

25. worth while - warte

26. bloody weil \_ cholernie

27. everything's in such a mess - wszystko w takim balaganie

28. a woman of your age messing about with kids' stuff - kobieta w twoim wieku 28wraca soble głowę dzieciństwami.

29. foolproof - tak uproszczone że każdy,

30. operational flight — lot operacyjny

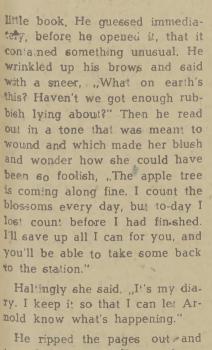
31. to creep away on tiptoe — wysunąć 💵

lonely 'hat she stopped.

for a stamp out of her bag, and went out. When she passed the Town Hall she saw it was the usual time by the clock. No need

(nawet warlat) może to obsługiwać

na palcach.



ry. I keep it so that I can let Ar-

tore them across. "You ought to be bloody-well ashamed<sup>26</sup>) of Yourself. No wonder everything's in such a mess,27) a woman of your age messing about with kids' stuff<sup>28</sup>) like that."

For a half-hour or so she actually felt ashamed, but then she remembered how much Arnold enjoyed the news and knew that however foolish she may have been she had done no wrong. She bought another little book, smalxiety. Arnold wrote enthusiastically that he was being transferred and was to be trained for a Fligh!-Sergeant Words meant little to her, but "Flight" bore ten times as much emphasis as any other. He guessed she would be worried, and told her that there was no danger nowadays, everything was fool proof. She didn't believe that, but she told all her friends that the late machines were absolutely foolproof.29)

The months passed and with them her anxiety, for once again i; was, impossible to mistake Arnold's enthusiam for his job. When his training was finished he came on leave again, and talked for hours about things that she could only dimly understand. Neventheless, she listened closely and only once said, "I expect you 'hink my diary is a lot of silliness alongside all these things." But he protested. "Oh no, flying's one thing and home's another. I donit want to lose either.

Sally she thought to herself that he would lose both at some time in the future.

He lost them on his very first operational flight.30) When the telegram arrived she had no doubt



#### Liczba mnoga

1) "Money" is a singular noun and always takes a singular verb. E. g. Money does not always bring happiness. Pieniadze nie zawsze przynoszą szczęście.

2) "News" though plural in form always takes a singular verb. When only one thing is meant we say a piece of news". E. g. What is the news? Co nowego?

3) Only when "dozen" is not preceded by a numeral or "a", the sign of plural s used. E. g. I bought two dozen eggs. Kupilem dwa tuziny jaj. We saw dozens of elephants. Widzieliśmy tuziny słona.

4) All names of things consisting of two parts, such as scissors and trousers, take a plural verb. But we say a pair of trousers is... E. g. His trousers are torn.

5) The plural should be used with anything greater than One, even less than Two. E. g The postage to England is one and a half zlotys.

#### Przyimki

Between

1) między, pomiędzy Np. The music fell between the wall and the piano. Nuty spadły między ścianę a fortepian. Between ourselves, Między nami. We paid the bill between us. Spłaciliśmy rachunek wspólnie.

Bevond

1) poza. I have never been beyond the frontier of my native country. Nigdy nie byłem poza gramicą mego kraju rodzinnego. Beyond doubt, I stayed there beyond my accustomed time. Poza (ponad) wszelką wątpliwość zostałem dłużej niż zwykle (poza zwykły czas). To go beyond one's depth in the water. Wejść do wody, której głębokość jest większa niż własna wysokość ("Nie ma gruntu"):

#### Idziemy do lekarza

Oto zwroty i wyrazy dotyczące o-patrunków, lekarzy i szpitali: To wear a sling - nosić temblak.

To dress a burn with penicillin opatrzyć oparzenie penicyliną.

To put a temporary dressing on the arm — założyć na ramię tymczasowy opatrunek.

To see the doctor - pójść do le-

General practitioner — doktór (lub lekarz) wszechnauk Praktykujący ogolnie, nie specjalista.

Specialist - specjalista (tu: w pewnym działe medycyny, np. chirurg, ginekolog itd.).

Eye-specialist - okulista (coll.).

Surgeon -- chirurg,

Surgery — chirurgia; ambulatorium chirurgiczne.

Harley Street mar. (coll) Harley Street w Londynie jest ulicą zamieszkałą prawie wyłącznie przez lekarzy specjalistów.

To stop a tooth - zaplombować To take the tooth out - wvrwać

R. M. O. Resident Medical Officer (House-doctor/-surgeon/) — lekarz szpitalny, który zamieszkuje stale w

I will have to have my arm X-rayed bede musiała dać sobie prześwietlic ramie (Roentgenem).

REMARK: Doctor is the general name we give to anyone who has a recognised medical degree, whether it is the actual degree of Doctor of Medicine or not

#### Dziwne słowo to do

Podajemy kilka zdań, w których użyto to do:

1) ,I do think that's the limit", exclaimed a man, ',Oh, you do, do you?", inquired the other. .Yes I do".

2) My Aunt Agatha was rather well-to-do and loved entertaining.
One day she was dressing for a do which she was giving to some Americans who were "doing" Europe.

3) At first he thought he was done for, but he soon realised that it would never do to allow himself to be done down like that, so he was soon up and doing and did the whole thing himself. But he was left feeling very done up when it was all over and

#### Laugh and Learn

A student, who had made very little progress, in taking leave of one of bis tutons, began thus with great pathos: Sir, it is to you that I am indebted for all that I know... Not at all replied the tulor, don't mention such a trifle!

BRIAN VESEY-FITZGERALD

# BRYTYJSKIE PSY MYŚLIWSKIE

Co właściwie rozumiemy przez wyrażenie: psy sportowe? W W. Brytanii istnieje bardzo wiele ras psów, które podciągnąć można by było pod tén termin. A więc np legawce, jamniki oraz psy gończe: foxhounds, deerhounds i otterhounds. Wszystkie one używane sa do pewnych form sportu. Pierwsze do polowania na zające, ostatnie trzy w kolejności na lisy, jelenie i wydry. Za pierwszymi podąża się pieszo, za pozostałymi — konno. Dalej mamy terriery, za wiele jest jednak ich odmian, aby można je było tu wyliczać. Jednych używamy do wyganiania lisów z jam, innych do tego samego celu przy polowanju na wydry. Czasem korzysta sie ze zdolności niektórych odmian przy polowaniu na borsuki Jak widzimy terriery można z powodzeniem nazwać "psami sportowymi".

W W. Brytanii nie uważa się jednak ani psów gończych, ani terrierów za psy sportowe. W pierwszym wypadku odróżniamy psy gończe od reszty psów – rozróżnienie arbitralne, ale utarło się w ciągu lat. W drugim - nie dajemy tej nazwy terrierom, gdyż większość z nich jest tylko pieskami pokojowymi. Bardzo mało używanych jest do sportu, a jeżeli, to jest to tylko ich cecha drugorzędna. Tak wiec w W. Brytanii zachowujemy określenie "pies sportowy" tylko dla psów używanych do polowania, dla psów myśliwskich.

Możemy je podzielić na 4 kategorie: wyżły (pointery), settery, spaniele i retrievery. Za wyjatkiem wyżłów, które stanowia rasc jednolitą, każda z tych kategorii zawiera cały szereg odmian, przeznaczonych do różnych cclów. Tak więc mamy 4 odmiany retrieverów: labrador, złoty, kędzierzawy i gładkoi 3 odmiany setterów: angielski, gordon-setter i irlandzki, wreszcie 7 odmian spanieli: clumber, cocker-spaniel, field-spaniel, springer angielski, 'walijski, sussex i irlandzki water-spaniel.

Psia moda jest zmienna. Każda z cytowanych powyżej ras miała swój zenit popularności a następnie notowała jej spadek. Niektóre z tych wzlotów i upadków powodowane były zmianami w metodach polowania, jednak w W. Brytanii sprawa komplikuje się poza tym przez wielką popularność wystaw psów. Doprowadziło to do hodowania pewnych ras li-tylko dla celów wystawowych, co z kolei oznaczało, że wygląd zewnętrzny psa więcej znaczył dla wystawiających i hodowców niż jego kwalifikacje i zdolności użytkowe. Pewne rasy wychodzą z użycia jako psy sportowe, chociaż pozostają nadal popularne jako psy pokazowe i pokojowe. Tak więc jest w W. Brytanii wiele setterów irlandzkich, ponieważ jest to szczególnie piękne zwierzę, ale osobiście nie widziałem settera irlandzkiego w roli psa myśliwskiego ani razu w okresie ostatniego 25-lecia. Tak samo rzecz ma się z niektórymi spanielami. Jako psy myśliwskie znikły zasadniczo i field-spaniele i sussex i clumber-spaniele. Ani razu w moim życiu nie miałem sposobności widzieć dwóch pierwszych w charakterze psów myśliwskich. a ostatni raz oglądałem clumber-spaniela z myśliwym w r. 1926. Tym niemniej wszystkie one tłumnie zapełniają wystawy.

Przemiany ekonomiczne i zmiany w samym sposobie polowania doprowadziły do istotnego znikniecia niektórych innych ras jako psów sportowych, chociaz znow mozna je ujrzec



Setter angielski

psich pokazach. Dotyczy to kędzierzawego i gładkowłosego retrievera, obu wyrugowanych przez labradorczyka, a jeśli nie odnosi sie to jeszcze w tej samej mierze do złotego re-

podąży wkrótce ich śladem. Złoty retriever ny. W chwili obecnej więcej jest znowu chowszystkich wystawach i nie ulega wątpliwości, że podzieli los settera irlandzkiego. Kędzierzawy retriever wyszedł z mody, gdyż był za duży. Z tych samych powodów stracił popularność i gładkowłosy. Labradorczyk o krótkiej sierści spełnia to samo co tamte zadanie, będąc jednak stosunkowo mniejszym.

Chociaż trudno byłoby nie doceniać wpływu wystaw na los psów sportowych, to największych przemian dokonały zmiany w metodach i sposobach polowania.

Jeszcze mniej więcej 40 lat temu większa część polowań w W. Brytanii odbywała się "za psa-



Wyżeł ungielski

t. zn. myśliwi szli pieszo za psami, polegając na ich wystawianiu ptactwa. Do tego rodzaju pracy wyżły i settery nadawały się doskonale. Przeszukiwały one teren przed myśliwymi i prowadziły ich na wytropione ptaki. Później praktyka ta zmieniła się w zupełności. Ptactwo było napędzane przez szereg naganiaczy, idących rzędem w kierunku myśliwych, usadowionych na wygodnych do strzalu pozycjach. Nie były więcej potrzebne psy wystawiające zwierzynę, a tylko psy umiejące aportować zestrzelone ptactwo, a więc wyszukać je i przynieść swemu panu.

Tak więc wyżly i settery wyszły z mody i zastąpione zostały przez spaniele i retrievery. Ten sposób polowania na ptaki nie przyjął się w innych krajach w tej samej mierze co w W. Brytanii, gdzieniegdzie więc zarówno settery jak wyżły utrzymały się przy swojej roli. Należy dodać, że warunki ekonomiczne uległy znow zmianie w wyniku ostatniej woj-

jest pięknym psem, bardzo popularnym na dzenia "za psami", niż kiedykolwiek w ostatnich 45 latach i mimo że nie zaznaczył sie jeszcze wyraźny wpływ tego faktu na używanie psów, nie ma, jak sądzę, watpliwości, że niebawem nastąpi wzrost liczby wyżłów i setterów na terenach łowieckich W. Brytanii.

> Mógłby się ktoś zapytać, skąd tyle różnych odmian w każdej kategorii psów sportowych? Otóż odmiany te rozwijały się pod wpływem różnych warunków, a warunki były przeważnie dyktowane przez typ terenu, w którym pies spełniał swą pracę. Trzy rasy setterów np. rozwijały się w trzech zupełnie odmiennych dzielnicach kraju i dlatego różnią się odpowiednio w budowie. Setter irlandzki używany był w pagórkowatym terenie irlandzkim, jest więc długonogi, o lekkiej budowie korpusu. Gordon setter, od którego wymagano pracy w trudniejszych, bagnistych terenach Szkocji, zbudowany jest ciężej i nogi ma krótsze. Setter angielski, spełniający swe zadania na płaskich przestrzeniach środkowej Anglii, ma krótkie nogi, jednak bez widocznej straty w długości korpusu i szerokości klatki

> Spaniele rozwijały sie stopniowo z setterów. Settery znane są gdzieniegdzie jako setting-spaniele lub pointing-spaniele (wystawiające lub wskazujące, z ang. to set, to point.) Regula setterów i tu znajduje zasto-



Setter trlandzki

sowanie. Największym ze spanieli jest clumber, pies, który w każdym szczególe zbudowany jest tak mocno jak setter angielski, ale ma krótsze nogi, proporcjonalnie tęższy korpus i szerszą pierś. Clumber był używany na pysk delikatny.



Cocker-spaniel

polowaniach w trudnym płaskim terenie w środkowej Anglii. Mógłby on do dziś dnia spełniać z powodzeniem swoje funkcje, ale niepopularność dużych psów kazała mu ustąpić z pola na rzecz angielskiego springer-spaniela. W podobny sposób małe i lekkie spaniele, field i susex-spaniel - uznane zostały za niezdolne do pokonania ciężkiego terenu w rezultacie znikły z terenów łowieckich, znów na korzyść springer-spanicia Niewątpliwie najpopularniejsze w W Brytanii są od dłuższego czasu cocker-spaniele. Ale mimo że można je dziś wszędzie oglądać, nie ma ich znów tak wiele na terenach polowań, i tu bez watpienia winę ponoszą wystawcy i hodowcy, którzy zwracają przede wszystkim uwagę na wygląd zewnętrzny psów i co za tym idzie nagrody, traktując umiejętności i sprawność fizyczną jako elementy drugorzędne.

Tak więc w W. Brytanii spaniele używane na terenach łowieckich zredukowano w zasadzie do 3 ras: angielski i walijski springer i irlandzki water-spaniel. Springer walijski jest lżejszy niż jego angielski kuzyn i jest wyraźnie lepiej przystosowany do pracy pagórkowatym terenie. Oba razem spełniają wszystkie warunki stawiane obecnie spanielom jako psom myśliwskim. Jeśli jednak, co wydaje się prawdopodobne. – nadchodzi okres ..naprowadzania na strzał" ptactwa, systemu wymagającego dużej skali właściwości, pożądane będą psy o dłuższych nogach i settery powrócą do swych poprzednich funkcji.

Wszystkie te zmiany przetrwał irlandzki water-spaniel. Nie często spotkać go można na polach łowieckich, gdyż jest to głównie pies "wodny". Pozostał jednak jako wierny towarzysz polujących na dzikie ptactwo, a w polowaniach na kaczki jest nieoceniony. Jego sprawność jest znakomita, pracuje z oddaniem w najgorszych warunkach, wech ma ostry a

WILLIAM WINTER

# Jonathan Penrose – 14-letni szachista

Jonathan Penrose, 14-letni mistrz juniorów Londynu, to szachista rokujący dla W. Brytanii wielkie nadzieje. Już dawno nie było tu młodego gracza o tak wielkiej pomysłowości zrozumieniu najtrudniejszych form sztuki szachowej. Jonathan posiada wszelkie warunki na znakomitego gracza. Pochodzi z rodziny szachistów. Jego ojciec, profesor L. S. Penrose, to znany gracz wysokiej klasy. Jako student Cambridge był najlepszym szachistą uniwersytetu, a mógł zostać i pierwszym gdyby nie był wolał poświęcić wolnego czasu sztuce obmyślania kombinacji zamiast samej rozgrywce. Jest jednak i dziś jeszcze bardzo silnym graczem, i jak to dzieje się zwykle z ludźmi zajmującymi się problematyką szachowa, posiada w wysokim stopniu przeprowadzania na szachownicy pięknych zawiłych kombinacji. Zdolności te przekazał swemu synowi. Zona profesora to także zdol-na szachistka, a obaj bracia Jonathana również entuzjazmują się tą grą.

Starszy, to nawet dobry gracz. Jest mistrzem Essexu oraz uniwersytetu londyńskiego, na którym odbywa studia. Dwuletnia córeczka państwa Penrose także rozpoczęła już karierę szachową: zaczyna bawić się pionkami i figurami. Gdy pędzie nieco starsza Penrose'owie zamierzają rzucić wyzwanie rodzinom szachistów całego świata.

Wielkie zdolności Jonathana wyszły na światło dzienne podczas brytyjskich mistrzostw juniorów rozegranych w Hastings w roku ubiegłym. Przedtem usuwał go w cień jego starszy brat, tak że nawet ojciec traktował udział Jonathana w mistrzostwach raczej jako doświadczenie niż jako prawdziwą walkę o zdobycie tytułu. Nadzieje rodziny skupiły się wokół starszego syna, Olivera.

W mistrzostwach juniorów brać mogą udział chłopcy mający mniej niż 18 lat. 13-letni Jonathan był najmłodszym zawodnikiem. Jest trlevera, to istnieją wszelkie oznaki, że i on za niski nawet na swój wiek, tak że jedna



Jonathan Penrose skupiony nad grą.

z pań przypatrujących się rozgrywkom zrobiła uwagę: "Co za skandal, że pozwolili grać temu małemu chłopczykowi z takimi dryblasami!" Jednakże rezultat zawodów zawstydził "proroków". Jonathan przygotowywał się pilnie do mistrzostw. Łatwo też pobił swych przeciwni-ków, tak że w punktacji podzielił pierwszeń-

został na trzecim miejscu. W ostatecznej rozgrywce Jonathan wygrał 3 partie na jedną zamykając mecz końcówką, jaka przyniosłaby zaszczyt niejednemu ze starszych mistrzów. Po tym sukcesie uzyskał łatwe zwycięstwo na mistrzostwach juniorów Londynu, w których mogli brać udział również chłopcy liczący poniżej 18 lat. Grał też później Hampstead — jednego z najsilniejszych klubów w Londyńskiej Lidze Szachowej

Na wiosne br. poniósł porażke nie mogac obronić swego tytułu mistrza juniorów Brytanii. Zremisował w 2 grach podczas rozgrywek wstępnych i chociaż walczył o pierwsze miejsce, jego przeciwnik doszedł do finału,

Sonnenborga-Bergera. Łatwo wytłumaczyć tę porażkę. Jonathan zmienia swój styl. Jego poprzednie zwycięstwa na mistrzostwach juniorów uzyskane zostały dzięki lepszej od przeciwników umiejętności kombinowania w środkowym stadium gry. Lecz kiedy spotkał się z silnymi, dorosłymi graczami Ligi Londyńskiej otrzymał kilka porządnych nauczek w rezultacie swej przesadnej, młodzieńczej gwałtowności podczas gry. Zabrał się więc do pracy, chcąc nauczyć się cnoty powściągliwości, sztuki odwlekania ata-ku, aż do chwili uzyskania najdogodniejszej pozycji. Jest to naturalnie sekretem maestrii szachowej. Moment rozpoczęcia ostatecznego ataku powinien być dokładnie wykalkulowany, w przeciwnym razie sposobność zostaje zmarnowana. Oto właśnie źródło 2 fatalnych remisów Jonathana. W rzeczywistości jednak jest on dziś znacznie silniejszym graczem niż w roku ubiegłym.

Jego styl jest już bardzo dojrzały. Jonathan każdą wolną chwife spędza na studiach gry początkowej, tak że pod względem przygotowania teoretycznego powinien stanąć na wysokości zadania. Będzie z niego naprawdę

wielki mistrz

Wydawca: Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. — Redaguje: Komitet Redakcyjny. — Adres Redakcji: Kraków, Garncarska 14/2. — Redaktoj przyjmuje od godz 11—12.

Adres kolportażu: "Czytelnik" Kraków, Powiśle 7 — Adres prenumeraty: Kraków Garncarska 14/2 — Pienumerata miesięczna przez urzędy pocztowe 62 zł.

Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.



# GESANGLII



# SPECJALD DODATEK OLIMPIADA TONDYN 1948

KRÓL JERZY VI OTWIERA W LONDYNIE XIV IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

TWARCIE Igrzysk Olimpijkich przez Jego Wysokość Króla Jerzego VI było niezapomnianą uroczystością. W pełnym blasku słońca, na ogromnym stadione, zebrało się 82.000 widzów, by być świadkami barwnej defilady narodów. Marsz spor owców 58 narodowości, był pochodem najlepszych na świecie zawodników prawie każdego rodzaju sportu.

Gdy członkowie komitetu olimpijskiego zostali już przedstawieni królowi przez przewodniczącego Igrzysk Lorda Portala i prezesa Mtęczynarodowego Komitetu Olimpijskiego Szweda, Sigfrida Edströma, odprowadzono Jego Wysokość do loży królewskiej i rozpoczęła się uroczystość.

Pierwsi weszli na stadion zawodnicy greccy, przedstawiciele Ojczyzny igrzysk olimpijskich, potem zaś Afgańczycy i Argentyńczycy. Bezpośre dnio za nimi szła drużyna australijska ubrana w zielone żakiety i białe spodnie. Kontrastujące ze sobą kolory ubrań wchodzących drużyn poszczególnych narodowości tworzyły barwną panoramę. Jeźdźcy brazylijscy przykuwali wzrok widzów swymi zielonymi mundurami wojskowymi a maszerujące za nimi w idealnym szyku elegancko ubrane Kanadyjki, zwracaly na siebie uwagę swymi jasno czerwonymi torbami przewieszonymi przez ramię. Dunki były oklaskiwane przez tłumy za swe szkarłatne kurtki białe spódnice i czapeczki; za nimi zaś szli Egipcjanie w mundurach granatowych z popielatym. I tak poszczególne narodowości maszerowały naokoło stadionu w porządku alfabetycznym, niosąc wysoko flagę swojego kraju. Drużyna węgierska, polska i filipińska, jak i drużyny wszystkich narodów, pochylały swe flagi przechodząc koło loży królewskiej. W końcu, kiedy już wszystkie drużyny przemaszerowały naokoło, zaczęły się ustawiać w odpowiednim szyku na środku stadionu. Ostatnia w szeregu 58 narodów szła W. Brytania jako gospodarz Igrzysk. Raz za razem wy-



Król Jerzy V1 przyjmuje podczas otwarcia Olimpiady defiladę zawodników. W loży obok króla członkowie rodziny królewskiej

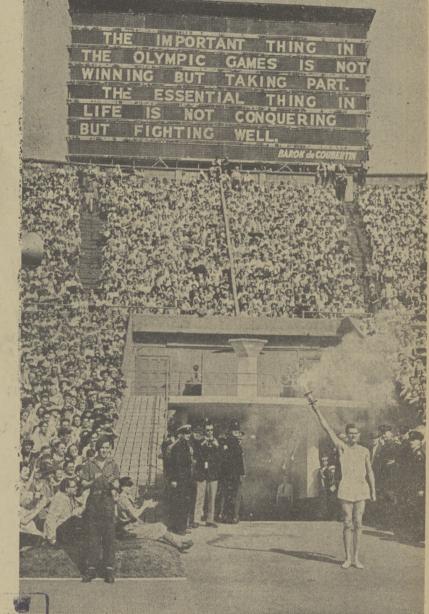
buchały potężne okrzyki radości, kiedy defilowało 300 zawodniczek j zawodników olimpijskich, na czele których kroczył jeden ze szpadzistów, niosąc flagę Union Jacku. Wszyscy mieli na sobie niebieskie marynarki i berety. Mężczyźni byli w białych spodniach kobiety w białych spódniczkach.

Kiedy wszystkie drużyny ustawiły się w szeregach w środku stadionu, frontem do loży królewskiej, Lord Burghley, prezes komitetu organizacyjnego Olimpiady, wygłosił krótkie przemówienie, zaczynając od słów: "Wybiła godzina".

Podkreślił on czym jest sport dla dobra i szczęścia ludzkości. Następnie król wypowiedział te historyczne słowa: "Otwieram Londyńskie Igrzyska Olimpijskie, 14 z rzędu Olimpiadę nowoczesnej epoki". Przy dźwiękach fanfar podniesiono flagę olimpijską na maszcie stojącym w środku stadionu. Jednocześnie wypuszczono z klatek gołębie, by zaniosły wszędzie wiadomość o rozpoczęciu Olimpiady. Kiedy oddano 21 strzałów armatnich, w głównej bramie stadionu pojawiła się wysoka brązowa sylwetka biegacza niosacego znicz olimpijski, Przystanał on

na chwilę w powitalnym ukłonie, a następnie, trzymając wysoko znicz, z którego sypały się kaskady iskier — okrążył bieżnię stadionu. Zakończywszy bieg, wszedł po stopniach do perystylu i przytknął swoją pochodnię do znajdującej się tam urny, z której zaraz wystrzelił 1,5 m w górę wysoki język płomienia. Ogień ten miał plonąć dzień i noc w ciągu całego okresu trwania Igrzysk. Biegaczem, który wniósł znicz olimpijski, był student medycyny John Mank, lekkoatleta i gracz rugby. Został on wybrany jako symbol wysportowanej młodzieży W. Brytanii, by nieść znicz na końcowym odcinku drogi z Grecji do W. Brytanii. Kiedy opuścił stadion, arcybiskup Yorku wygłosił okolicznościowe przemówienie a następnie Don Finlay. mistrz W. Brytanii w biegu przez płotki, wyszedł na podium stojące na-przeciwko króla i złożył przysięgę olimpijską w imieniu wszystkich za-

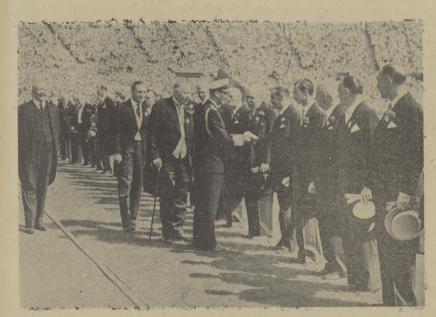
Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu narodowego, podczas gdy zawodnicy, uformowawszy się znowu w szeregi, opuszczali stadion. Była to wspaniała ceremonia, doskonale zorganizowana i przeprowadzona z niezrównaną precyzją.

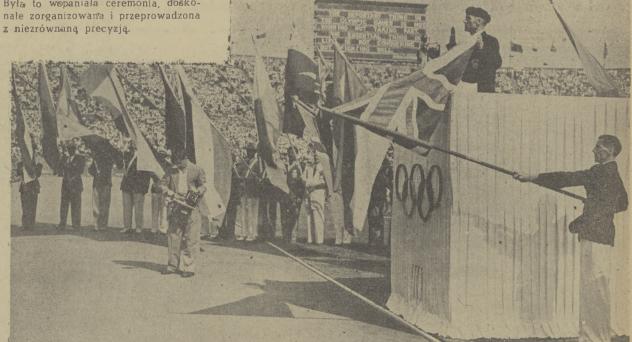


Na moment przed zapaleniem znicza olimpijskiego

wolu na lewo: Król Jerzy VI w towarzystwie Siglrida Edströma — prezesa kontitetu olimpijskiego i lorda Burghley'a podczas uroczystości otwarcia Igrzysk

U dołu: Przysięgę olimpijska złożył w imieniu wszystkich zawodników znany lekkoatleta brytyjski Donald Finlay





### IGRZYSK PRZEGLĄD

### MOWA LORDA BURGHLEYA NA ZAKOŃCZENIE IGRZYSK



LORD BURGHLEY byl jako młodzieniec (obecnie ma 43 lata) słynnym "plotkarzem". W czasie Igrzysk w Amsterdamie w 1928 r. pobil rekord olimpijski. Zawsze bardzo interesowal sie sportem i obecnie jest prezesem Amatorskiego Towarzystwa Lekkoatle-

Już w latach gimnazjalnych w Eton, Burghley wykazywał niezwykłe zdolności sportowe. Biegi przez płotki zaczal jednak traktować na serio dopiero na uniwersytecie w Cambridge. Odniósł wówczas wiele

W latach 1931—1943 Lord Burghley byl czlonkiem Parlamentu z ramienia konserwatystów, wybrany z okręgu Peterborough w Northamptonshire. W tym okresie jednak uczestniczył nadal w zawodach lekkoatletycznych w Londynie. Był też świetnym myśliwym. Na początku II wojny światowej służył w armii jako porucznik Gwardii Gre-

nadierów. Jednakże wskutek obrażeń jakie odniósł jeszcze dawniej podczas biegów został wycofany z wojska i przeniesiony najpierw do Ministerstwa Dostaw, a później do Ministerstwa Produkcji Samolotów. Od roku 1943—1945 był gubernatorem na Ber-

W przemówieniu, w którym zwrócił się do króla Jerzego VI z prośbą o otwarcie Igrzysk Olimpijskich w Londynie Lord Burghley oświadczył: "Igrzyska te są żywym dowodem tego, że sport łączy młodzież calego świata. Rozgrywa się je według praw ulożonych wspólnie i respektowanych zarówno co do ich litery jak i ducha. Wysokie idealy sa jak gdyby krwia, która ożywia Igrzyska Olimpijskie. Jeżeli – w co wierzę i o co sie modle - dzięki tym idealom, duch olimpijski rozprzestrzeni się jeszcze bardziej po świecie, to zdobędziemy pewność, że zrobiliśmy wiele dla dobra i szczęścia ludzko-

TGRZYSKA Olimpijskie w Londynie zakończyły się. Nie jest jednak rzeczą komitetu organizacyjnego sądzić o ich sukcesie. W ciągu dwóch lat komitet ten, składający się początkowo z niewielkiej grupy osób, uzyskał tylu pomocników, że stał się ogromną organizacją. Każdy z jej członków był przesiąknięty jedną myślą: by dokonać w tym krótkim czasie więcej nawet niż zdołali osiągnąć poprzednicy w normalnym okresie czteroletnim.

Ich nagrodą jest świadomość, że uczynili wszystko co było w ich mocy, że zadowolnili naszych gości, i że przyczynili się do dowiedzenia światu, że W. Brytania nie stoi w tyle pod żadnym względem.

Uderzającą cechą igrzysk olimpijskich był nastrój w jakim się odbywały. Wszyscy obecni mieli poczucie, świadome lub nieświadome, że igrzyska dają wielkie nadzieje na przyszłość. Wybrana młodzież 59 narodów spotykała się w ostrym, lecz przyjaznym współzawodnictwie na boiskach sportowych i zamieszkiwała we wspólnych kwaterach w najlepszej zgodzie.

Wspaniałe tło stwarzało przyjazne i sportowe nastawienie publiczności brytyjskiej. Gorącym życzeniem nas wszystkich jest, żeby duch olimpijski, który się tak dodatnio przejawił w czasie igrzysk, przetrwał je i aby przeniknął cały świat.

Napisal

#### C. D. Curran

ze wszystkich części świata przypatrywało się przebie gowi XIV Olimpiady. Na sam tylko stadion Wembley -- główny ośrodek igrzysk - konkurencje lekkoatletyczne, boks i pływanie ściągnęło około 900.000 widzów. Nawet deszczowa pogoda nie odstraszyła tłumów, które zalegały codziennie ozdobiony flagami stadion. Tak więc ustanowiony został nowy rekord frekwencji na igrzyskach. Ponadto pobito przeszło 30 rekordów sportowych. Goście zagraniczni i zawodnicy z wielkim uznaniem wyrażali się o Brytyjczykach w ich roli gospodarzy Igrzysk Olimpijskich w 1948 r. Wiele osób podkreślało, że nie mogło uwierzyć w powodzenie igrzysk, gdyż komitet organizacyjny dysponował przecież bardzo krótkim okresem czasu, a W. Brytania leczyła dopiero rany zadane jej przez wojnę. Prace przygotowawcze poszły jednak pełną parą, gdy pod przewodnictwem lorda Burghley a uformował się mały komitet. Było to zaledwie 18 miesięcy temu. Komitet ten przygotował stadiony i rozplanował przebieg Olimpiady. Rezultaty tych połączonych wysiłków zdobyły sobie uznanie G. T. Kirby'ego - zasłużonego prezesa komitetu olimpijskiego U. S. A. Powiedział on: "Wasza organizacja igrzysk może służyć jako wzór całemu światu".

Dopiero obecnie, po zakończeniu Olimpiady, można w pełni ocenić ogrom wypełnionego zadania. 6.000 zawodników wraz z towarzyszącymi im urzędnikami i trenerami oraz szereg innych bezpośrednio zainteresowanych osób otrzymało kwatery, wyżywienie i wszelkie udogodnienia treningowe w ciągu 16 dnj trwania igrzysk. Wyznaczone specjalnie samochody przewoziły różne zespoły z ich obozów czy baraków na stadion w Wembley, do Empire Pool i do innych ośrodków sportowych. Nie zapomniano naturalnie o komforcie i rozrywkach. Zycie w trzech głównych obozach olimpijskich w Richmond, Uxbridge i West Drayton — płynęło harmonijnie i pogodnie.

Zespół polski, liczący 49 osób (zawodników i urzędników) ulokowany został w ośrodku West Drayton, wraz z przedstawicielam; 6 innych krajów. Złożyłem krótką wizytę w tych byłych kwaterach Królewskiego Lotnictwa i stwierdziłem, że obóz wspaniale przystosowano na przyjęcie nowych mieszkańców Sypialnie były pełne powietrza i przestrzenne, w jadalniach i bawialniach zaś panował gwar wescłych rozmów. Wszędzie atmosfera ogólnego zadowolenia. Zauważyłem też, dzie. Obowiązkiem osób zatrudnioże dokładnie pilnowano wszystkich wejść do obozu. Chodzilo o to, by

BLICZONO, że milion osób uchronić mieszkańców przed natarczywością młodych zbieraczy autografów obojga płci, którzy obstawili wszystkie podobozowe "pozycje".

Później w Wembley Empire Pool, podozas rozgrywek bokserskich zostałem przedstawiony profesorowi Jerzemu Lothowi - doktorowi filozofii z Warszawy, który przybył tu wraz z zespołem Polski, jako członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Podkreślił on gościnne przyjęcie jakiego doznali jego rodacy ze strony Brytyjczyków, a ogólną organizację igrzysk w Wembley określił jako "wprost doskonałą". Mieł tylko zastrzeżenia odnośnie warunków komunikacyjnych między stadionem a obozami. Uważał, że obozy zostały urządzone zbyt daleko od głównej areny olimpijskiej. Pod tym względem stwierdził przewagę Igrzysk berlińskich i planów następnej olimpiady w Helsinkach w r. 1952. Jednakże w tak ogromnym mieście jakim jest Lon-

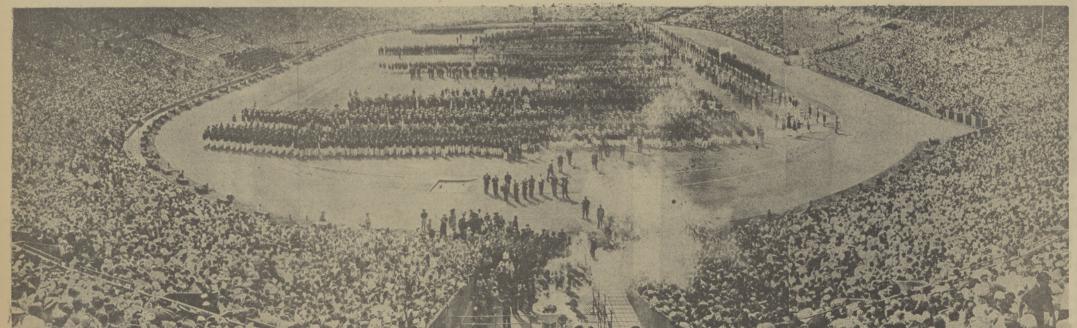


Przez 16 dni płonął bez przerwy znicz olimpijski na stadionie w Wembley

dyn dzisiejszy (176.000 ha) centralizacja olimpijskich stadionów, obozów i pomieszczeń była niemożliwa.

900 tys. osób, które śledziły przebieg rozgrywek musiało także naturalnie odbywać codziennie półgodzinną podróż z serca Londynu dą stadionów. Pociągi odchodzny jednak co parę minut, tak że przewożenie około miliona dodatkowych pasażerów nie zakłóciło prawie zupełnie normalnej komunikacji londyńskiej.

Pozostaje mi jeszcze opowiedzieć o służbie technicznej na olimpianych w tej branży było dostarczanie podstawowych przyrządów i sprzętu



Stadion ofimpijski podczas uroczysłości otwarcia igrzysk

# XIV OLIMPIADY

potrzehnego do rozegrania 17 konkurencji sportowych, z których skladala się Olimpiada. Strzelnice urządzono w Bisley (Surrey) i w Aldershot w Hampshire. Musiano ustawić 80 przeszkód dla zawodów hippicznych. W Empress Hall - Earl's Court w Londynie przygotowano specjalne oświetlenie oraz zorganizowano sprawną wymianę przyrządów i sprzętu potrzebnego dla rozegrania zapasów, podnoszenia ciężarów, boksu i gimnastyki. W Earl's Court musiano zupeln'e rozmontować i usunąć wszystkie zainstalo wane tam przyrządy lekkoatlety-

Dostarczano też sprzętu technicznego i sportowego ná stadion w Wembley. Były to: cszczepy, tablice informacyjne, platformy dla foto grafów, zegarki dla sędziów oraz instalacja telefoniczna i instalacja megafonów. Zorganizowano połaczenia telefoniczne z prasą krajową i zagraniczną, a także przygotowano ośrodki komunikacyjne i udogo dnienia treningowe dla wszystkich zawodników. Z wyżej wymienionymi łączyły się też i problemy administracyjne, a wiec wydawanie wielu tysięcy biletów wstepu, zapisywanie zawodników 58 krajów do poszczególnych konkurencji i codzienne układanie programów. Wszystkie te funkcje i obowiązki przestudiowali urzędnicy fińscy, tak że będą mogli skorzystać z naszych doświadczeń podczas następnej olimpiady w Helsinkach. Dziedziną techniczną zajmował się z poświęce. niem A. E. Barker kierownik Wydziału Technicznego Olimpiady Londyńskiej. Ustalenie wielu nowych rekordów olimpijskich, to po części zasługa dostarczonego przez świetnego sprzętu sportowego.

Jeśli chodzi o same rezultaty sportowe - to należy tu podkreślić miążdżącą przewagę zespołu U.S.A. Najbardziej zbliżyli się do tych zdobywców 38 pierwszych miejsc -Szwedzi, uzyskując 17 złotych medali. W. Brytan a figuruje dość nisko na liście z ubogą cyfrą 3 pierwszych miejsc na swym koncie (2 zwycięstwa w wioślarstwie i 1 w yachtingu), jednakże zdobyta przez ten kraj rekordowa ilość drugich i trzecich miejsc jest dość pocieszająca. Gdyby nie fenomenalna szyb kobiegaczka p. Blankers Koen największa lekkoatletka holenderska — przedstawicielki W. Brytanii po trzykroć wkraczałyby na podwyższenie dla zdobywców złotych medali na stadionie w Wembley - jako zwyciężczynie. Triumfy Holenderki w 100 metrówce, 200 metrówce



Prancuzka Ostermayer (na zdjęciu) Wygrała niespodziewanie w dysku Pań rzutem 4192 m. Polka Wajs-Marcinkiewiczowa była czwarta

80 m przez płotki i sztafecie 4×100 m, (w której drugie miejsce zajęła Australia) były wspaniałymi osiągnięciami. W biegu na 100 m Koen Przerwała taśmę na mecie wyprzedzając o 1 m młodziutką Dorothy Manley z W. Brytanii. Podobnie pobiła na dystansie 200 m Audrey Williamson, a w najbardziej sensacyjnym biegu igrzysk — 80 m przez płotki zwyciężyła zawodniczkę brytyjską Maureen Gardner o centymetry. Obie zawodniczki podzieliły między siebie nowy rekord świata w tej konkurencji uzyskując czas 11,2 sek. Dramatyczny ten bieg rozegrany został wobec 65.000 widzów, którzy zajmowali trybuny mimo ulewnego deszczu. Holenderce zgotowano głośną owację. W pływaniu dominował zespół U. S. A. Amerykanie osiągnęli zwycięstwa w 12 konkurencjach na rozegranych 15. Największym osiągnięciem brytyjskim był występ 17 letniej Cathie Gibson, która uzyskała 3-cie miejsce za mistrzynia świata Amerykanka Ann Curtis w wyścigu na 400 m. Gdyby Cathie Gibson nie była została daleko w tyle po pierwszych kilku metrach (jej zryw na finiszu był wprost niewiarygodnie szybki) Amerykanka nie zwyciężyłaby tak



Z zawodów glmnastycznych w Empress Hall: Węgier Pataki podczas wykonywania ćwiczeń

Perspektywy brytyjskiego sukcesu zakończyły się niespodziewanie fiaskiem w czasie przedbojów na 200 m stylem klasycznym, Roy Romain mistrz W. Brytanji i Europy został wyeliminowany. Ukończył bowiem wyścig jako piąty. Była to jednak tylko przygrywka do dalszych niepowodzeń. Oto Jack Hale - mistrz W. Brytanii na 1 mile (1,6 km) nie mógł startować z powodu nadwyrężenia mięśnia ramienia. Wskutek podobnej kontuzji panna Denise Newman utraciła szanse na zwycięstwo w konkurencji skoków z wieży. W przeciwieństwie do tych nie powodzeń, W. Brytania wypadła lepiej w meskich konkurencjach lekkoatletycznych i w szermierce. A. Mc. Corquodale i E. Mc. Donald Bailey doszli do finału w biegu na 100 m. Tylko 1,5 m dzieliło wszystkich finalistów tej konkurencji na finiszu. Do ustalenia kolejności musiano więc użyć kamery finiszowej.

Amerykanie zajęli na 100 m trzy pierwsze miejsca Mc Corquodale przyszedł 4-ty. Był to wspaniały występ 22 letniego szkockiego lekkoatlety. Oświadczył on jednak później, że woli grać w cricketa i może po bieżącym sezonie zupełnie zarzuci biegi.

Bardzo interesująco przedstawiał się finał floretu indywidualnego panów. W konkurencji tej J. Emrys Lloyd — adwokat londyński walczył wspaniale, lepiej niż w ciągu całej swej długiej kariery szermierczej, uzyskując czwarte miejsce za Buharem z Francji. Przed półfinalem uzyskał on serię 10 zwyclęstw, przegrywając potem tylko dwa razy. Jest on najlepszym florecistą angielskim ostatnich 30 lat i 7 krotnym amatorskim mistrzem W. Bry-

tanii. Jego wysoka lokata w 1948 r. to najpomyślniejszy wynik notowany w brytyjskich rocznikach tego sportu.

Widzowie olimpijskich zawodów bokserskich ujrzeli nowy typ ringu, który został urządzony na pokładzie przerzuconym przez basen pływac ki. Ustawienie tego oryginalnego ringu natrafiało na wiele trudności technicznych. Jednakże mimo wszystko wzniesiono go w ciągu 36 godzin. Robotnicy rozpoczeli prace w sobotę o północy, zaraz po zakończeniu finalów pływackich, a zakończyli ją w poniedziałek w potudnie, na dwie godziny przed rozpoczęciem bokserskich rund eliminacyjnych. Inicjatorem pomysłu zbudowania ringu "na wodzie" był Sir Arthur Elvin dyrektor stadionu Wembley. Prace zaś zostały przeprowadzone pod nadzorem doradcy technicznego

Boks, mimo idealnych warunków w jakich się odbywały zawody, był jedynym zgrzytem podczas olimpiady. Fantastyczne i zadziwiające decyzje sędziów były wynikiem skomplikowanego systemu wydawania orzeczeń, na które składała się opinia sędziów ringowych, kolegium sędziowskiego j sądu apelacyjnego (utworzonego przez Federation Internationale des Amateurs de Boxe). Kilka werdyktów było tak nieoczekiwanych, że widzowie nie mogli powstrzymać okrzyków niezadowolenia. Nie mógł też wzbudzić zaufania fakt, iż po pierwszych trzech dniach, w czasie których rozgrywano rundy eliminacyjne, obwieszczono o zwolnieniu 18 sądziów jako "niekompetentnych" Nie tylko jednak W. Brytania zostala skrzywdzona wsktuek tej "niekompetencji" sędziów. Pewien pięściarz urugwajski, któremu nie przyznano zwycięstwa, podczas gdy jego kibice twierdzili, iż wygrał, został obniesiony na rekach wokół r!ngu. Demonstracyjny "pochód" zatrzymał sie przed sądem apelacyjnym turnieju. Lecz protesty te pozostały bez skutku. Incydenty takie psuły nastrój bardzo ciekawych, ogólnie biorac, walk. Finaly przyniosły serię ostrych i doskonałych spotkań.

W. Brytania miała w finale dwóch przedstawiceili: J. Wrighta w średniej j D. Scotta w półciężkiej. Obaj przegrali zdecydowanie na punkty. Whight z Wegrem L. Pappa — najtwardszym chyba pięściarzem turnieju, a Scott z S. Hunterem z Płd. Afryki, którego technika i ruchliwość w czasie ataku stały na znacznie wyższym poziomie. Hunter cprócz medalu olimpijskiego otrzymał w dodatku specjalny puchar jako bokser dysponujący najlepszym w tym turnieju stylem. Podczas staczanych walk pięściarze brytyjscy nie wykazali naogół równie dobrej kondycji, umlejętności trafiania i szybkości jak ich zagraniczni przeciwnicy. Wydawali się zbyt zmęcze-



Zwycięzca maratonu olimpijskiego Argentyńczyk O. Cabrora

ni, aby uzyskać zwycięstwo, gdy nadarzała się szansa.

Bokserzy z zagranicy byli bez wątpienia świetną grupą, co potwierdziła zresztą lista ostatecznych zwycięzców, na której figurują: Argentyna, Węgry i Płd. Afryka (każde z tych państw po 2 złote medale) oraz Czechosłowacja i Włochy (po jednym złotym medalu).

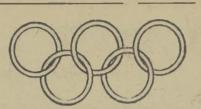
Wygrana Szwedów w piłce nożnej nie była niespodzianką. Wykazali się już oni bowiem wcześniej w kolejnych zwycięstwach nad Austria, Koreą i Danią; swą silą i świetną pracą zespołową, co uczyniło z nich faworytów w rozgrywkach o tytuł olimpijski 1948 roku. W meczu z Jugosławią rozegranym w finale, z którego wyszli jako triumfatorzy — Szwedzi ponownie wykazali, że ich dobra reputacja była usprawiedliwiona wspaniałą taktyką obronną i ofensywą. Ich styl przypomina spo sób gry Arsenalu, a środkowy napastnik drużyny Gunnar Nordahl to chyba najlepszy napastnik Europy, jeżeli nie całego świata. Przewodził on drużynie europejskiej w meczu z W. Brytanią rozegranym 2 lata temu w Glasgow. W czasie tegorocz nej Olimpiady Jugosławia od razu stwierdziła, że jest to !eden z na]szybszych napastników na bolsku i jemu też w niemałej mierze może przypisać swą porażkę. Jugosiawia dochodząc do finału, stała się sensacyjną drużyną turnieju olimpijskiego. Jugosłowianie wzorowali slę



Zwycięzca i rekordzista pięcioboju nowoczesnego kpt. Grut ze Szwecji. Widzimy go po wygraniu 300 m stylem dowolnym na basenie w Aldershot

na taktyce słynnego moskiewskiego "Dynamo" — stosując błyskawiczne przejścia szybkie zajmowanie pozycji prowadząc przez cały czas ruchliwą grę. Ponieważ pozicm rozgrywek okazał się absolutnie za wysoki dla W. Brytanii - dużym sukcesem było zajęcie przez nią 4 miejsca. W pierwszej rundzie Brytyjczycy uzyskali nieznaczne zwycięstwo nad Holandia (4:3), w drugiej rundzie zaś pobili Francję 1:0. W półfinale jednakże ulegli Jugosławii 1:3 i wreszcie przegrali z Danią 3:5 plasując się na liście finalowej na czwartej pozycji.

Zgaszenie znicza olimpijskiego — symbolu XIV Olimpiady w dniu 14 sierpnia połączone było z piękną i barwną uroczystością, jak to miało miejsce w czasie otwarcia Igrzysk. Gdy płomień znicza zwolna doga sał (czemu przypatrywało się 82.000 widzów zebranych na stadionie), przybrani w złoto i szkarłat trębacze Gwardli Konnej zagrali fanfarę. Chór odśpiewał następnie hymn olimpijski. Rozległy się wystrzały oddane z pięciu dział. Niespodzian kę zrobiło słońce, które przedarło się przez chmury, aby rozświetlić tę





Sensacyjny finisz biegu 80 m przez płotki. Na metę wpadły prawie że jednocześnie Holenderka Blankers Koen (nr. 692) j Angielka Maureen Gardner (po lewej)

ostatnią fazę XIV Igrzysk Olimpij-skich.

#### POD ZNAKIEM WYNIKOW

Ile pierwszych miejsc zdobyły poszczególne państwa we wszystkich konkurencjach?

U.S.A. — 38, Szwecja — 17, Francja i Węgry po 9, Włochy — 8, Turcja — 6, Czechosłowacja, Dania i Holandia po 5, Finlandia — 4, Argentyna i W. Brytania po 3, Australia, Belgia, Egipt, Płd. Afryka i Szwajcaria po 2, Austria, Indie, Jamajka, Norwegia, Meksyk i Peru po 1.

A oto szczególowa lista 1-szych miejsc:

Lekkoatletyka: U. S. A. — 12, Szwecja — 5, Holandia — 4 Francja i Węgry po 2, Argentyna, Australia, Austria, Belgia, Czechosłowacja, Finlandia, Włochy i Jamajka po 1. (W. Brytania nie zdobyła ani jednego pierwszego miejsca, uzyskała natomiast 6 — drugich i 1 — trzecie).

Pływanie: U. S. A. — 12, Dania -- 2, Holandia i Włochy (piłka wodna) po 1, (W. Brytania jedno 3 cie nyjejsce).

Wioślarstwo: W. Brytania i U.S.A. po 2, Australia, Dania i Włochy po 1, (W. Brytania zdobyła też jedno 2-gie miejsce).

Zapasy: Turcja — 6, Szwecja — 5, U.S.A. — 2, Finlandia, Węgry i Włochy po 1.

Strzelanie: Węgry, Peru, Szwajcaria i U.S.A. po 1.

**Nowoczesny pięciobój** — wygrał kpt. Grut (Szwecja).

Podnoszenie ciężarów: U.S.A. — 4, Egipt 2, (W. Brytania zdobyła jedno 2-gie i jedno 3-cie miejsce).

Kajaki: Szwecja 4, Czechosłowacja — 3, Dania i U.S.A. po 1.

Yachting: U.S.A. — 2, Dania, W. Brytania i Norwegia po 1.

Kolarstwo: Francja — 3, Włochy 2, Belgia — 1. (W. Brytania uzyskała trzy 2-gie i dwa 3 cie miejsca).

Szermierka: Francja i Wegry po 3, Włochy — 1. Hokej — wygrały Indie (2gie

miejsce W. Brytania).

Football — wygrała Szwecja
(2-gie miejsce Jugosławia).

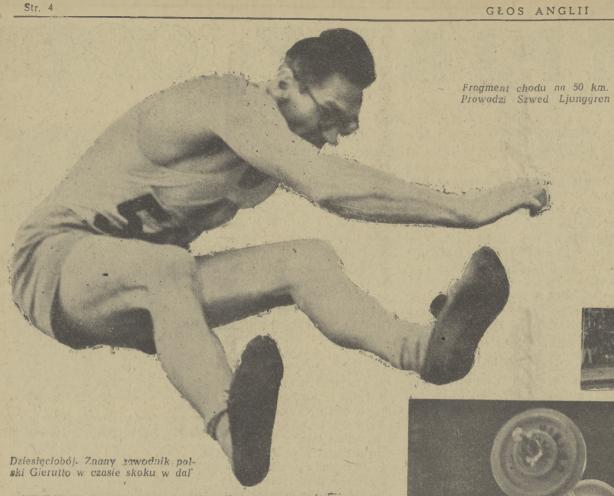
Gimnastyka: Finlandia — 2, Czechosłowacja — 1.

**Boks:** Argentyna, Węgry i Pid. Afryka po 2, Czechosłowacja i Włochy po 1. (W. Brytania zajęła dwa

2-gle miejsca).

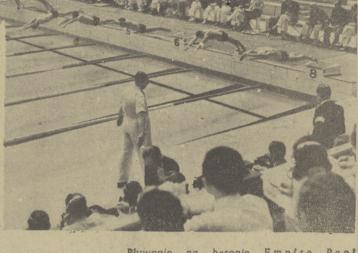
Hippika: Francja, Szwecja, Szwajcaria, Meksyk i U.S.A. po 1.

Koszykówka: zwyciężyły U. S. A.



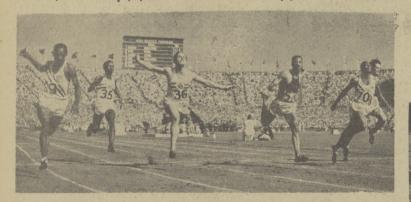






Pływanie na basenie Empire Pool w Wembley. Start do 200 metrówki panów

Murzyn Wint (122) z Jamajki wygrał finał 400 m, uzyskuje czas 46,2 sek równy poprzedniemu rekordowi olimpijskiemu





Yachtng. Regaty klasy "Dragon". Na pierwszym planie yacht brytyjski "Ceres II", który uplasował się na siódmym miejscu

Final 100 metrówki. Zwyciężył Dillard (USA) — oznaczony nr. 69. Drugim był Ewell (USA) — nr. 70, trzecim La Beach (Panama) — nr. 57, czwartym Mc. Corquodale (W. Brytania) — nr. 36, piątym Patton (USA) — nr. 71, szóstym Bailey (W. Brytania) — nr. 35



800 m. Pierwszy biegnie Whitlield (USA), za nim Wint, który uzyskał siebiny medal. Czas Whit-helda, 1 min. 49,2 sek, to nowy rekord olimpijski



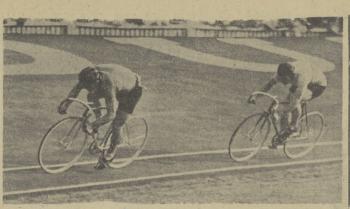
Szwed Erikson pierwszy przerywa taśmę w biegu na 1500 m. Drugim był również zawodnik szwe-dzki — Strand. Trzeci przyszedł Holender Slijkhuis



Boks. Waga piórkowa. Pięść Polaka Antkiewicza Iąduje na podbródku Trani'ego z Filipin. Jak wiadomo, Antkiewicz zdobył brązowy medal



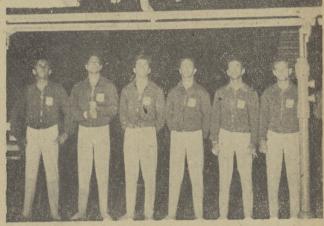
Zawodnik z pochodnią olimpijską w dłoni wbiega na stadion w Wembley podczas uroczystości otwarcia Igrzysk



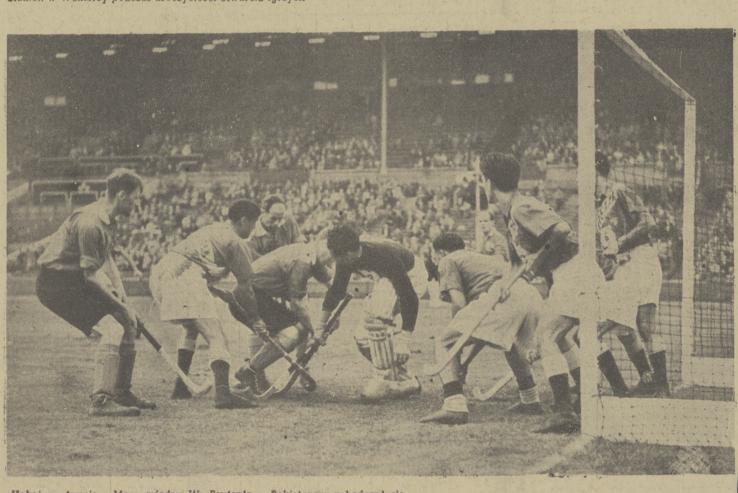
W sprincie kolarskim na 1000 m wydurzyła się sensacja. Oto Włoch Ghella pobił świetnego kolarza brytyjskiego Rega Harrisa



Koszykówka. Fragment meczu między Kubą a Argentyną. Kuba wygrała w stosunku 35:34



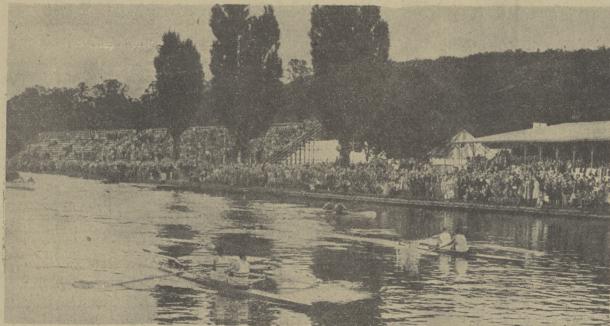
Gimnastyka. Czech — Benetka wykonuje ćwiczenia na drążkach, obserwowany bacznie przez swych kolegów



Hokej na trawie. Mecz między W. Brytantą a Pakistanem zakończył się wycięstwem Brytyjczyków. Niebezpieczna sytuacja pod bramką Pakistanu



Dziesięciobój. Pchnięcie kulą. Gierutto (Polska) w akch



Włoślarstwo olimpijskie w Henley. Brytyjska dwójka bez sternika (na lewo) wygrała regaty przed Szwajcarią (w środku) i Włochami



Finisz wyścigu na 1000 metrów jedynek kanadyjskich w Henley. Pierwsza przyszła Czechosłowacja, druga — Kanada, trzecia — Francja

# TABELE WYNIKÓW XIV

LEKKOATLETYKA — PANOWIE

Konkurencja	1 miejsce	Wynik	2 mlejsce	Wynik	3 miejsce	Wynik	Rekord
100 metrów	N. Dillard (USA)	10,3 sek.	H. N. Ewell (USA)	10,4 s.	L.B. Labeach (Panama)	10,6 s.	10,3 8.
200 metrów	M, E Patton (USA)	21,1 s.	H. N. Ewolj (USA)	21,1 s.	L. B. Labeach (Panama)	21.2 s.	20,7 s.
400 metrów	A. S. Wint (Jamajka)	46,2 s.	H. H. McKenley (Jamajka)	46,4 s.	M. G. Whitfield (USA)	46,9 8.	46,2 s.
800 metrów	M. G. Whitfield (USA)	1:49,2 s.	A. S. Wint (Jamajka)	1:49,5 8.	M. Hansenna (Francja)	1:49,8 s.	1:49,8 s.
1.500 metrów	H. Eriksson (Szwecja)	3:49,8 s.	L. Strand (Szwecja)	3:50,4 s.	W. Siijkhuis (Holandia)	3:50,4 1.	3:47,8 s
3.000 metrów	T. Sjoestrand (Szwecja)	9: <b>4,6 s.</b>	E. Elmsanter (Szwecja)	9:8,2 s.	G. Hagstroom (Szwecja)	9:11,8 s.	9:3,8 8.
5.000 metrów	O. Roif! (Belgia)	14:17,6 s.	E. Zatopek (CSR)	14:17,8 s.	W. F. Slijkhuls (Holandia)	14:26,8 s.	14:22,2
10.000 metrów	E. Zatopok (CSR)	29:59,6 s.	A. Mimoun- O. Kacha (Francja)	30:47,4 s.	B. Albertason (Szwecja)	30:53,6 s.	30:11,4
Maraton	D. Caroba (Argentyna)	2 godz 34:51,6 s.	T. Richards (W. Brytania)	2 godz. 35:7,6 s.	E. Gallly (Belgia)	2 godz. 35:33,6 s.	2 godz. 29:19,2
Chód na 10.000 metrów	J. F. Mikaelsson (Szwecja)	45:13,2 s.	B. T. I. Johnsson (Szwecja)	45:43,8 s.	F. E. Schwah (Szwajcaria)	46:0,2 8.	46:28,4
chód na 50.000 m	J. A. Ljunggren (Szwecja)	4 godz. 41:52 s.	G. G. Godel (Szwajcaria)	4 godz. 48,17 s.	T. Lloyd Johnson (W. Brytania)	4 godz. 48,31 s.	4 godz. 30:41,4
110 m plotki	W. F. Porter (USA)	13.9 s.	C. Scott (USA)	14,1 s.	C. K. Dixon (USA)	14,1 s.	14,1 6.
100 m. plotki	R. B. Cochran (USA)	51.1 s.	D. White (Cejlon)	51.8 s.	R. Larsson (Szwecja)	52,2 s.	52,0 8.
Sztafeta 1×100 m.	U. S. A.		W. Brytania	41,3 s.	Wlochy	41.5 8.	39,8 s.
Sztafeta 4×400 m.	U. S. A.	3.10,4 s.	Francja	3:14,8 s.	Szwecja	3:16 a.	3:8,2 s.
Skok wzwyż	J. L. Winter (Australia)	1.98 metr.	B. Paulson (Norwegia)	1.95 metr.	B. A. Stanich T. D. Edleman (USA)	1.95 metr.	2.01 met
Skok w dal	FF'. S. Steele (USA)	7.825 metr.	T. Bruce (Australia)	7.555 metr.	H. P. Douglas (USA)	7.545 metr.	7.75 met
Trójskok	A. Anman (Szwecja)	15.40 metr.	G. G. Avery (Australia)	15.365 meti	K. Sarfalp (Turcja)	15,025 meti	15.99 m
Skok o tyczce	O. G. Smith (USA)	4.30 metr.	E. O. Kataja (Finlandia)	4 20 metr.	R. E. Richards (USA)	4.20 metr.	4.35 met
Oszczep	K. T. Rautavaara (Finlandia)	69.77 metr.	S. A. Seymour (USA)	67.56 metr.	J. Varszegi (Węgry)	67.03 metr.	72.71 me
Dysk	A. Consoling (Włochy)	52.78 metr.	G. Tosi (Włochy)	51.78 metr.	E. F. Gordien (USA)	50.77 metr.	50.47 m
Kula	W. M. Thompson (USA)	17.12 metr.	A. Delaney (USA)	16.68 metr.	J. E. Fuchs (USA)	18.42 metr.	16.59 me
Miot	l Nometh (Wegry)	56.07 metr.	i. Gubijan (Jugosławia)	54.27 mtr.	R. H. Bennett (U. S. A.)	53.73 mtr.	54.97 m
Dziesięciobój	R. B. Mathias (U. S. A.)	7139 pkt.	I. Heinrich (Francja)	6974 pkt.	F. M. Simmons (U. S. A.)	6950 pkt.	7900 pl

#### LEKKOATLETYKA — PANIE

Konkurencja	1 miejsce	Wynik	2 miejsce	Wynik	3 miejsce	Wynik	Rekord olimµijski
100 mtr.	F. E. Blankers- -Koen (Holandia)	11,9 s.	D. G. Manley (W. Brytania)	12,2 s.	S. Strickland (Australia)	12.2 s.	11,5 s.
200 mtr.	F. E. Blankers- -Koen (Holandia)	24,4 s.	A. D. Williamson (W. Brytania)	25,1 s.	A. Patterson (U. S. A.)	25.2 8,	_
80 mtr. plotki	F. E. Blankers- -Koen (Holandia)	11,2 s.	M. Gardner (W. Brytania)	11,2 s.	S. Strickland (Australia)	11,4 s.	11,6 s.
Sztafeta 4×100 mtr.	(Holandia)	47,5 s.	Australia	47,6 s.	Kanada	47,8 s.	48,4 s.
Skok wzwyż	A. Coachman (U. S. A.)	1.68 mtr .	D. J. Tyler (W. Brytania)	1,68 s.	M. Ostermayer (Francja)	1.61 metr.	1.65 mtr.
Skok w dal	V. O. Gyarmati (Wegry)	5.695 mtr.	N. S. do Portela (Argentyna)	5.60 mtr.	A. B. Leyman (Szwecja)	5,575 mtr.	-
Oszczep	H. Brume (Austria)	45.57 mtr.	K. V. Parviainen (Finlandia)	43.47 mtr	L. M. L. Caristedt (Dania)	42.08 mtr.	45.8 mtr.
Dysk	M. Ostermeyer (Francja)	41.92 mtr.	G. E. C. Bentile (Włochy)	41.17 mtr.	J. Mazeas (Francja)	41.17 mtr.	48.35 mt
Kula	M. Ostermeyer (Francja)	13.75 mtr.	A. Picc'nini (Włochy)	13.095 mtr	P. Schaefer (Austria)	13.08 mtr.	-

#### NOWOCZESNY PIĘCIOBÓI

Konkurencja	1 miejsce	Wynik	2 miejsce	Wynik	3 miejsce	Wynik	Rekord olimpijski
Wyścig konny na 5.000 mtr.	Kpt. W. O. G. Grut (Szwecja)	9:18,2 s.	Major Moore (U. S. A.)	9:22,7 s.	Lt. Lumsden (W. Brytania)	9:29 s.	
Szermierka Szpada	Kpt. W.O.G. Grut (Szwecja) Por. A. Mornot Coelho (Brazylia) (2 pierwsze)	28 zwy- cięstw każdy			Major C. G. Moore (U. S. A.) Major H. A. Larkas Finlandia) (obaj na 3.)	26 zwy- cięstw każdy	
Strzelanie z pistoletu	Por. B. Reim (Szwajcaria)	194 pkt.	Kpt. W. Schmid (Szwajcaria)	193 pkt.	Por. F. Hegedues (Węgry)	193 pkt.	
Plywanie 300 mtr.	Kpt, W.O.G. Grut (Szwecja)	4:17 s.	Siertant I. Szondy (Węgry)	4:21,1 s.	Lt. L. Vilkko (Finlandia)	4:24 8.	1
4.000 mtr. bieg na przełaj	Por. K S. Wehlin (Szwecja)	14:9,9 s.	Por. L. Vilkko (Finlandia)	14:21,9 s.	Kpt. V. Platan (Finlandia)	14:24,6 s.	
Ostateczny rezultat	Kpt. W.O.G. Grut (Szwecja)	16 pkt.	Major B. G. Moore (U. S. A.)	47 pkt.	Por. G. Gardin (Szwecja)	49 pkt.	

#### PIŁKA NOŻNA

	Konkurencja	1 miejsce	Wynik	2 miejsce	Wynik	3 mlejsce	Wynik	Rekard alimpijski
ı		Szwecja		Jugoslawia		Dania		

PŁYWANIE — PANOWIE

Konkurencja	1 mlejsce	Wynik	2 mlejsce	Wynik	3 miejsce	Wynlk	Rekord olimpijski
100 mtr. stylem dowoln.	W. Riss (U. S. A.)	57,3 8.	A. R. Ford (U. S. A.)	57,8 s.	G. Kadas (Węgry)	58,1 8.	57,5 s.
100 mtr. grzbietowym	A. Stack (U. S. A.)	1:6,4 8.	R. Cowell (U. S. A.)	1:6,5 8.	G. Vallerey (Francja)	1:7,8 s.	1:5,9 s.
200 mtr. L'asycznym	J. Verdeur (U. S. A.)	2:39,3 s.	K. Carter (U. S. A.)	2:40,2 s.	R. Sohl (U. S. A.)	2:43,9 s.	2:42,5 1.
600 mtr. dowolnym	W. Smith (U. S. A.)	4:41 8.	J. McLane (U. S. A.)	4:43 8.	3. Marshall (Australia)	4:47,7 3.	4:44,5 8.
1500 mtr. dowolnym	J. P. McLane (U. S. A.)	19:18,5 s.	J. Marshall (Australia)	19:31,3 s.	G. Mitro (Wegry)	19:43,2 s.	19:12,4 8.
Sztafeta 4×200 mtr.	U. 8. A.	8:46 8.	Wegry	8.48 8.	Francja	9:8 %.	8:51,5 %.
Shoki z trampoliny	B. I. F. Harlan (U. S. A.)	163,64 pkt.	M. A. Anderson (U. S. A.)	157,29 pkt.	S. Lee (U. S. A.)	145,52 pkt.	-
Skoki z wieży	S. Lee (U. S. A.)	130,05 pkt.	B. Z. F. Harlan (U. S. A.)	122,30 pkt.	J. P. Caplija (Meksyk)	113,52 pkt.	-
Pilka wodna	Wlochy		Wegry		Holandia		1

Pływanie - Panie

Konkurencja	1 miejsce	Wynik	2 mlejsce	Wynik	3 miejsce	Wynik	Rekord olimpijaki
100 mtr. stylem dowoln.	G. Andersen (Dania)	66,3 s.	A. Curtle (U. S. A.)	66,5 s.	M. L. Vaessen (Holandia)	67,6 s.	1:5,9 s.
100 mtr. grzbietowym	K. M. Harup (Dania)	1:14,4 s.	S. Z. Zimmerman (U. S. A.)	1:16 %.	J. Davies (Australia)	1:16,7 s.	1:16,6 s.
200 mtr. klasycznym	P. Van Vilet (Holandia)	2:57,2 s.	B. N. Lyons (Australia)	2:57,7 8.	E. Novaak (Węgry)	3:0,2 8.	3:1,9 8.
400 mtr. dowolnym	A. Curtis (U. S. A.)	5:17,8 s.	K. Harup (Dania)	5:21,2 8.	C. Gibson (W. Brytania)	5:22,5 s.	5:26,4 8.
Sztafeta 4×100 mtr.	U. S. A.	4:29,2 s.	Dania	4:29,9 8.	Holandia	4:31,6 s	4:36 \$.
Skoki z trampoliny	V. M. Draves (U. S. A.)	108,74 pkt.	2. A. Olsen (U. S. A.)	108,23 pkt.	P. A. Elsener (U. S. A.)	101,30 pkt.	_
Skoki z wieży	V. M. Draves (U. S. A.)	68,87 pkt.	P. A. Ejsner (U. S. A.)	66,28 pkt.	B. Christofferson (Dania)	66,04 pkt.	

ZAPASY — WAIKA AMERYK.

Waga	1 mlejsce	Wynik	2 mlejsce	Wynik	3 miejsce	Wynik	Rekard olimpijski
musza	V. Lviitala (Finlandia)		H. Balamir (Turcja)		E. Johanssen (Szwecja)		
kogucia	N. Akar (Turcja)		O. O. Leeman (U. S. A.)		C. Kouyos (Prancja)		
piórkowa	0. Bilge (Turcja)		S. JOHIN (Szwecja)		A. Mueller (Szwajcaria)		
półśrednia	Y. Dogu (Turcja)		R. E. Garrard (Australia)	The Na	L. O. Morrrill (j.) (U. S. A.)	Anju	
lekka	C. Atlk (Turcja)		Frendsfort (Szwecja)		H. Baumann (Szwajcaria)		
średnia	G. Brand (USA)		A. Candemir (Turcja)		E. Linden (Szwecja)		
półciężka	H. Wittenberg (U. S. A.)		Stoeckii Szwajcaria)		B. Fakhelst (Szwecja)		
ciężka	G. Bovis (Wegry)		B. L. Antonsion (Szwecja)		J. M. Armstrong (Australia)		

ZAPASY W STYLU GRECKO-RZYMSKIM

Waga	1 mlejsce	Wynik	2 miejsce	Wynik	3 miejsco	Wynik	Rekord olimpijski
musza	P. Lombardi (Włochy)		K. Olcay (Turcja)	1	R. K. Kangae- maeki (Finlandia)		
kogucia	K. A. Petersen (Szwecja)		A. M. Hassan (Egipt)		H. Kaya (Turcja)		
piórkowa	M. Oktay (Turcja)	****************	O. H. M. Ander- berg (Turcja)		F. Toth (Wegry)		
lekka	K. G. H. Frelj (Szwecja)		A. Eriksen (Norwegia)	B.O. of Disc O Barbon C Day Code	K. Ferencz (Węgry)		
półśrednia	E. G. Anderssen (Szwecja)		M. Szilvaassy (Wegry,	+	C. H. Hansen (Dania)	/	
średnia	R. Gronberg (Szwecja)		M. Taytur (Turcja)		E. Galegati (Wlochy)		
półc:ężka	K. E. Nilsson (Szwecja)		K. Groendal (Finlandia)		I. A. Orabi (Egipt)		
ciężka	A. Kirecci (Turcja)		T. F. R. Nilsson (Szwecja)	***************************************	G. Fantoni (Włochy)		

STRZEIANIE

Konkurencja	1 miejsce	Wynik	2 miejsce	Wynik	3 miejsce	Wynik	Rekord olimpijski
Karabin (300 mtr.)	E. Grunig (Szwajcaria)	1120 pkt:	P. A. Janhonen (Finlandia)	1114 pkt.	W. Roegeberg (Norwegia)	1112 pkt.	
Karabin matokalibr. (50 mtr.)	A. E. Cook (U S. A.)	599 pkt.	W. Tomsen (U. S. A.)	599 pkt.	E. J. Johnsson (Szwecja)	597 pkt.	
Pistolet (50 mtr.)	E. Vasquez Cam (Peru)	545 pkt.	E. Ullman (Szwecja) R. Schnyder (Szwajcaria) H. L. Benner (U. S. A.)	wszyscy po 539 pkt.	_	_	
Pistolet lub rewolwer (25 mtr. seria strzałów)	K. Takacs (Węgry)	580 ptk.	C. E. Diaz Saenz Valiente (Argentyna)	571 pkt.	S. A. V. Lundquist (Szwecja)	569°pkt.	

KOSZYKÓWKA

Konkurencja	1 mlejsce	Wynik	2 miejsce	Wynik	3 miejsce	Wynik	Rekord olimpijski
	U. S. A.		Francja		Brazylla		

# OLIMPIADY W LONDYNIE

WIOŚLARSTWO

Konkurencja	1 miejsce	Wynik	2 miejsce	Wynik	3 miejsce	Wynik	Rekord olimpijski
jedynki	M. T. Wood (Australia)	7:24,4 s.	G. E. Risso (Urugwaj)	7:38,2 s.	R. Catasta Wiochy	7:51,4 s.	
dwójki	W. Brytania	6:51,3 4.	Dania	6:55,3 s.	Urugwaj	7:12,4 8.	
dwójki bez sternika	W. Brytania	7:21,1 8.	Szwajcaria	7:23,9 s.	Włochy	7:31,5 8.	
dwójki ze sternikiem	Dania	8:0,5 s.	Włochy	8:12,2 s.	Wegry	8:25,2 8.	
czwórki bez sternika	Włochy	6:39 s.	Dania	6:43,5 s.	U. S. A.	6:47,7 s.	
czwórki ze sternikiem	U. S. A.	6:50,3 s.	Szwajcaria	6:53,3 s.	Dania	6:58,6 s.	
ósemki	U. S. A.	5:56,7 8.	W. Brytania	6:6,9 s.	Norwegia	6:10,3 s.	-

#### KAJAK — KANADYJKA

Konkurencja	1 minjaco	Wyalk	2 miojsce	Wynik	3 miojoco	Wynlk	Rekord olimpijski
kajak-jedynka 500 mtr. (tylko panie)	K. Hoff (Dania)	2:31,9 s.	Van der Anker-Doedans (Holandia)	2:32,8 s.	F. Schwings (Austria)	2:32,9 s,	
kajak-jedynka 1.000 mtr.	O. Fredriksson (Szwecja)	4:33,2 s.	J.F.K. Andersen (Dania)	4:39,5 4.	H. E. Berhardt (Francja)	4:41,1 8.	
kajak-dwójka 1.000 mtr.	Szwecja	4:7,3 s.	Dania	4:7,5 s.	Finlandle	4:8,7 s.	
kanadyjka-jedyn .1.000 mtr.	J. Holecek (CSR)	5.42 8.	D. H. Bennett (Kanada)	5:53,3 s.	R. Boutigny (Francja)	5:55,8 s.	
kanadyjka-dwóji 1.000 mtr.	Czechosłowacja	5:7,1 8.	U. S. A.	5:8,2 s.	Francja	5:15,2 s.	,
kajak-jedynka 10.000 mtr.	O. Fredriksson (Szwecja)	50:47,7 \$.	K. O. Wires (Finlandia)	51:18,2 s.	E. Skabo (Norwegia)	51:34,4 8.	
kajak-dwójka 10.000 mtr.	Szwecja	46:9,4 8.	Norwegia	46:44,8 3.	Finiandia	48:48,2 \$.	4
kanadyjka-dwóji 10.000 mtr.	U. S. A.	55:55,4 8.	Czechosłowacja	57:38,5 8.	Francja	58:0,8 4.	
kanadyjka-jedyn 10.000 mtr.	F. Capex (CSR)	1:2:5,2 s.	F. B. Havens (U. S. A.)	1:2:40,4 8.	M. Lane (Kanada)	1:4:35,3 s.	* /

#### YACHTING

Konkurencja	1 miejsce	Wynik	2 miejsce	Wynik	3 miejsce	Wynik	Rekord olimpijski
Klasa "Dragon"	Norwegia	4.746 pkt.	Szwecja	4.621 pkt.	Dania	4.223 pkt.	1 700
Klasa "6-metrów"	U. S. A.	5.472 pkt.	Argentyna	5.120 pkt.	Szwecja	4.033 pkt.	
Klasa "Jaskółek"	W. Brytania	5.625 pkt.	Portugalia	5.579 pkt.	U. S. A.	4.352 pkt.	
klasa "Star"	U. S. A.	5.828 pkt.	Kuba	4,849 pkt.	Holandia	4,731 pkt.	
dinghy typu ,,Firefly"	Dania	5.543 pkt,	U. S. A.	5,408 pkt.	Holandia	5,204 pkt.	

#### SZERMIERKA — PANOWIE

Konkurencja	1 miejsce	Wynik	2 miejsce	Wynlk	3 miejsce	Wynik	Rekord olimpijski
floret zespolowy	Francja	3 zwyc.	Wiochy	2 zwyc.	Belgia	1 zwyc.	
floret indywidualny	J. Buhan (Francja)	7 zwyc.	C. d'Oriola (Francja)	5 zwyc.	L. Maxiay (Węgry)	4 zwyo.	
szpada zespołowa	Francja	3 zwye.	Włochy	2 zwye.	Szwecja	1 swye,	
szpada indywidualna	L. Cantone (Włochy)	7 zwyc.	O. Zapelli (Szwajcaria)	6 zwyc.	E. Mangiarotti (Włochy)	6 zwye.	
szabla zespol.	Węgry		Wlochy		(U. S. A.)		
szabla indywid.	A. Gerevich (Węgry)	7 zwyc.	V. Pinton (Włochy)	5 zwyc.	P. Kovaca (Wegry)	5 zwyo.	1

#### SZERMIERKA — PANIE

Konkurencja	1 mlejsce	Wynik	2 miejsce	Wynik	3 mlejsce	Wynik	Rekord elimpijski
floret indywid.	l. Elek (Węgry)	6 zwyc.	K. Lachmann (Dania)	5 zwyc.	E. Mulier Preis i M. Cerra (Austria) ((U. S. A.)	obie po 5 zwyc.	1

#### KOLARSTWO

Konkurencja	1 miejece	Wynik	2 misjace	Wynik	8 miejsce	Wynik	Rekord olimpijski
1.000 mtr. (próba czasu)	J. Dupont (Francja)	1:13,5 s.	J. Nihant (Belgia)	1:14,5 8.	7. C. Godwin (W. Brytania)	1:15 s.	
1.000 mtr.	M. Ghella (Wlochy)	-	R. Harris (W. Brytania)	-	A. Schandorff (Dania)	-	
2.000 mtr. tandem	Włochy	-	W. Brytania	4	Francja	-	
Wyścig na 4.000 mtr.	Francja	-	Włochy	1	W. Brytania	-	
Wyścig szos. indywidualny	J. Beyaert (Francja)	5 godz. 18:12,6 s.	6. P. Voorting (Holandia)	5 godz. 18:16,2 s.	L. Wouters (Belgia)	5 godž. 18:1θ,2 s.	
Wyścig szos. drużynowy	Belgia	15 godz. 58:17,6 s.	W. Brytania	16 godz. 3:31,6 s.	Francja	16 gods. 8:19,6 s.	

BOKS

Waga	1 miojace	Wynik	2 miejsce	Wynik	3 miejsce	Wynik	Rekord olimpijsk
musza	P. Perex (Argentyna)		S. Bandinelli (Włochy)		Soo Ann Han (Korea)		
kogucia	7. Csik (Węgry)		8. Zuddas (Włochy)		J. E. Venegas (Porto Rico)		
piórkowa	E. Formenti (Włochy)		D. Shepherd (Pld. Afryka)	100	A. Antkiewicz (Polska)		
ekka	6. Dreyer (Płd. Afryka)		J. Vissera (Belgia)		8. Wad (Dania)		
półśrednia	J. Torma (CSR)		H. Herring (U. S. A.)		A. D'ottavie (Włochy)		
frednia	L. Papp (Wegry)		J. Wright (W. Brytania)		L. Fontana (Wlochy)	2 d 4 d damage - 1	
ółciężka	O. Hunter (Płd. Afryka)		D. Scott (W. Brytania)		M. Cia (Argentyna)		
ciężka	R. Inglesiae (Argentypa)		N. C. Nilsson (Szwecja)		J. D. Arthur (Pid. Afryka)		1

#### PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

Waga	1 miejsce	Wynik	2 miejsca	Wynik	3 mlejsco	Wynik	Rekord olimpijski
kogucia	J. N. De Pletro (U. S. A.)	307,3 kg	J. Creus (W. Brytania)	297.32 kg	R. Tom (U. S. A.)	294.83 kg	0,000
piórkowa	M. Fayad (Egipt)	332.25 kg	R. A. Wilkes (Trynidad)	314.79 kg	J. Saimassi (Iran)	312.29 kg	312.29 kg
lekka	l. Shams (Egipt)	359.82 kg	A. Hamouda (Egipt)	359.82 kg	J. Halliday (W. Brytania)	339.85 kg	342.23 kg
średnia	P. Spellman (U. S. A.)	389.86 kg	P. George (U. S. A.)	382.26 kg	S. J. Kim (Korea)	379.88 kg	397.36 kg
półciężka	S. J. Stanczyk (U. S. A.)	417,3 kg	H. Sakata (U. S. A.)	382.26 kg	K. Magnusson (Szwecja)	374.09 kg	372.39 kg
ciężka	J. Davis (U. S. A.)	452.34 kg	N. Schemansky (U. S. A.)	424.9 kg	A. Charlite (Holandia)	412.31 kg	409.82 kg

#### HOKEJ NA TRAWIE

	Konkurencja	4 miejsce	Wynik	2 miejece	Wynik	3 miejsce	Wynik	Rekord olimpijski
ĺ	7/1	Indle		W. Brytania		Holandia		

#### HIPPIKA

Konkurencja	1 mlejsce	Wynik	2 miejsce	Wynik	S miojoco	Wynik	Rekord olimpijski
Próba uježdžania							
indywidualna	H. Moser (Szwajcaria)	4931/s pkt.	A. R. Jousseaume (Francja)	480 pkt.	O. A. Bolton- -Stern (Szwecja)	4771/1 pkt.	100
zespotowa	Szwecja	1,366 pkt.	Francja	1,269 pkt.	U. S. A.	1,256 pkt.	
Trzydniowa konkurencja				**********			
indywiduaina	Ø. M. Chevalla (Francia)	4 pkt karn.	(U.S.A.)	21 p. karn.	J. R. Selfelt (Szwecja)	25 pkt. k.	1100
zespołowa	U. S. A.	1611/s pkt. kar.	Szwecja	165 p. kar.	Meksyk	3051/a p. k.	
Prix des Nations (Skoki)				•			
indywidualnie	M. Mariles- -Courtes (Meksyk)	61/4 pkt.	R. Uriza (Meksyk)	8 pkt.	C.F.M. d'Orgelux (Francja)	8 pkt.	
zespołowo	Meksyk	341/a pkt.	Hiszpania	561/s pkt.	W. Brytania	67 pkt.	

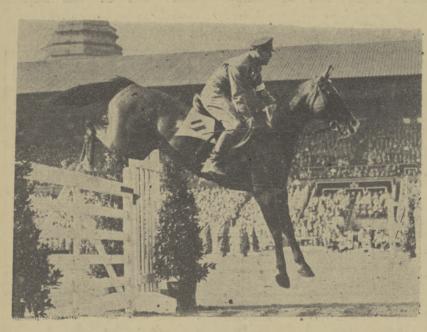
#### GIMNASTYKA — PANOWIE

Konkurencja	1 miejsce	Wynik	2 mlejsce	Wynik	8 miejsce	Wynik	Rekord elimpijeki
Gimnastyka zespołowa	Finlandia	1858.3 pkt.	Szwajcarja	1356.7 pkt.	Wegry	1330.85 p.	
Mistrzostwa indywiduaine	D. A. Huhtanen (Finlandia)	229.7 pkt.	W. Lehmann (Szwajcaria)	229.0 pkt.	7. J. Aaltonen (Finlandia)	228.8 pkt.	
Cwiczenia ind. na reku	J. Stalder (Szwajcaria)	39.7 pkt.	W. Lehmann (Szwajcaria)	39.4 pkt.	D. A. Huhtanen (Finlandia)	39.2 pkt.	
Cwicz ind. na drążkach	M. Reusch (Szwajcaria)	39.5 pkt.	D. A. Huhtanen (Finlandia)	39.3 pkt.	C. Kipser (Szwajcaria) J. Stalder (Szwajcaria)	39.1 pkt.	
Skok przez konia	P. J. Aaltonen (Finlandia)	39.1 pkt	O. A. Rove (Finlandia)	39.0 pkt.	L. Fotorniky (Czechosł.) J. Mogyorossy (Węgry) S. Pataki (Węgry)	38.5 pkt. 38.5 pkt. 38.5 pkt.	
Skok przez rozła indyw.	K. J. Laitenan (Finlandia) P. J. Aaltonen (Finlandia)	38.7 pkt.	D. A. Huhtanen (Finlandia) Avolainen (Finlandia)	38.7 pkt.	L. Zanetti (Włochy) 6. Figone (Włochy)	38.3 pkt.	- o octo o gramman
Cwicz, na kółkach (ind.)	K. Frei (Szwajcaria)	39.6 pkt.	M. Reusch (Szwajcaria)	39.1 pkt.	Z. Ruzicka (Czechosł.)	38.5 pkt.	
Cwiczenia lowolne (ind.)	F. Pataki (Wegry)	38.7 pkt.	J. Mogyorossy (Wegry)	38.4 pkt.	Z. Ruzicka (Czechosł.)	38.1 pkt.	-

#### GIMNASTYKA — PANIE

Konkurencja	1 miejsce	Wynik	2 miejsce	Wynik	3 miejsce	Wynik	Rekord olimpijski
zespołowa	Czechosłowacja	445.45 p.	Wegry	440.55 pkt.	U. S. A.	422.6 pkt.	Same.

# CZTERY KONKURENCJE



Prix des Nations w Wembley Zwycięzcą został Meksykanin Mariles Cortes na koniu "Arele" (na zdjęciu)

ROBERT COLVILLE

### ZAWODY HIPPICZNE

Czterdziestu sześciu jeźdźców, reprezentujących 15 państw wzięło udział w konkurencjach hippicznych podczas XIV Olimpiady. Byli wśród nich liczni sławni na terenie międzynarodowym jeźdźcy, a do konkurencji zgłosiły się następujące państwa: Argentyna, Brazylia, Dania, Finlandia, Francja, Holandia, Hiszpania, Meksyk, Portugalia, Stany Zjednoczone Półn. Ameryki, Szwajcaria, Szwecja, Turcja, W. Brytania i Włochy.

Odbyły się ogółem trzy konkurencje; w dwóch przyznawano nagrody indywidualne oprócz grupowych, dla grup reprezentujących poszczególne państwa. Pierwsza konkurencja "Grand Prix de Dressage" odbyła się w Aldershot w Hampshire. Była to próba jazdy konnej a chodziło o stwierdzenie najwyższej klasy współdziałania jeżdżca z koniem. Konkurs ten wygrał Szwajcar, kapitan Hans Moser na dwunastoletnim wałachu Hummer, pochodzącym z Węgier. Nagrodę grupową w tym konkursie wzięła Szwecja.

Druga konkurencja, również w Alderhot, tzw. Three Days Test podzielona była na trzy części. Pierwszego dnia odbył się konkurs ujeżdżania nieco łatwiejszy niż wspomniany powyżej. Drugiego dnia konkurs jazdy terenowej, trzeciego dnia konkurs skoków. Jeźdźcy we wszystkich trzech konkurencjach jeździli zawsze na tych samych koniach. Z 46 jeźdźców 13 odpadło podczas konkursu, a z 15 państw tylko 5 utrzymało do końca pełny skład swej reprezentacji. W konkursie ujeźdżania zwyciężył Francuz, plk A. R. Jousseaume.

Konkurs jazdy terenowej mował trasę 33,5 km, którą należało przebyć w ciągu dwóch godzin. Trasa prowadziła przeważnie ścieżkami i drogami, ale włączony był również parcours długości 3.500 m z 12 przeszkodami i najtrudniejszy ze wszystkich etap 8 km z 34 przeszkodami. Jednym z najlepszych okazał się tu Brytyjczyk, major P. Borwick na słynnym hunterze Liberty. Największe wrażenie w tej konkurencji wywołał widok koni po przebyciu tej trudnej trasy: wydawały się świeże i w doskonalej formie, co jest zasługą zarówno jeżdźca jak stajennego i kowala.

Celem konkursu skoków, który odbył się następnego dnia było po prostu wykazanie, że koń w dobrej formie jest gotów do dalszych wysiłków nawet na drugi dzień po tak niesłychanie trudnej próbie, jak powyżej opisana.

Wyniki tej "Trzydniowej Próby" są następujące:

kapitan B. M. Chevallier (Francja) zdobył pierwszą nagrodę indywidualną, drugą zdobył ppłk. F. S. Henry (Stany Zj.), trzecią kapitan Selfelt (Szwecja). Pierwszą nagrodę grupową zdobyły Stany Zjednoczone, drugą Szwecja, trzecią Meksyk.

Ostatnia konkurencja hippiczna odbyła się na stadionie Wembley. Był to konkurs skoków (16 przeszkód) o "Grand Prix des Nations". Pierwszą nagrodę wziął tu Meksykańczyk, drugą Hiszpan, trzecią Brytyjczyk.

C. L. de BEAUMONT

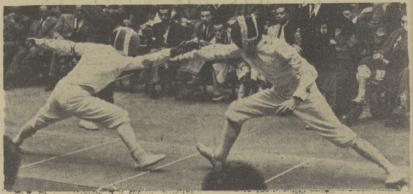
### SZERMIERKA

W zawodach szermierczych na XIV Olimpiadzie brała udział więk sza liczba zawodników niż to miało miejsce w poprzednich igrzyskach Ogólnie biorąc poziom szermierki był tego roku bardzo wysoki.

Pani Ilona Scharerer-Elek z Węgier potrafiła we florecie indywi dualnym pań obronić tytuł zdobyty w Berlinie jeszcze 12 lat temu. Tym stą tegorocznych igrzysk okazał się Henri Buhan. Z przyjemnością śledziło się jego klasyczny styl i szybkość ataku. Konkurencję indywidualną ukończył bez jednej porażki, otrzymawszy zaledwie 14 cięć w czasie stoczonych w finale 7 walk.

Włochy zajęły drugie, a Belgia trzecie miejsce we florecie drużynowym. Czwarte były U. S. A.

Szpada drużynowa przyniosła znowu stosunkowo łatwe zwycięstwo Francuzom. Włochy ponownie zajęły drugie miejsce, Szwedzi 10zczarowali publiczność piasując się



Final szabli: walka między Włochem Turcato, a Węgrem Kovacsem w Palacu Inżynierii w Wembley

razem jednak tuż za nią uplasowała się Froken Karen Lachmann z Danii. Mistrzyni olimpijska z 1932 r. p. Ellen Preiss-Müller (Austria) zajęła 3-cie miejsce. P. Mary Glen Haig — mistrzyni W. Brytanii doszła do puli finałowej.

Floret panów zakończył się triumfem Francji, która zdobyła z łatwością dwa złote medale, zdobywając pierwsze miejsce w konkurencji indywidualnej i drużynowej. Francuz wykazali znaczną wyższość nad swymi tradycyjnymi przeciwnikami — Włochami. Świetnym floreci

skularnego boksera, który w ciągu

na trzecim miejscu przed mlodą drużyną duńską. Duńczycy bili się wyjątkowo dobrze, a ich dojście do finału było niemałą niespodzianką rozgrywek.

Uważam, że finał szpady indywidualnej stał na wyższym poziomie niż finał floretu. Włochy zdobyły dla siebie w tej konkurencji jedyny tytuł, gdy Luigi Cantene, uczeń słynnego mistrza Visconti'ego po przegraniu dwóch walk ze swymi rodakami, przez resztę turojeju nie odniósł już ani jednej porażki. Okazał się on najlepszym szpadzistą doby obecnej. Oswald Zappeli ze Szwajcarii walczył wyjątkowo dobrze w czasie finału i pobił Edwarda Mangiarotti z Włoch w stosunku 3:0 w spotkaniu o drugie miejsce. Dr. Parfitt (W. Brytania) również doszedł do finału.

Wysoki poziom należy też zanotować w szabli, jest jednak rzeczą jasną, że obecnie żadne państwo nie może rywalizować w tej bronj z Węgrami. We wspaniałym meczu Węgrzy pobili swych starych rywalj w walce o mistrzostwo drużynowe — Włochów. Węgier Berczelly nie przegrał ani jednego spotkania tej konkurencji. Bardzo dobry zespół U. S. A., do którego należeli dwaj byli szabliści węgierscy — wygrał z Belgią w walce o trzecie

W szabli indywidualnej A. Gerevich (Węgry), który w 1935 zdobył mistrzostwo świata i był trzeci na igrzyskach berlińskich — okazał się świetnym zwycięzcą, przechodząc przez bardzo silną pulę finalową bez żadnej porażki. Drugim był V. Pinton z Włoch. Brązowy medal dostał się w ręce Pal Kovacsa (Węgry).

miejsce.



Na ringu zainstalowanym nad basenem pływackim. Walka w wodze ciężkiej między Lambertem (USA) j Bothy'm z Belgii

C. D. CURRAN

### BOKS

Zwolennicy bokeu w W. Brytanii mieli podczas turnieju olimpijskiego rzadką okazję oglądania większości amatorskich mistrzów pięściarskich świata w akcji. Ogółem o medale walczyło 40 państw. Rezultaty finalowe wykazały dobitnie, że Europa posiada wielu mocnych i dobrych technicznie przedstawicieli tego sportu. Wspaniałymi zwyciezcami byli - w wadze koguciej Csik, w średniej Papp (obaj z Węgier), Formenti (włosk; "piórkowiec") i Formenti (włosk; "piórkowiec") i Czech Tormą w półśredniej. Polski "piórkowiec" — A. Antkiewicz wygrał w finale walkę z Nunezem z Argentyny, osiągając trzecie miejsce dla Polski. W innych wagach zwycięstwa odnieśli Argentyńczycy (musza — Perez i ciężka Inglesias) i dwóch imponujących bokserów pld.-afrykańskich — G. Dreyer w lekkiej, a w półciężkiej G. Hunter. Hunter został oprócz tego nagrodzony specjalnym pucharem za najlepszy styl zademonstrowany podczas turnieju. Mimo, że niektóre decyzje sędziów w czasie rund kwalifikacyjnych spotkały się z niezado. woleniem publiczności — finaliści boksu olimpijskiego stoczyli szereg ciekawych — utrzymanych w szybkim tempie walk, które w wielu wypadkach zakończyły się tak bar dzo tylko nieznaczną różnicą punktów.

Osiągnięcia W. Brytanii w międzynarodowych spotkaniach bokser skich ubiegłego sezonu pozwalały przypuszczać, że zdobędzie ona niejeden medal olimpijski. Gdy jednak 6 zawodników z ósemki brytyjskiej zostało szybko wyeliminowanych widzowie z wyspy w pełni zdali sobie sprawę z zadziwiającej klasy i siły ciosów kontynentalnych "najeźdźców". W półfinale znalazło się już tylko dwóch pięściarzy brytyjskich J. Wright (średnia) i D. Scott (półciężka). Ich praca na ringu i wysokie wyrobienie techniczne pozwoliły im na zakwalifikowanie się do finalu. Ostateczne zwycięstwo dostało się jednak znowu w ręce gości z zagranjoy. J. Wright miał za przeciwnika L. Pappa (Węgry), mucałej walk; ani na chwilę nie zaprzestał swego potężnego ataku. Wright walczył bardzo mężnie. Nie udało mu się jednak odrobić punktów przewagi błyskawicznie uzyskanych przez Pappa. Zwycięstwo Węgra na punkty było z pewnością zasłużone, a wygrana ta wywołała radosne wiwaty licznych jego rodaków z widowni. D. Scott, który podczas eliminacji pobił wielu świetnych przeciwników, z ufnością we własne siły przystąpił do waiki z G. Hunterem (Płd. Afryka) w finale wagi półciężkiej. Jednakże zawodnik pld. afrykański bił się bardziej stylowo i umiał lepiej trafiać, tak iż zmusił Scotta do defensywy. W miarę postępu walki stawało się ja sne, że tylko knock-out mógłby jeszcze zapewnić Brytyjczykowi o rzeczenie wygranej. Próbował więc knock-outować, lecz Hunter był zbyt szybki i zbyt zręczny, by mogły go dosięgnąć złośliwe prawe sierpy, którymi Scott mierzył w podbródek przeciwnika. Hunter wy grał wysoko na punkty.

### Na ringu zainstalowany nem pływackim. Wall ciężkiej między Lamb

PHYLLIS YOUNG

### HOKEL NA TRAWIE

role na XIV Olimpiadzie. Brało W nim udział więcej państw niż w poprzednich igrzyskach: Afganistan, Argentyna. Austria. Belgia. Dania, Francja, Hiszpania, Holandia, Indie, Pakistan, Szwajcaria, U. S. A, i W. Brytania. Drużyny 13 państw zostały podzielone na trzy grupy. W ramach tych grupy każda drużyna walczyła z każdą. 2 punkty przyznawano za zwycięstwo, 1 za romis. Do półfinałów wchodziły drużyny, które otrzymały największą ilość punktów. Wstępne rozgrywki dostarczyły widzom wiele emocii. W piąrwszaj forio W pierwszej tazie emocji. szybkość graczy, poruszających się po suchej, skapanej w słońcu ziemi była wprost niewiarygodna. Wte
 dy to drużyny Indii : Pakistanu pokazały co umieją. Obserwowanie wspanialej pracy kijów w rękach graczy tych zespołów oraz ich u-miejętności prowadzenia krążka wśród obrony przeciwników, to była prawdziwa rozkosz. Po tygodniu jednak cudownej pogody zaczęły się deszcze i wiatry. Wpłynęło to w dużym stopniu na rozgrywki ho kejowe. Swietna taktyka dobrych graczy często nie dawała żadnych rezultatów wskutek ciężkości wilgotnego krążka. Wynik meczów zależał teraz raczej od siły niż od umiejętności zawodników. Mimo to rozgrywki stały dalej na tym samym wysokim poziomie przyjacielskiego współzawodnictwa. Indie prowadziły w grupie A, W. Brytania w grupie B, z grupy zaś C, która była najliczniejsza do półfinału zakwalifikowały się: Pakistan i Holondia. W półfinale Indie pobiły Holandię w stosunku 2:1, a W. Brytania zwyciężyła z Pakistanem 2:0.

Tak więc doszliśmy do finału między Indiami a W. Brytanią.
Przewidywano, że te dwa państwa wejdą do finału. ponieważ w dotychczasowych turniejach olimpijskich wygrywało zawsze jedno z nich Nigdy jeszcze jednak nie wystapiły oba w jednym turnieju. W. Brytania wygrała hokej na trawie w r. 1908 i 1920, potem, aż do obecnej Olimpiady nie uczestniczyła już w tej konkurencji. Indie zwycieżyły w 1932 i 1936. W finale XIV Olimpiady w r. 1948 doskonala praca kijów i szybkość pozwoliła drużynie Indii pobić W. Brytan e w stosunku 4:0. W ten sposób Indie uzyskały z kolei 4-ty w historii nowoczesnych olimpiad sukces w tej kombinacji. Decydujacy mecz o trzecie miejsce rozegrała Holandia z Pakistanem. Rezultat był początkowo remisowy. Dopiero w dogrywce Holandia wy-grała 4:1 Kolejność zdobytych me dali w olimpijskim turnieju hokejowym przedstawia się wobec tego następująco: Złoty medal — Indie. Srebrny — W. Brytania, brązowy— Holandia.



Lord Mayor Londynu wzniósł sztandar olimpijski, gdy rozległy się dzwięki tantar. (Frament uroczystości otwacia tgrzysk)